GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Wtorek, 21 kwietnia 2026 | Redaktorka prowadząca **Alina Janusz** | Cena gazety **7,99 zł** (w tym 8% VAT) | nr 92.11191, 1

Nakład 34 tys. + **322 tys. prenumerat cyfrowych**

Dziś na stacjach paliw

• **Benzyna 95**

6,00 ZŁ

• **Olej napędowy**

6,92 ZŁ

To maksymalne ceny obowiązujące dziś na stacjach paliw

Temat dnia

Uzurpatorzy

Przez osiem lat mieliśmy do czynienia z działaniem celowym, które miało na celu zmianę konstytucyjnego porządku państwa bez zmiany konstytucji – mówi prof. Mirosław Wyrzykowski.
Rozmowa ▶ 4-5

Fotowoltaika

Rzucamy wyzwanie Chinom

Chińczycy wycięli europejską konkurencję na rynku fotowoltaiki, ale polska firma się nie poddaje. Pod Wrocławiem powstanie fabryka modułów fotowoltaicznych, zupełnie innych niż te, które przypływają z Chin.
▶ 11

Kraj

Protest w szpitalach

„Szpitalne łóżko poczeka, pacjent nie" – pod takim hasłem rozpoczął się w szpitalach powiatowych ogólnopolski protest. Powodem jest polityka NFZ.
▶ 6

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
17>
9 770860 908129

1 RP

Iran. Rozejm na włosku

Trump znowu grozi

Amerykańscy marines zaatakowali irański statek, Irańczycy grożą odwetem, a negocjacje rozejmowe w Pakistanie stoją pod znakiem zapytania. Dziś ostatni dzień rozejmu w wojnie Ameryki i USA z Iranem.

Marta Urzędowska

„Dziś, pływający pod irańską banderą statek towarowy Touska, długi na 900 stóp i ważący prawie tyle, co lotniskowiec, próbował przejść naszą blokadę morską i nie skończyło się to dla niego dobrze. Okręt naszej marynarki zrobił im dziurę w maszynowni, później przejęliśmy statek i sprawdzamy, co ma na pokładzie!" – pochwalił się w niedzielę w social mediach Donald Trump. A US Army opublikowała film pokazujący, jak Amerykanie strzelają do irańskiej jednostki w Zatoce Omańskiej w pobliżu Cieśniny Ormuz, po czym amerykańscy komandosi dokonują abordażu na pokład Touski.

– To akt zbrojnego piractwa, sabotowanie rozejmu. Odpowiemy zdecydowanie – wygraża irańskie dowództwo, podczas gdy pojawiają się wstępne doniesienia, że irańskie drony poleciały już na amerykańskie okręty w regionie.

Irańczycy: Nie lubimy ultimatów

Marines uderzyli w irańską jednostkę, bo naruszyła amerykańską blokadę Cieśniny Ormuz. 10 tys. amerykańskich marynarzy na kilkunastu okrętach od tygodnia pilnuje, by żaden statek nie wpłynął przesmykiem do irańskich portów ani z nich nie wypłynął. Ma to pozbawić Irańczyków dochodów z ropy potrzebnych im do wojny i zmusić do zniesienia ich własnej blokady, którą Teheran nałożył na początku marca, blokując transport surowca i wywołując szaleństwo na rynkach.

Amerykański atak na irański statek i ewentualny irański odwet oznacza kolejną eskalację w konflikcie rozpoczętym amerykańsko-izraelskimi atakami na Iran pod koniec lutego. Od tej pory przez kilka tygodni trwało bombardowanie irańskich celów, w którym zginęli ważni irańscy dowódcy, politycy i 1,5 tys. cywilów. W odwecie Iran ostrzeliwał Izrael, gdzie ofiar było ok. dwudziestu, i kraje arabskie Zatoki Perskiej, gdzie zginęło kilkadziesiąt osób.

Bombardowanie przerwał rozejm sprzed dwóch tygodni, który kończy się jutro. A obecna eskalacja na morzu może storpedować wysiłki, by przedłużyć zawieszenie broni. Choć amerykański wiceprezydent J.D. Vance i pozostali wysłannicy Donalda Trumpa, Steve Witkoff i Jared Kushner, są już w Islamabadzie, gdzie miały się odbyć negocjacje, nie wiadomo, czy nie fatygowali się na próżno. Irańczycy jeszcze w poniedziałek upierali się, że nie wezmą udziału w rozmowach. – Nie mamy takich planów, a poza tym bardzo nie lubimy deadline'ów i ultimatów – skwitował rzecznik MSZ, Esmail Bahaei.

Trump: Bierzcie nasz deal albo zbombardujęwam elektrownie

Choć Irańczycy pewnie blefują i poślą kogoś do Pakistanu, by amerykański wiceprezydent nie mówił do ściany, ich obecność nie gwarantuje, że rozejm uda się przedłużyć, a tym bardziej – wypracować bardziej trwały deal. Obie strony skrajnie sobie nie ufają i mają zupełnie sprzeczne stanowiska. Amerykanie chcą, by Iran odblokował Cieśninę Ormuz, raz na zawsze przestał wzbogacać uran i pozbył się setek kilogramów tego już wzbogaconego, pogrzebanego pod górami Isfahanu. Irańczycy odpowiadają, że odblokują przesmyk wyłącznie, jeśli Amerykanie zabiorą własne okręty i żołnierzy z regionu, a o rezygnacji ze wzbogacania nie chcą słyszeć, argumentując, że mają prawo do pokojowego programu nuklearnego.

> *Amerykański atak na irański statek i ewentualny irański odwet oznacza kolejną eskalację w konflikcie rozpoczętym amerykańsko-izraelskimi atakami na Iran pod koniec lutego*

Jeśli do spotkania nie dojdzie albo zakończy się klapą, Trump, choć ma dość bliskowschodniej awantury, która kosztuje go miliardy dolarów i skutecznie psuje mu wizerunek w kraju i na świecie, może wrócić do bombardowania. Ucieszy Izraelczyków, którzy w ogóle nie chcieli rozejmu, licząc na dłuższą wojnę i skuteczniejsze osłabienie regionalnego arcywroga.

Koniec zawieszenia broni w Iranie zakończy też rozejm w Libanie, gdzie – przy okazji irańskiej eskalacji – Izrael prowadził wojnę z miejscowym sojusznikiem Teheranu, Hezbollahem.

Trump, jeśli wróci do wojny, zdejmie białe rękawiczki. „Jeśli Irańczycy nie zgodzą się na sprawiedliwy, rozsądny deal, jaki proponujemy, zniszczymy im jedna po drugiej wszystkie elektrownie i jeden po drugim wszystkie mosty!" – wygrażał w ostatni weekend.

Tym samym amerykański prezydent po raz kolejny pokazał, że nie ma dla niego tabu: publicznie zapowiada, że będzie popełniał zbrodnie wojenne.

FOT. MICHAŁ RYNIAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Gdańsk

MACRON ROZMAWIAŁ Z TUSKIEM

Prezydent Francji Emmanuel Macron przyjechał wczoraj do Polski. Wizyta jest efektem traktatu o wzmocnionej współpracy i przyjaźni, podpisanego w ubiegłym roku. Macron rozpoczął wizytę od złożenia wieńca na francuskim cmentarzu wojskowym w Gdańsku i m.in. rozmawiał z premierem Donaldem Tuskiem. Nie zaplanowano natomiast spotkania Macrona z prezydentem Karolem Nawrockim.
Więcej na Wyborcza.pl

eprasa.pl 566339768a

Arkadiusz Gruszczyński

Abp Jędraszewski zestawia rząd z Hitlerem. Bez konsekwencji

Abp Marek Jędraszewski jest jednym z największych szkodników w Kościele katolickim w Polsce. Lista grzechów krakowskiego arcybiskupa jest długa, a jego sumienie jest obarczone szczuciem na kobiety i mniejszości seksualne, mieszającą duchowość z polityką współpracą z Prawem i Sprawiedliwością, a także dzieleniem Polaków. Abp Jędraszewski wielokrotnie odchodził od misji Kościoła katolickiego i Watykanu, a na pierwszym miejscu stawiał walkę z wyobrażonymi ideologiami. W ostatnią niedzielę abp Jędraszewski przemawiał na Jasnej Górze, na którą z pielgrzymką przyjechali motocykliści. Były arcybiskup krakowski podzielił się opinią, że ze szkół „wycina się nauczanie historii, nauczanie języka polskiego, geografii i wszystkich ważnych przedmiotów wpływających bezpośrednio na kształtowanie tożsamości. Chce się zrobić z naszej młodzieży to samo, co chciał Hitler, nauczyć tylko dodawania i odejmowania, by powstała masa bezwolna do pracy na niemieckich polach szparagowych. Nie można do tego dopuścić!”.

Twarzą Kościoła nadal pozostaje abp Jędraszewski, który opowiada w najświętszym dla polskich katolików miejscu bajki o nazistowskim rządzie Tuska

Na podstawowym poziomie: abp Jędraszewski szerzy dezinformację, ponieważ obecna podstawa programowa nie zakłada zmniejszania liczby godzin historii czy polskiego. A porównując obecny rząd do działań Adolfa Hitlera, abp Jędraszewski robi to, na czym doskonale się zna: znowu dzieli społeczeństwo, angażuje się politycznie i oskarża rząd o próby zniszczenia narodu polskiego. Dokładnie tę samą metodę stosuje ostatnio Donald Trump. Prezydent USA opublikował na portalach społecznościowych grafikę, na której jest przedstawiony jako Chrystus. Jednocześnie skrytykował papieża Leona XIV, oskarżając Ojca Świętego o wtrącanie się w działania rządu USA. Trump i Jędraszewski marzą o konserwatywnej rewolucji, która za nic ma dążenie do pokoju, szacunek dla mniejszości, a każda, nawet najbardziej kontrowersyjna wypowiedź ma dotkliwie przeorać społeczeństwa. Oficjalne nauczanie Kościoła nie ma dla obu znaczenia.

Zostawmy USA. Niedzielne kazanie abp. Jędraszewskiego osłabia Kościół katolicki w Polsce. Hierarchowie mają inne, poważniejsze problemy na głowie: z roku na rok spada liczba wiernych, dzieciaki w wielkich miastach nie chcą chodzić na lekcje religii, Episkopat nadal nie powołał poważnej komisji, która miałaby zbadać afery pedofilskie we wszystkich diecezjach i zakonach po 1945 roku. Jednak twarzą Kościoła nadal pozostaje abp Jędraszewski, który opowiada w najświętszym dla polskich katolików miejscu bajki o nazistowskim rządzie Tuska. I nie spotykają go za to żadne konsekwencje. ●

Andrzej rysuje

Hiszpania
Kolejki po rządowej amnestii

FOT. REUTERS / ALBERT GEA

Tysiące migrantów stoją w długich kolejkach w różnego rodzaju instytucjach w całej Hiszpanii, aby zebrać dokumenty i jak najszybciej złożyć wniosek o przyspieszoną procedurę migracyjną w ramach rządowej amnestii. Na zdjęciu Szpital Llobregat niedaleko Barcelony, Hiszpania, 20 kwietnia 2026 roku

Cytat dnia

Powrót do cen paliw bez obniżek powinien następować stopniowo. Ale patrząc na to, co dzieje się na rynku, w pierwszych tygodniach maja byłoby to przedwczesne. Natomiast to program, który kosztuje 1 mld 600 mln zł miesięcznie

ANDRZEJ DOMAŃSKI
minister finansów
w „Poranku TOK FM”

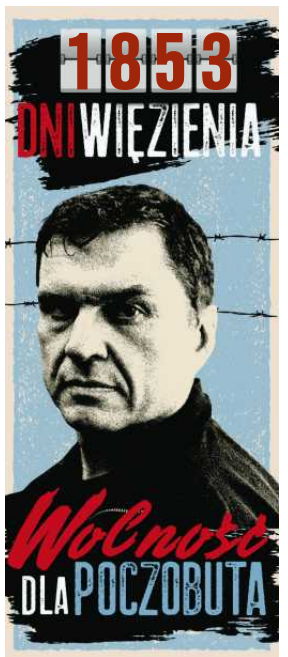

Rakieta New Glenn zaliczyła wpadkę
NASA może mieć problem

Misja rakiety New Glenn, która ma konkurować z rakietami Falcon firmy SpaceX i odegrać ważną rolę w amerykańskim programie powrotu ludzi na Księżyc, zakończyła się tylko częściowym sukcesem. To zła wiadomość dla NASA.

Rakieta wystartowała z Cape Canaveral na Florydzie w niedzielę po południu naszego czasu. Była to trzecia misja New Glenna i pierwsza w tym roku.

Lot zaczął się obiecująco. Około trzech minut po starcie pierwszy stopień odłączył się od rakiety, a niespełna dziesięć minut po starcie wylądował na barce Jacklyn na Atlantyku.

Blue Origin ponownie pokazała więc, że potrafi odzyskiwać i ponownie wykorzystywać pierwsze stopnie rakiet orbitalnych, tak jak od lat robi to SpaceX.

To klucz do obniżenia kosztów i zwiększenia częstotliwości startów (rakiety SpaceX Elona Muska startują dziś praktycznie co drugi dzień z trzech platform startowych).

Problem w tym, że główny cel lotu nie został osiągnięty. Drugi stopień rakiety nie zdołał umieścić na właściwej orbicie satelity BlueBird 7 firmy AST SpaceMobile. Zamiast trafić na planowaną orbitę około 460 km nad Ziemią, ładunek znalazł się zbyt nisko, by mógł prowadzić normalne operacje. AST poinformowała, że satelita zostanie zdeorbitowany.

Ten start można więc nazwać częściowym sukcesem, a może bardziej częściową porażką.

Oczywiście ładunek był ubezpieczony i AST SpaceMobile odzyska pieniądze. Teraz firma musi ustalić, co zawiodło i dlaczego. Takie dochodzenie może potrwać miesiące, a to oznacza ryzyko opóźnień kolejnych startów.

Tymczasem SpaceX dawno ma już ten etap za sobą i zwiększa przewagę w regularności startów, tempie lotów i niezawodności.

FOT. REUTERS / JOE SKIPPER

Kłopot polega na tym, że na rakietę Bezosa bardzo liczy NASA. New Glenn ma wynosić księżycowe lądowniki, którymi astronauci misji Artemis mają dotrzeć na powierzchnię Srebrnego Globu.

NASA zamówiła takie lądowniki w dwóch firmach, Blue Origin i SpaceX, żeby nie uzależniać się od jednego wykonawcy.

Ale SpaceX też ma swoje problemy. Starship, który również ma posłużyć jako księżycowy lądownik, nadal nie osiągnął nawet ziemskiej orbity, nie mówiąc o Księżycu. Kolejny testowy start docelowej wersji rakiety jest wciąż odkładany – obecnie na maj.

To oznacza, że NASA może mieć coraz większy problem z dotrzymaniem harmonogramu powrotu ludzi na Księżyc. ●

Piotr Cieśliński

1 RP

eprasa.pl 566339768a

Kraj/34428713

eprasa.pl 566339768a

Prezydent Duda. Prezydent Nawrocki

Uzurpatorzy, których wrogiem jest konstytucja

Przez osiem lat mieliśmy do czynienia z działaniem celowym, świadomym, które miało na celu zmianę konstytucyjnego porządku państwa bez zmiany konstytucji. Było to wrogie przejęcie państwa przez ośrodki wrogie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

• **Prezydent Karol Nawrocki podczas konferencji prasowej po exposé wicepremiera Radosława Sikorskiego ws. priorytetów polskiej polityki zagranicznej. Warszawa, 26 lutego 2026 roku** FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

ROZMOWA Z
PROF. MIROSŁAWEM WYRZYKOWSKIM
sędzią Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku, byłym dziekanem Wydziału Prawa i Administracji UW

AGNIESZKA KUBLIK: Prezydent Andrzej Duda ponad rok temu, na koniec swojej drugiej kadencji, odmówił podpisania wniosków o nadanie tytułu profesora Walterowi Żelaznemu i Michałowi Bilewiczowi. Duda po raz kolejny złamał konstytucję?

PROF. MIROSŁAW WYRZYKOWSKI: Tak. Ale najpierw chciałbym pokazać kontekst tych odmów.

Rozmawiamy 17 kwietnia 2026 r., w dniu, w którym na Uniwersytecie Warszawskim odbywa się uroczysta inauguracja Katedry UNESCO Interdyscyplinarnych Studiów nad Antysemityzmem i Nienawiścią Grupową, której szefem został prof. Michał Bilewicz. A za kilka dni, 5 maja, prof. Michał Bilewicz otrzyma tytuł doktora honorowego Uniwersytetu Loránda Eötvösa w Budapeszcie, gdzie wygłosi wykład na temat mowy nienawiści.

Chciałbym też przypomnieć, jaki jest mechanizm nadawania tytułu profesora zwyczajnego. Jest to długi proces, zapoczątkowany zawsze w instytucji akademickiej, w której podejmowana jest decyzja o wszczęciu postępowania o nadaniu tytułu. Następnie wyznaczeni są recenzenci, którzy przekazują swoje recenzje Radzie Doskonałości Naukowej. Rada podejmuje uchwałę w sprawie nadania tytułu profesora i wysyła wniosek do Kancelarii Prezydenta. Ta opisana przeze mnie procedura pokazuje mechanizm, w który włączone są różne podmioty. Bez ich udziału nie można uzyskać tytułu profesora. Postanowienie prezydenta jest ostatnią czynnością urzędową, która jeszcze kilka lat temu traktowana była jako element ceremoniału kończącego merytoryczną ocenę kwalifikacji pracownika nauki.

Walter Żelazny czeka na decyzję prezydenta od 2018 roku, Michał Bilewicz od 2019...

– W przypisach w podręcznikach prawa konstytucyjnego ta sytuacja będzie opisywana jako patologiczny przykład rażącego naruszenia prawa.

To co może zrobić prezydent?

– Pytanie powinno raczej brzmieć, co powinien zrobić prezydent? Zadanie prezydenta, jakim jest wydanie postanowienia o nadaniu stopnia tytułu profesora, oznacza, że w istocie jest on zobligowany na mocy przepisów ustawy o stopniach i tytule naukowym do wydania postanowienia o nadaniu tytułu i – zgodnie z utrwaloną tradycją – wręczenia tego postanowienia. Jedynie w wyjątkowych sytuacjach, gdy po otrzymaniu wniosku Rady Doskonałości Naukowej wyszły na jaw nowe okoliczności, np. że uczony jest plagiatorem, prezydent powinien wstrzymać procedurę i zwrócić sprawę do Rady z wnioskiem o zajęcie stanowiska.

Ale Duda wydał postanowienie o odmowie.

– Po tylu latach milczenia, czyli czysto faktycznego zawieszenia postępowania (przecież nie było wydane postanowienie o zawieszeniu postępowania, czego wymagałyby przepisy), odmowny akt urzędowy prezydenta ma formę postanowienia. Aby można było dokonać kontroli, z perspektywy zasadności rozstrzygnięcia oraz z perspektywy legalności, czyli zgodności działania organu państwa z obowiązującym prawem, wszelkie akty urzędowe muszą być oparte o właściwą podstawę prawną oraz muszą być wydane w trybie prawem określonym. To jest warunek możliwości kontroli. Odmowa wydania aktu, wszystko jedno – decyzji czy postanowienia – musi być uzasadniona pod względem prawnym i pod względem faktycznym. Ciekawy jestem, w jaki sposób prezydent uzasadnił odmowę nadania tytułu profesora.

Nie było uzasadnienia.

– To oznacza, że mamy kolejne rażące naruszenie prawa przez prezydenta, jakim jest brak uzasadnienia decyzji (formalnie przybranej w formę postanowienia). Nakaz uzasadniania decyzji od dwóch stuleci jest minimalnym standardem porządnej administracji.

Od uzasadnienia organ może odstąpić tylko wtedy, gdy decyzja w całości uwzględnia żądanie strony i nie rozstrzyga spornych interesów. Jeżeli jest to decyzja negatywna, musi zawierać uzasadnienie, zatem decyzja niezawierająca uzasadnienia jest z gruntu wadliwa.

I spóźniona.

– Urzędujący prezydent, jak się wydaje, przywiązuje wagę do terminowości działania organów władzy publicznej. Złożył wszak projekt „ustawy przywracającej prawo do sądu bez zbędnej zwłoki". Kilkuletnia zwłoka w wydaniu postanowienia jest, o czym mówiliśmy, rażącym naruszeniem prawa.

Obok odmowy samej w sobie, która jest niekonstytucyjna.

– Powtórzmy zatem – prezydent może zwrócić Radzie Doskonałości Naukowej wniosek o nadanie tytułu profesora, ale jedynie w wyjątkowych sytuacjach. W omawianej sprawie nie zachodzi taka sytuacja. Mamy do czynienia z uzurpowaniem sobie prawa do podejmowania decyzji, która nie tylko nie ma podstawy prawnej, ale z punktu widzenia reguł postępowania jest rażącym naruszeniem prawa.

Żelazny i Bilewicz wygrali z Dudą przed NSA. Co teraz mogą zrobić? Bo odmowa decyzji nadania im tytułów profesorskich nie ma kontrasygnaty premiera.

– Ich skargi dotyczyły sytuacji, w której prezydent Andrzej Duda nie podejmował żadnego rozstrzygnięcia. Naczelny Sąd Administracyjny zobowiązał prezydenta do działania. No i on wydał postanowienie. Teraz mamy do czynienia z odmową nadania tytułu profesora. Jest to postanowienie, czyli akt urzędowy, dla skuteczności którego konieczna jest kontrasygnata premiera. Postanowienie prezydenta bez kontrasygnaty premiera powoduje, że decyzja prezydenta nie jest prawnie skuteczna. Ale nie ma jej jak zaskarżyć.

Zainteresowani profesorowie znaleźli się w pułapce prawnej, której ustawodawca na pewno nie chciał zastawić na obywatela RP. Polega ona na tym, że dopóki Prezes Rady Ministrów nie kontrasygnuje postanowienia prezydenta, tak długo nie ma aktu urzędowego, który mógłby być przekazany zainteresowanym profesorom. Nie mając postanowienia prezydenta odmawiającego nadania tytułu profesora, zainteresowani nie mogą zwrócić się do sądu administracyjnego ze skargą na nielegalne działanie prezydenta.

Dwaj profesorowie wpadli w pułapkę dwa razy. Pierwszy – kiedy prezydent bezprawnie w ogóle nie podejmował decyzji, i dzisiaj, kiedy okazało się, że wprawdzie podjął decyzję, ale bezprawną i na dodatek ubierając ją w formę postanowienia – pozbawił ich możliwości zaskarżenia jej przed sądem.

Już nigdy nie dostaną tytułu profesora?

– Uzyskają wtedy, gdy w Rzeczypospolitej Polskiej konstytucyjne organy państwa, których zadaniem jest stanie na straży konstytucji, będą działały na podstawie i w granicach prawa.

eprasa.pl 566339768a

Prezydent Duda. Prezydent Nawrocki

Jak nazwać taką praktykę organów państwa?
– Skoro zainteresowani czekają sześć czy siedem lat na decyzję prezydenta, to oznacza, że uzurpacja kompetencji do niezałatwiania spraw w terminie staje się elementem praktyki funkcjonowania prezydenta RP.

Inna sytuacja: prezydent Andrzej Duda uzurpował sobie prawo do odmowy mianowania sędziów Sądu Najwyższego. Wystąpili oni – prof. A.Kappes i prof. W Kocot – ze skargą do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka; sprawa czeka na rozstrzygnięcie. Inna uzurpacja to odmowa przyjęcia ślubowania przez trzech prawidłowo wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego w końcówce 2015 r.

Prezydent Nawrocki nie mianował 46 sędziów sądów powszechnych.
– To nadużycie prawa. Prezydent ma prawo do odmówienia powołania sędziego, ale w wyjątkowej sytuacji, zwracając się do Krajowej Rady Sądownictwa o wyjaśnienie ewentualnej przeszkody wynikającej z sytuacji ujawnionej między otrzymaniem wniosku Rady a chwilą podejmowania decyzji o powołaniu (w istocie niepowołaniu) sędziego. Natomiast odmowa, w istocie „zbiorowa", dotycząca 46 sędziów, jest nadużyciem prawa. Tak wydawałoby się na pierwszy rzut oka. Bo nadużycie prawa ma miejsce w sytuacji, gdy ktoś – tutaj prezydent – korzysta ze swojego uprawnienia w sposób formalnie poprawny, ale robi to złośliwie lub sprzecznie z celem tego prawa. Jednak w sytuacji, w której prezydent odmawia powołania tak dużej grupy sędziów, należałoby uznać, że – kolejny raz – mamy do czynienia z uzurpacją kompetencji.

Uzurpacją kompetencji jest takie postępowanie, które nie ma podstawy prawnej w obowiązującym systemie.

Jest to przyznanie samemu sobie prawa do działania lub zaniechania, w celu wywołania określonego skutku czy wywołując jakieś zdarzenie lub tworząc stan dokonany, powołując się na pełnioną funkcję lub przypisane sobie zadania jako źródło władztwa państwowego.

„Nie będę awansował ani nominował tych sędziów, którzy godzą w porządek konstytucyjno-prawny RP". Wie pan, kto i kiedy to powiedział?
– Prezydent?

Karol Nawrocki w orędziu inauguracyjnym, w sierpniu 2025 r.
– I realizuje swój plan.

Bez wątpienia. I w zasadzie to trzeba mu przyznać rację, bo ktoś, kto kwestionuje „porządek konstytucyjno-prawny", nie powinien być sędzią.
– To ani nie jest takie proste, ani takie oczywiste.

Przede wszystkim publicznej ocenie musi być poddana zarówno wypowiedź prezydenta o kwestionowaniu porządku konstytucyjno-prawnego, jak i analiza postaw wszystkich sędziów, ale każdego z osobna, dokonana z perspektywy kryterium arbitralnie przyjętego przez prezydenta. Ale nawet proponując taki sposób wyjaśnienia tej fundamentalnej – ustrojowo – kwestii, sam mam poważne wątpliwości co do jej poprawności.

Prezydent w procesie powoływania sędziów powołuje się na nadane sobie prawa do oceny, czy sędziowie „godzą w porządek konstytucyjno-prawny". Takiego prawa prezydent nie posiada.

Rozważmy bowiem dwie sytuacje. Pierwsza – sędzia, wykonując swoje zadania, wydaje wyrok. Polityk ma prawo oceniać orzeczenie sądowe, ale z takiej oceny nie mogą wynikać żadne konsekwencje dotyczące statusu sędziego. W tym mniejszym stopniu, gdy ocena jest wypowiedziana przez polityka pełniącego funkcję konstytucyjnego organu państwa stojącego na straży konstytucji. Krytyczna ocena treści orzeczenia, niezgodnego z wyobrażeniami lub życzeniami polityka, nie jest i nigdy być nie może uznawana za „godzenie w porządek konstytucyjno-prawny". Dla oceny poprawności orzeczenia właściwa jest instancja odwoławcza, a nie polityk, jakiejkolwiek rangi.

Sytuacja druga może mieć miejsce wówczas, gdy sędzia wypowiada się w sprawach dotyczących sądownictwa (np. projektów ustaw, mających wymiar konstytucyjny czy praktyka funkcjonowania konstytucyjnych organów państwa w sferze wymiaru sprawiedliwości).

Prawo wypowiedzi, a często zawodowo-etyczny obowiązek krytycznej wypowiedzi sędziego wobec obowiązującego prawa lub praktyki konstytucyjnej – co miało miejsce, chociażby od 2015 r. – było wyrazem troski sędziów o porządek konstytucyjno-prawny, niszczony przez konstytucyjne organy państwa. Głos w obronie konstytucji jest wyrazem odpowiedzialności zawodowej, obywatelskiej i moralnej sędziego. To jest istota wymiaru sprawiedliwości.

Prezydent RP nie ma żadnej prerogatywy. Przestańmy posługiwać się pojęciem nieznanym w obowiązującej konstytucji. Na mocy obowiązującej konstytucji prezydent ma zadania i kompetencje, określone w konstytucji i w ustawach

PROF. MIROSŁAW WYRZYKOWSKI

I jeszcze jedno, prezydent powołuje sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, w skład której wchodzi jego przedstawiciel. To w czasie obrad KRS jest miejsce i czas na zgłaszanie wątpliwości, a na straży poprawności uchwały Rady stoją odpowiednie procedury, by zgłosić przez przedstawiciela prezydenta uwagi i zastrzeżenia wobec kandydatury omawianej w Radzie.

W tym kontekście szczególnie złowrogiego znaczenia nabiera projekt ustawy prezydenckiej „o przywróceniu prawa do sądu oraz rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki" – przewiduje odpowiedzialność dyscyplinarną i karną sędziego za działania, które w oczywisty sposób należą do realizacji jego zadań i funkcji.

Nawrocki nie ukrywa, że lustruje życiorysy sędziów i na tej podstawie podejmuje decyzje, kogo awansować, a kogo nie. Przyjął ślubowanie od dwójki sędziów wybranych przez Sejm do Trybunału Konstytucyjnego, bo – jak uzasadniał jego minister Zbigniew Bogucki – „w żaden sposób, przynajmniej w sposób oczywisty, publiczny, nie angażowali się w różnego rodzaju działania o charakterze politycznym po żadnej ze stron".
– Prezydent nie ma uprawnienia do tego, żeby oceniać życiorysy sędziów i wyprowadzać ze swojej oceny jakiekolwiek wnioski dotyczące przyjęcia lub odmowy przyjęcia ślubowania od sędziego Trybunału. To jest wyłączne uprawnienie Sejmu. Opinia czy ocena prezydenta nie ma tu żadnego znaczenia prawnego. Gdyby miała mieć znaczenie prawne, to by oznaczało, że prezydent jest elementem składowym procedury wyboru sędziów TK. Konstytucja nie przewiduje w tej procedurze żadnej roli prezydenta, poza zaproszeniem sędziów w celu złożenia przez nich ślubowania. To kolejny przykład uzurpowania sobie prawa, czyli tworzenia wrażenia, że prezydent ma jakieś uprawnienia w tym zakresie.

• Cała rozmowa na wyborcza.pl

Prezydent nie może powołać się na swoją prerogatywę? Przecież jest „najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej".
– Tak dla porządku – w stosunkach wewnątrzkrajowych pozycja ustrojowa prezydenta jako najwyższego przedstawiciela państwa nie oznacza, że jest najwyższym, a więc wszechwładnym organem państwa. Podobnie w relacjach zagranicznych, „najwyższe przedstawicielstwo" nie oznacza „najwyższej reprezentacji".

Wracając do pytania – prezydent RP nie ma żadnej prerogatywy. Przestańmy posługiwać się pojęciem nieznanym w obowiązującej konstytucji, a pochodzącym z systemu konstytucyjnego stworzonego przez konstytucję z 1935 r. Na mocy obowiązującej konstytucji prezydent ma zadania i kompetencje, określone w konstytucji i w ustawach. Takim zadaniem jest – przykładowo – czuwanie nad przestrzeganiem konstytucji, a jego realizacja następuje, znowu przykładowo, poprzez skorzystanie z kompetencji uregulowanej w konstytucji, polegającej na wystąpieniu przed podpisaniem ustawy do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem w sprawie zbadania zgodności ustawy z konstytucją.

Przykładem konstytucyjnie uregulowanej kompetencji jest z kolei prawo (możliwość) zarządzenia, po zasięgnięciu opinii Marszałka Sejmu i Marszałka Senatu, skrócenia kadencji Sejmu w przypadkach określonych w konstytucji.

Dlaczego zatem z takim uporem urzędnicy kancelarii prezydenta powołują się – nie tylko w sprawie mianowania sędziów – na prezydenckie prerogatywy?
– Istota problemu polega na tym, że wymiennie stosowane jest pojęcie „kompetencja" (czyli uprawnienie/zobowiązanie do realizacji określonych zadań) i „prerogatywa", które w jednym użyciu ma być traktowane jako synonimy, ale w innym ujęciu ma sugerować, że prezydentowi przysługuje uprawnienie, które jest pozorem kompetencji. Ale ponieważ kompetencją nie jest, to jest nazywane – na użytek wprowadzenia w błąd opinii publicznej – prerogatywą.

Przykład: uprawnienie do powoływania sędziów wymiennie nazywane jest przez urzędników prezydenckich albo uprawnieniem, albo prerogatywą. Te dwa pojęcia mają się „skleić" jako równoznaczne, mające tę samą treść. Mają sugerować każdorazowo poprawność wykonywania jakiejkolwiek czynności urzędowej prezydenta dotyczącej powołania sędziego. Tyle że prezydent uzurpuje sobie prawo do niepowołania sędziego, zastrzegając sobie prawo oceny kandydata zgłoszonego przez Krajową Radę Sądownictwa z perspektywy samowolnie ustalonych kryteriów oceny kwalifikacji zawodowych czy obywatelskich takiej osoby.

Taka sytuacja ma miejsce w przypadku 46 sędziów, którzy mają „godzić w porządek konstytucyjno-prawny". Prezydent nie ma prawa do zbiorowej odmowy powołania 46 sędziów i w takiej sytuacji – braku podstaw prawnych odmowy powołania – powoływana jest już nie kompetencja, ale jego „prerogatywa". Innymi słowy – pojęcie „prerogatywa" używane jest wówczas, gdy prezydent wydaje akty urzędowe, które nie mają podstaw prawnych, ale użycie tego pojęcia ma tworzyć wrażenie, że poprawnie realizuje kompetencje, czyli przyznane mu uprawnienie lub zobowiązanie do działania. Ten język ma przykryć działanie bez podstawy prawnej, bez żadnego trybu i bez żadnej odpowiedzialności.

Szwindel to był i wtedy, kiedy Bogucki, tłumacząc, dlaczego Nawrocki nie przyjmuje ślubowania od czwórki legalnie wybranych przez Sejm sędziów TK, powoływał się na orzeczenie Trybunału z 2015 r. Tam jest wprost napisane, że prezydent musi przyjąć ślubowanie, może tylko ten czas wydłużyć, ale w ściśle określonych sytuacjach – gdy Sejm nie podjął uchwały we właściwym trybie, albo gdy dana osoba nie może objąć mandatu sędziego. To dziś nie ma miejsca.
– I to jest potwierdzenie czysto instrumentalnego wykorzystywania argumentów prawnych wbrew ich znaczeniu. To jest nieakceptowalne, by organ państwa manipulował treścią orzeczenia sądu konstytucyjnego.

Nawrocki w piątkowy wieczór w Kanale Zero twierdził, że „nigdy nie mówił o tym, że nie przyjmie ślubowania od pozostałej czwórki sędziów". I zarysował scenariusz, w którym TK uznaje, że to, co wydarzyło się w Sejmie, jest jednoznaczne z odmową złożenia ślubowania przed prezydentem, wtedy ślubowania od tej czwórki nie przyjmuje.
– To interesująca wypowiedź. Po pierwsze, prezydent przyznaje, że „zaprzysiężenie", a w istocie stworzenie warunków do złożenia ślubowania, jest prawną koniecznością. Innymi słowy, niestworzenie warunków złożenia ślubowania jest bezprawną dowolnością. Po drugie, użycie trybu przypuszczalnego („z pewnością by się to wydarzyło") w sytuacji upływu kilku tygodni od dnia wyboru sędziów jest oczywistym szyderstwem.

Przecież prezydent, zwlekając z wykonaniem nałożonego na niego zadania, mającego charakter czysto ceremonialny, unikał określenia terminu zakończenia swoich prac analitycznych dotyczących prawidłowo wybranych sędziów. Nie określił żadnego terminu, a kadencja prezydenta kończy się w 2030 roku.

Po trzecie, niełatwo jest dokonać analizy poprawności tego rozumowania polegającego na założeniu związku przyczynowo-skutkowego między złożeniem ślubowania przez sędziów Trybunału (określonego jako „cyrk, który odbył się w Sejmie") a stwierdzeniem, że ślubowanie „jest jednoznaczne z odmową złożenia ślubowania". Sędziowie złożyli ślubowanie, przychodzą do pracy, wykazywali i wykazują najwyższą staranność w realizacji swoich obowiązków sędziowskich, bo są wierni treści ślubowania.

Równie ciekawy jest czwarty element wypowiedzi o potencjalnej roli Trybunału Konstytucyjnego jako organu stwierdzającego, że sposób złożenia ślubowania – w sytuacji zaniechania wykonania zadania przez prezydenta – jest równoznaczny z odmową złożenia ślubowania. Interesujące byłoby dowiedzieć się, kto miałby wystąpić z takim wnioskiem do Trybunału i w jakim trybie, czyli przy zastosowaniu jakich przepisów proceduralnych Trybunał miałby orzekać.

Zarazem mam wrażenie, że moja ciekawość mogłaby być jednak zaspokojona poprzez wypowiedź Trybunału, tyle że niemającą charakteru orzeczenia, tak jak to ma wielokrotnie miejsce w ostatnich latach. Przypomnijmy chociażby prawnie kompromitujące wypowiedzi Trybunału mające stworzyć pozory rozpatrywania skarg konstytucyjnych sytuacji, w których wniosek zainteresowanych osób nie spełnia przesłanek uznania go za skargę konstytucyjną. ●

eprasa.pl 566339768a

Ruszył ogólnopolski protest w szpitalach powiatowych

„Szpitalne łóżko poczeka, pacjent nie" – pod takim hasłem rozpoczął się wczoraj w szpitalach powiatowych ogólnopolski protest. Powodem jest polityka NFZ. – Sytuacja osiągnęła poziom krytyczny – mówi Andrzej Płonka, prezes Związku Powiatów Polskich.

Judyta Watoła

• **Zobowiązania wymagalne ma aż 125 spośród 207 badanych szpitali powiatowych** FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Ogólnopolski Związek Pracodawców Szpitali Powiatowych od wielu miesięcy alarmuje, że obecna polityka finansowania ochrony zdrowia doprowadza nasze placówki do załamania i realnie zagraża bezpieczeństwu pacjentów – napisał OZPSP. Dlatego chce zaprotestować przeciwko ograniczeniu finansowania i pogarszającej się „sytuacji systemowej szpitali powiatowych".

Informację o proteście rozesłał do mediów Związek Powiatów Polskich. Do informacji ZPP załączył raport sporządzony przez swoje ekspertki: Bernadetę Skóbel i Ewelinę Kocembę. Dokument powstał na podstawie danych z 207 szpitali powiatowych i pokazuje, w jak dramatycznej sytuacji finansowej się znalazły.

„Szpitale powiatowe są jednym z fundamentów systemu ochrony zdrowia" – piszą autorki. Fundamentalne znaczenie ma według nich zapewnienie leczenia milionom mieszkańców mniejszych miejscowości. Dla wielu z nich są „pierwszym i często jedynym miejscem uzyskania pomocy szpitalnej". Zapewniają dostęp do podstawowych świadczeń w chirurgii, internie, ginekologii i położnictwie, pediatrii i ortopedii. Jeśli znikną z powodu narastającej presji na podwyżki przy jednoczesnym obcinaniu przez NFZ stawek za leczenie, doprowadzi to do pogłębiania się nierówności w dostępie do leczenia między mieszkańcami „Polski powiatowej" a mieszkańcami dużych miast.

Najważniejsze wnioski z raportu:

Szpitale powiatowe uzależnione są od pieniędzy z NFZ, które stanowią prawie 94 proc. ich przychodów. Dlatego każda zmiana stawek za badania czy leczenie (a obecnie są to przede wszystkim obniżki) pogarsza ich sytuację finansową.

Większość przychodów wydają na pensje i jest to od nich niezależne, bo coroczne podwyżki narzuca ustawa o minimalnych wynagrodzeniach w ochronie zdrowia.

W zeszłym roku 207 badanych szpitali otrzymało za leczenie z NFZ ponad 27 mld zł, ale ich wydatki wyniosły ponad 31 mld zł. Ponieważ szpitale mają też inne przychody (np. usługi medyczne dla pracodawców), ich strata nie była aż tak duża i wyniosła łącznie 1,86 mld zł.

Stratę odnotowało 91 proc. szpitali. A to, zdaniem autorek raportu, oznacza że nie chodzi tu o błędy w zarządzaniu, ale systemowe niedofinansowanie szpitali powiatowych przez NFZ. „Wskazuje również na pilną potrzebę systemowych działań naprawczych i wzmocnienia mechanizmów finansowania tego segmentu systemu ochrony zdrowia" – podsumowują.

NFZ już zapowiedział dalsze cięcia, tym razem w stawkach za porady specjalistyczne. „Coraz więcej pacjentów będzie wypychanych do sektora prywatnego albo skazywanych na wielomiesięczne oczekiwanie" – ostrzega Ogólnopolski Związek Pracodawców Szpitali Powiatowych

I tego właśnie dotyczy rozpoczynający się w poniedziałek protest. Sprowokowało go samo Ministerstwo Zdrowia i NFZ.

Fundusz tym, że w ramach szukania oszczędności zabiera szpitalom powiatowym pieniądze (ok. 700 mln zł „dorzucanych" do kontraktów w poprzednich latach). Teraz uderzą w nie jeszcze cięcia stawek za badania tomografii komputerowej, rezonansu magnetycznego oraz kolonoskopii i gastroskopii. Te cięcia dotyczą wszystkich, nie tylko szpitali powiatowych. Problem w tym, że prywatne pracownie „odbiją" to sobie komercyjnymi badaniami, których teraz będą wykonywać więcej, a duże publiczne szpitale mają na ogół poduszkę finansową zgromadzoną w czasach, kiedy NFZ przepłacał za wspomniane badania. Szpitale powiatowe żadnych rezerw nie mają. Przeciwnie, toną w długach, które urosły już do ponad 9 mld zł. Zobowiązania wymagalne ma aż 125 spośród 207 badanych szpitali powiatowych.

Natomiast Ministerstwo Zdrowia przyczyniło się do protestu, obiecując od dwóch lat pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego dla zadłużonych szpitali, a od pół roku pieniądze na inwestycje dla szpitali, które zdecydują się połączyć i zamykać niektóre oddziały. W ostatnich tygodniach okazało się, że pożyczek z BGK w ogóle nie będzie. Miał być na nie przeznaczony miliard złotych, którego – mimo powtarzanych obietnic – w budżecie banku po prostu nie ma.

Inną obietnicę – czyli ponad miliard złotych z Funduszu Medycznego dla szpitali, które przystąpią do konsolidacji – ministerstwo spełnia na razie tylko pozornie. Ogłosiło wprawdzie konkurs, ale złożone w nim oferty zacznie oceniać dopiero w listopadzie tego roku. Pieniądze do szpitali trafią więc najwcześniej za rok. W dodatku nie jest to oferta dla placówek w najgorszym położeniu, bo te nie będą miały pieniędzy na zapłacenie podatku VAT. Jest wprawdzie koszt, który szpitale muszą ponieść, kupując sprzęt lub zlecając prace budowlane. Nie można go jednak wykazywać, rozliczając się z Ministerstwem Zdrowia z dotacji.

Wszystko razem zagraża dalszemu istnieniu szpitali powiatowych. – Fundusz do spółki z ministerstwem chce nas zaorać – mówi nam jeden z dyrektorów. – Kiedy poupadamy, to nas sprywatyzują i tyle z tego będzie – dorzuca inny.

OZPSP zwraca uwagę, że sytuacja jeszcze się pogorszy, bo NFZ już zapowiedział dalsze cięcia, tym razem w stawkach za porady specjalistyczne. „Coraz więcej pacjentów będzie wypychanych do sektora prywatnego albo skazywanych na wielomiesięczne oczekiwanie" – ostrzega związek.

Według OZPSP problem jest konsekwencją polityki państwa. „Protestujemy – nie przeciwko pacjentom, ale w ich imieniu – domagając się uczciwego finansowania już wykonanych świadczeń, realnej wyceny badań diagnostycznych i rozpoczęcia poważnego dialogu o przyszłości szpitali powiatowych i całego systemu" – czytamy w stanowisku związku.

– Sytuacja osiągnęła poziom krytyczny – twierdzi Andrzej Płonka, prezes Związku Powiatów Polskich. – Samorządy nie mogą ponosić odpowiedzialności za skutki decyzji systemowych, na które nie mają wpływu, a które bezpośrednio przekładają się na bezpieczeństwo pacjentów oraz dostęp do leczenia – dodaje, podkreślając, że stawką tego protestu nie jest tylko kondycja szpitali, ale przede wszystkim bezpieczeństwo zdrowotne obywateli.

Na razie protest ma polegać na oplakatowaniu szpitali powiatowych i tłumaczeniu pacjentom, jak trudna jest ich sytuacja. OZPSP i Związek Powiatów Polskich liczą, że w ten sposób zdobędą społeczne poparcie dla protestu. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34431115

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

wyborcza.pl

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

1 RP

eprasa.pl 566339768a

Miasta Idei

Stadion Śląski. Tu występują i gwiazdy sportu, i gwiazdy rocka

Mamy kapitalną infrastrukturę, organizujemy Diamentową Ligę, sportowcy uwielbiają tu przyjeżdżać, a publika wypełnia stadion – mówi Adam Strzyżewski, dyrektor areny.

Przemysław Jedlecki

Stadion Śląski (dziś ma w nazwie sponsora Superauto.pl) powstał w 1956 roku. Piłkarskie dzieje areny rozpoczęły się rok później od meczu z ZSRR, podczas którego Gerard Cieślik zdobył dwie bramki. To właśnie dzięki Cieślikowi Stadion Śląski zyskał miano świątyni futbolu i stał się symbolem sukcesów polskich piłkarzy. Niewątpliwie jednym z najważniejszych momentów w piłkarskiej przeszłości obiektu była wizyta klubu FC Santos z królem futbolu Pele w maju 1960 roku. To na Śląskim pierwszy raz w historii Polacy wygrali z Anglią 2:0 w eliminacjach Mistrzostw Świata w 1973 roku.

Na „śląskim gigancie” padł również niepobity do dziś rekord frekwencji. W 1963 roku podczas meczu Górnik Zabrze – Austria Wiedeń z trybun kibicowało blisko 120 tys. widzów. Wspominanym do dziś przez fanów piłki jest mecz Polska-Portugalia z 2006 roku, w którym Euzebiusz Smolarek strzelił dwie bramki, pokonując tym samym jedną z czołowych wówczas drużyn świata. Na kolejny sukces nie trzeba było czekać długo. Rok później biało-czerwoni wygrali w meczu z Belgią, a tym samym Polska po raz pierwszy awansowała do finałów Mistrzostw Europy.

Reprezentacja Polski w piłce nożnej rozegrała do 2021 roku na Stadionie Śląskim w sumie 60 spotkań, które zakończyły się 25 zwycięstwami, 17 porażkami i 18 remisami.

Obecnie obiekt spełnia najwyższe wymogi stawiane stadionom piłkarskim – ma kategorię 4. według klasyfikacji UEFA.

Superauto.pl Stadion Śląski od początku istnienia był obiektem wielofunkcyjnym, służącym różnym dyscyplinom sportu. W latach 1957-1969 był głównie areną zmagań lekkoatletycznych, następnie żużlowych. W 1967 roku Irena Szewińska wyrównała rekord świata, doskonale prezentując się w biegu na 200 m w meczu Polska-ZSRR. Był to pierwszy w historii rekord globu ustanowiony na Stadionie Śląskim. Z kolei w trakcie towarzyskiego trójmeczu Polska-NRD-ZSRR w 1969 roku reprezentująca ZSRR Nadieżda Czyżowa ustanowiła, wynikiem 20,09 m, rekord świata w pchnięciu kulą.

Chorzowski stadion od sierpnia 2020 roku jest Narodowym Stadionem Lekkoatletycznym. Posiada certyfikat IAAF Class 1, który potwierdza najlepsze parametry i zgodność wymogów niezbędnych do przeprowadzenia mistrzostw Europy oraz świata. Od 2018 roku w Chorzowie organizowane są kolejne edycje najstarszego mityngu lekkoatletycznego w Polsce, czyli Memoriału Janusza Kusocińskiego, oraz Memoriału Kamili Skolimowskiej, który od 2022 roku odbywa się w prestiżowej randze Diamentowej Ligi.

W maju 2021 roku Superauto.pl Stadion Śląski był też gospodarzem World Athletics Relays, czyli Mistrzostw Świata w Biegach Sztafetowych oraz Drużynowych Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce. W czerwcu 2023 roku w ramach Igrzysk Europejskich ponownie odbyły się tu Drużynowe Mistrzostwa Europy, w których wzięły udział prawie wszystkie europejskie drużyny narodowe.

Nie brakowało też pełnych emocji koncertów. Wystąpili tu m.in. U2, The Rolling Stones czy Iron Maiden. Dwa koncerty Dawida Podsiadło w czerwcu 2024 roku zgromadziły ponad 180 tys. uczestników.

ROZMOWA Z
ADAMEM STRZYŻEWSKIM
dyrektorem Superauto.pl Stadionu Śląskiego

PRZEMYSŁAW JEDLECKI: Superauto.pl Stadion Śląski kończy 70. lat. Jakie ma pan wspomnienia z tym miejscem?
ADAM STRZYŻEWSKI: – Pierwsze takie realne wspomnienie to chyba mecz Polska – Holandia w maju 1979 roku. Wygraliśmy 2-0 po golach Zbigniewa Bońka, który wyrastał już wtedy na gwiazdę światowego formatu i Włodzimierza Mazura. Cztery lata wcześniej Oranje ponieśli na Śląskim klęskę 4-1. W obu przypadkach przyjeżdżali tutaj jako druga drużyna świata. Przez dekady tutaj świętowaliśmy awanse do dużych imprez. W 1985 roku po remisie 0-0 z Belgią awansowaliśmy na mundial w Meksyku. Potem musieliśmy czekać 16 lat, by na kolejny mundial pojechać. Pieczętowaliśmy to wygraną 3-0 z Norwegią w 2001 roku, a wygrana 2-0 z Belgią sześć lat później dała nam pierwszą w historii przepustkę na Mistrzostwa Europy. Też w Kotle Czarownic wygraliśmy 2-0 ze Szwecją cztery lata temu i pojechaliśmy na mundial do Kataru. Teraz ta sztuka nam się nie udała. Może dlatego, że nie graliśmy barażu na Śląskim? (śmiech). W każdym razie piłka nożna pięknie wpłynęła na markę Superauto.pl Stadionu Śląskiego. Te mecze, które wymieniłem „siedzą” w mojej pamięci.

A czego życzy się takiemu obiektowi na urodziny?
Powtórek z przeszłości, ale w nowym wydaniu. Abyśmy tutaj jak najczęściej gościli sportowy top i świętowali sukcesy. Dziś, kiedy Śląski jest oficjalnym Narodowym Stadionem Lekkoatletycznym, możemy oklaskiwać najlepszych na globie lekkoatletów za sprawą Diamentowej Ligi. Tu łatwiej o rekordy, bo gościmy sportowców, którzy to gwarantują. Ale dobrze mieć taką strefę komfortu.

Oferta muzyczna czy sportowa to też przemysł, tyle że tak zwanego czasu wolnego. Ta oferta na spędzenie wolnego czasu musi być tak „skrojona”, by przyjeżdżali do nas ludzie z całej Polski

ADAM STRZYŻEWSKI

• **Diamentowa Liga na Superauto.pl Stadionie Śląskim, 16 sierpnia 2025 r. Na pierwszym planie Ewa Swoboda**
FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Rozmawialiśmy kilka dni temu z ekspertami o tym miejscu. W czasie dyskusji padło, że nie warto zastanawiać się, ile kosztuje utrzymanie obiektu, tak jak kierowcy nie pytają, ile kosztuje utrzymanie dróg. Jak to rozumieć?
Bo tak jak kierowca musi poruszać się drogą o najlepszym parametrze technicznym i dajmy na to odśnieżoną w zimie, bo to jest gwarancją bezpieczeństwa, tak odbiorca eventu czy widowiska sportowego oczekuje wzorowej organizacji i także bezpieczeństwa. Płaci za bilet i w zamian za to oczekuje konkretnego produktu. I naszym obowiązkiem jest go zaoferować. Stadion musi służyć widzom. Tak jak droga ma służyć kierowcy. Co oczywiście nie zmienia faktu, że racjonalizacja kosztów to podstawa zarządzania.

Dziś czekamy na informację o tym, czy w 2028 roku uda się tu zorganizować lekkoatletyczne mistrzostwa europy. Jakie mamy szanse?
Dysponujemy kapitalną infrastrukturą, organizujemy Diamentową Ligę, sportowcy uwielbiają tu przyjeżdżać, a publika wypełnia stadion. Mamy do tego świetne opinie federacji lekkoatletycznych. Do tego udźwignęliśmy organizację dużych imprez w dobie pandemii – mistrzostwa świata sztafet i europejskie drużynowe zmagania lekkoatletów. Lokalizacja działa na naszą korzyść. W niewielkiej odległości od stadionu mieszka kilka milionów ludzi, możemy pochwalić się dobrą komunikacją, zapleczem hotelowym i usługowym To atuty nie do podważenia. Na tej podstawie jesteśmy faworytem. Ale niestety to nie my podejmujemy ostateczną decyzję.

Parę lat temu wydawało się, że te mistrzostwa są pewne. Co się zmieniło?
European Athletics (EA) tłumaczy tę decyzję „wzrostem kosztów związanych z pandemią i inflacją, a także potrzebą nowych gwarancji rządowych”. Nowe gwarancje zostały dotrzymane. Czekamy.

W minionym roku udało się doprowadzić też do powrotu do Kotła Czarownic piłkarskiej reprezentacji Polski na parę meczów. Będzie ich więcej?
Na pewno będziemy czynić o to starania. Na razie jednak czeka nas mundial, na który nie jedziemy. A do meczów o kolejne Mistrzostwa Europy jest trochę czasu, zwłaszcza że rywali poznamy dopiero zapewne jesienią.

Wiele osób lubi też koncerty w tym miejscu. Już w maju zagra tu Metallica. Co jeszcze ważnego się wydarzy?
Cały czas toczą się rozmowy z managementami wielu znanych artystów. Na tym jednak etapie nie możemy jeszcze zdradzać szczegółów.

Konkurencja jest duża. Jak przekonywać, że warto coś zorganizować tu, a nie np. W Warszawie czy Gdańsku?
Atutem jest przede wszystkim akustyka. Po prostu z każdego miejsca stadionu dźwięk jest znakomicie słyszalny. Kilka lat temu management grupy Rammstein uznał, że z tego powodu lepiej grać koncert u nas, a nie w Warszawie. Z tego samego założenia wyszli akustycy współpracujący z grupą Metallica.

Mecze, koncerty, mityngi lekkoatletyczne to pojedyncze wydarzenia. Czy one mogą wpłynąć na wizerunek regionu?
Oferta muzyczna czy sportowa to też przemysł, tyle że tak zwanego czasu wolnego. Ta oferta na spędzenie wolnego czasu musi być tak „skrojona”, by przyjeżdżali do nas ludzie z całej Polski. ●

eprasa.pl 566339768a

• **20 marca 2026 roku, Zoran Stevanović przed ostatnią telewizyjną debatą wyborczą** FOT. JURE MAKOVEC/AFP/EAST NEWS / AFP

Słowenia na rozdrożu

Jak to możliwe, że lider populistów, na których zagłosowało nieco ponad 5 proc. Słoweńców, **zaraz po wyborach zaczął budować prorosyjską politykę kraju?**

Nikodem Szczygłowski

Zoran Stevanović, przewodniczący skrajnie populistycznej partii Resnica (Prawda), która w słoweńskich wyborach 22 marca uzyskała wynik 5,49 proc. (co przekłada się na 5 mandatów w 90-osobowym parlamencie), został 10 kwietnia na pierwszym posiedzeniu nowego parlamentu wybrany na przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego (słow. Državni zbor). Łącznie w tajnym głosowaniu oddano 79 głosów, dwie karty były nieważne. Kandydaturę Stevanovicia – która była jedyną zgłoszoną – poparło 48 posłów (minimalny wymóg głosów), a 29 było przeciw.

Stevanovicia poparli przede wszystkim posłowie jego własnej partii Resnica, a także prawicowej SDS Janeza Janšy, posłowie z bloku trzech partii chadeckich NSi, SLS i Fokus, a także wszyscy lub prawie wszyscy posłowie centroprawicowych Demokratów Anže Logara oraz jeden lub obaj posłowie mniejszości narodowych, które mają gwarantowane miejsce w parlamencie (włoska i węgierska).

Przeciwko prawdopodobnie głosowała w całości centrolewicowa partia Svoboda Roberta Goloba, podczas gdy posłowie socjaldemokratów SD i Levicy nie brali udziału w głosowaniu, co umożliwiło jego wybór.

Do Moskwy budować mosty

Obie główne partie polityczne są skazane na współpracę z populistami. Wybory wygrała niewielką przewagą centroliberalna partia Svoboda premiera Roberta Goloba, pokonując prawicową, bliską Orbánowi prawicową SDS. Rządzące przez ostatnie cztery lata ugrupowanie zdobyło 28,6 proc. głosów, co ma przełożyć się na 29 miejsc w 90-osobowym parlamencie. Druga prawicowa, bliska Orbánowi SDS uzyskała 27,9 proc. głosów, co daje jej 28 mandatów.

Nowy przewodniczący Zgromadzenia Narodowego szybko złapał wiatr w żagle i już trzy dni po wyborze na stanowisko przyciągnął zainteresowanie, zarówno zagranicznych mediów jak słoweńskiej opinii publicznej, oświadczeniem, że wkrótce planuje wizytę w Moskwie.

– Chciałbym budować mosty i dobrze współpracować ze wszystkimi krajami, niezależnie od muru, który został wzniesiony między Zachodem a Wschodem. Planuję więc wkrótce odwiedzić również Moskwę – powiedział Stevanović w komentarzu dla Radia Slovenija. Co prawda później nieco utemperował swoje oświadczenie, uzupełniając, że pierwszą wyjazd zagraniczny planuje do Kopenhagi, powtórzył jednak, że Moskwa pozostaje w jego planach.

Zapowiedziana wizyta nowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Zorana Stevanovicia w Moskwie oraz wyrażane przez niego niejednokrotnie, zarówno podczas kampanii wyborczej jak i po wyborze na stanowisko, poparcie dla referendum w sprawie członkostwa w NATO wywołały oczywiste reakcje za granicą, gdzie Stevanovicia zaczęto określać jako polityka eurosceptycznego, przychylnego Moskwie lub wręcz prorosyjskiego.

Partie SDS, NSi i Demokrati, które zapewniły mu głosy potrzebne do wyboru na przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, rysując tym samym pierwsze kontury możliwego (lecz wciąż niepewnego) czwartego rządu Janeza Janšy, nie odniosły się na razie do wypowiedzi Stevanovicia na temat wizyty w Moskwie i referendum w sprawie NATO.

Warto natomiast zaznaczyć, że wyboru na stanowisko Stevanoviciowi oficjalnie pogratulował przewodniczący rosyjskiej Dumy Wiaczesław Wołodin. W rosyjskich mediach państwowych pojawiły się natychmiast artykuły przychylne Stevanoviciowi. Według N1.si ambasada Słowenii w Moskwie poinformowała w depeszy ministerstwo spraw zagranicznych w Lublanie o publikacjach.

Kreml „gotowy do konstruktywnego dialogu”

Oficjalny komunikat w sprawie wyboru Stevanovicia Duma opublikowała tego samego dnia i niemal w tym samym czasie, gdy Stevanović ogłosił wizytę w Moskwie oraz gdy w wywiadzie dla Radia Slovenija wyraził swoje poparcie dla referendum w sprawie zaprzestania członkostwa Słowenii w NATO. Bardziej ostrożny polityk był jednak w kwestii ewentualnego referendum o wyjściu z UE, ponieważ to, jak twierdzi Stevanović, nie zostałoby to „pozytywnie przyjęte przez społeczeństwo”. Podkreślił przy tym: – Lublana musi ponownie stać się głównym ośrodkiem decyzyjnym w sprawach dotyczących Słowenii, nie może nim być Bruksela.

– Posłowie Dumy Państwowej są gotowi do konstruktywnego dialogu z kolegami ze Zgromadzenia Narodowego w oparciu o zasadę równości i wzajemnego poszanowania interesów narodowych – napisał Wołodin w gratulacjach skierowanych do Stevanovicia.

Pytany przez dziennikarzy, czy otrzymał już zaproszenie do Moskwy i z kim miałby się tam spotkać, czy w związku z wojną na Ukrainie uważa podróż do Rosji za właściwą oraz jakie skutki miałoby referendum w sprawie członkostwa w NATO Stevanović nie udziela wyraźnej odpowiedzi, poza powtarzaniem ogólników o „budowaniu mostów, a nie murów” oraz „powrotu do decyzyjności”.

Słoweńscy populiści rosną w siłę

Tego typu oświadczenia jednego z najważniejszych polityków w Słowenii padają w momencie, gdy wciąż nie jest jasne, czy i kiedy wyłoni się nowa koalicja rządowa. A równolegle Viktor Orbán przegrywa wybory na Węgrzech, co oznacza – przynajmniej częściową – utratę wpływów przez Moskwę w tym kraju.

– Pozbywasz się jednego pożytecznego idioty, a w pobliżu natychmiast pojawia się drugi – tak skomentował na portalu X wypowiedzi Stevanovicia po niedzielnej porażce wyborczej węgierskiego premiera Viktora Orbána, bliskiego sojusznika rosyjskiego prezydenta Władimira Putina, były prezydent Estonii Toomas Hendrik Ilves.

„Jest wielu pożytecznych idiotów, którzy bezpośrednio lub pośrednio pomagają Rosji w jej ukrytej wojnie przeciwko NATO” – napisał z kolei o nowym przewodniczącym słoweńskiego parlamentu poseł do parlamentu estońskiego Marko Mihkelson.

Należy zaznaczyć, że koalicja partii, która umożliwiła wybór Stevanovicia ma radykalnie różne poglądy na temat słoweńskiej polityki zagranicznej. SDS, NSi i Demokrati opowiadają się dość wyraźnie za mocnymi powiązaniami euroatlantyckimi, a więc za NATO, UE i jej silniejszą rolą w dziedzinie obronności. Partie te popierają również Ukrainę w jej walce i postrzegają Rosję jako agresora. Natomiast populistyczna Resnica uważa, że to „NATO wywołało wojnę w Ukrainie” i że jedynym ewentualnym wyjściem z tego konfliktu jest „ograniczenie wyścigu zbrojeń”, w związku z tym proponuje rozważenie wystąpienia Słowenii z NATO i UE.

Stevanović i Resnica nie są w tej opinii odosobnione, gdyż w podobny sposób wypowiadają się ich oponenci polityczni, poszczególni politycy ultralewicowi, zwłaszcza Miha Kordiš, lider partii Mi, Socialisti!, która nie dostała się do parlamentu, ale także ultrapopulistyczna prawicowa SNS Zmago Jelinčiča (również nie przekroczyła progu wyborczego). Zbliżone poglądy zdarzają się jednak u poszczególnych członków mainstreamowych partii lewicowych jak Levica czy Vesna, choć nie jest to ich oficjalne stanowisko.

W związku z tym pojawia się pytanie, czy ewentualna koalicja partii o tak radykalnie sprzecznych poglądach w ogóle może skutecznie kierować słoweńską polityką zagraniczną. „Gdyby Stevanović rzeczywiście udał się do Moskwy, byłby to prawdopodobnie ruch trudny do zaakceptowania dla Janšy „ – ocenia Marko Lovec w komentarzu dla N1.si.

Należy tu przypomnieć, że Janša razem z Mateuszem Morawieckim i ówczesnym premierem Czech Petrem Fialą miesiąc po rozpoczęciu rosyjskiej agresji na Ukrainę jako pierwsi zagraniczni przywódcy odwiedzili Kijów.

Z kolei przewodniczący Demokratów Anže Logar latem ubiegłego roku, tuż po szczycie NATO, na którym podjęto decyzję o przeznaczeniu 5 proc. PKB na obronność, sprzeciwił się referendum w tej sprawie, mimo że Zgromadzenie Narodowe przegłosowało na wniosek Levicy oraz przy poparciu SDS, NSi i SD.

Lider Svobody Robert Golob, który uczestniczył w tym szczycie NATO jako premier, zareagował wówczas na referendum w sprawie wydatków na obronę zapowiedzią referendum w sprawie członkostwa w NATO. Było jasne, że jest to manewr obliczony na politykę wewnętrzną. Chciał doprowadzić do odwołania głosowania w sprawie wydatków na obronność, co ostatecznie miało miejsce.

Z kolei Resnica jednoznacznie popierała i popiera referendum w sprawie członkostwa Słowenii w NATO, ponieważ niedwuznacznie sprzeciwia się wysyłaniu broni na Ukrainę

eprasa.pl 566339768a

Pozbywasz się jednego pożytecznego idioty, a w pobliżu natychmiast pojawia się drugi

TOOMAS HENDRIK ILVES
były prezydent Estonii

i „finansowaniu wojen w innych krajach". Zoran Stevanović oświadczył również podczas kampanii wyborczej, że „NATO jedynie przyspiesza swój upadek".

O wyjście z NATO od dawna zabiega również Lewica (słow. Levica), która jednak krytycznie odnosi się do wypowiedzi Stevanovicia. Europa ma wprawdzie szansę stanąć na nogi niezależnie od USA i NATO, ale Słowenia musi „realizować swoją suwerenność przede wszystkim w ramach UE", twierdzą w partii Levica: „Dlatego też oczekujemy, że wizyty najwyższych urzędników za granicą będą przemyślane, merytorycznie uzasadnione i zgodne z polityką zagraniczną państwa. Uważamy natomiast, że uprawianie czystego marketingu politycznego lub kłanianie się tym czy innym przywódcom to zły gest polityczny" – czytamy w ich oświadczeniu.

Socjaldemokraci z SD podkreślają natomiast, że wypowiedzi Stevanovicia „budzą niepewność i wysyłają sojusznikom w Brukseli zły sygnał dotyczący naszej wiarygodności". „Również poglądy na temat „przeniesienia decyzji z Brukseli do Lublany" wskazują na niezrozumienie [przez Stevanovicia] roli Słowenii w UE, gdzie aktywnie współtworzymy wspólne decyzje" – twierdzą w SD.

Zoran Stevanović zarówno w trakcie kampanii wyborczej jak i wcześniej był wielokrotnie określany jako polityk eurosceptyczny, otwarcie przychylny Federacji Rosyjskiej, który ma dobre powiązania również z rosyjską ambasadą w Lublanie. Sam zainteresowany publicznie wielokrotnie zaprzeczał, jakoby popierał Władimira Putina.

Ale tropy są oczywiste. Bojan Potočnik, były dyrektor policji, doradca byłego prezydenta Danila Türka i kandydat partii Resnica w wyborach europejskich, w 2024 roku w ambasadzie Federacji Rosyjskiej brał udział w uroczystości pożegnalnej wydalonego ze Słowenii rosyjskiego dyplomaty Siergieja Lemieszewa. Słowenia ogłosiła Lemieszewa na podstawie materiałów zebranych przez służby specjalne osobą niepożądaną z powodu wyrządzania szkody Słowenii.

Potočnik, wraz z grupą sympatyków partii Stevanovicia pożegnali rosyjskiego attaché wojskowego i podpułkownika, którego podejrzewa się o przynależność do rosyjskiej służby wywiadowczej GRU, słowami „Powodzenia, przyjacielu".

Czy powstanie nowa koalicja z udziałem partii Stevanovicia?

Sytuacja w Słowenii po wyborach wygląda na patową: zarówno Svoboda (Golob) jak i SDS (Janša) nie potrafią zbudować nowej umowy koalicyjnej. Przy czym Janez Janša prawdopodobnie czeka, aż dotychczasowy premier i względny zwycięzca wyborów Golob poniesie sromotną porażkę w swoich staraniach o kontynuację rządów centrolewicowych.

Ali Žerdin, redaktor naczelny Sobotna priloga, magazynu sobotniego największego słoweńskiego dziennika Delo uważa, że wejście partii Stevanovicia do koalicji tworzonej przez Janeza Janšę wydaje się mało prawdopodobne.

– Bardziej prawdopodobne są jakieś „kreatywne" rozwiązania, w których Resnica formalnie pozostałaby w opozycji, a jednocześnie konsekwentnie głosowałaby za propozycjami koalicji Janšy – mówi „Wyborczej". – Umożliwiłoby to powstanie rządu mniejszościowego lub rządu z bardzo słabą większością.

Boris Jaušovec, dziennikarz mariborskiego dziennika Večer podkreśla: – Stevanović nie przywiązuje dużej wagi do instytucji państwa prawa, a sam był w przeszłości skazany za próbę oszustwa ubezpieczeniowego. Wyrok co prawda uległ przedawnieniu.

Zdaniem dziennikarza właśnie postać Stevanovicia pokazuje wyraźnie, jak niepodważalne, wydawałoby się, zasady w słoweńskiej polityce mogą się zmienić.

– Stevanović jest jednym z polityków nowego pokolenia, dla których obietnice czy ideologia nie mają żadnego znaczenia. Mają wartość tak długo, jak długo przynoszą korzyść – wyjaśnia. Dlatego też jego zdaniem Janša nie będzie miał problemów z antynatowskim i prorosyjskim nastawieniem przedwyborczym Stevanovicia. Jest przekonany, że w razie potrzeby lider populistów łatwością zrezygnuje z tych poglądów, jeśli tylko będzie to dla niego opłacalne.

Žerdin z kolei uważa, że poglądy Stevanovicia, dotyczące wystąpienia z NATO lub wizyty w Moskwie, byłyby nie do przyjęcia dla Janšy.

– Zapowiedzi Stevanovicia są sprzeczne – podkreśla. – Żadna rządząca koalicja nie zaakceptowałaby jego zapowiedzi dotyczących wystąpienia z NATO lub Światowej Organizacji Zdrowia.

Obydwaj komentatorzy są zgodni co do tego, że zarys nowej koalicji powinien powstać w ciągu najbliższych tygodni.

– Prezydentka Nataša Pirc Musar podejmie decyzję w ciągu najbliższych tygodni. Niewątpliwie decyzja nie będzie łatwa – uważa Ali Žerdin.

– Jeśli prezydent będzie musiała powierzyć Janšy mandat premiera, z pewnością znajdzie pragmatyczne wytłumaczenie, na przykład ryzyko, że Słowenia zbyt długo pozostanie bez rządu, albo że w przeciwnym razie trzeba by było rozpisać kolejne nowe wybory, albo że sytuacja na świecie wymaga wyłonienia sprawnego rządu etc. – komentuje Boris Jaušovec. Warto przypomnieć, że sam Janša, na którego tle Stevanović wygląda na radykała miał ciepłe relacje z Orbánem i wielokrotnie dystansował się od polityki unijnej.

W atmosferze wyraźnej polaryzacji politycznej decydującym czynnikiem przy tworzeniu nowej koalicji rządowej pozostaje jednak formacja Stevanovicia, przez co wielu analityków określa ją jako jedyną prawdziwą zwycięzczynię wyborów.

Kim jest Stevanović?

Stevanović zbudował swoją rozpoznawalność poza utartymi strukturami partyjnymi, przede wszystkim poprzez mobilizację niezadowolenia społecznego w czasie obowiązywania obostrzeń związanych z pandemią COVID-19 oraz dzięki silnej pozycji w mediach społecznościowych.

Urodzony w 1982 roku, z wykształcenia magister zarządzania, Stevanović ponad dekadę pracował w policji, skąd został zwolniony w 2011 z przyczyn dyscyplinarnych (niewłaściwe zachowanie wobec przełożonego, naruszenia dyscypliny, a także domniemane spożywanie alkoholu w miejscu pracy). W 2012 roku sąd orzekł, że zwolnienie było niezgodne z prawem.

W 2005 roku miał wypadek drogowy i zażądał odszkodowania od ubezpieczyciela, jednak z powodu podejrzeń o nieprawidłowe przedstawienie zdarzenia nie zostało mu przyznane. Biegły sądowy ocenił, że wypadek nie mógł się wydarzyć tak, jak opisali go on i współsprawca. W 2008 roku obaj zostali skazani na grzywnę, Stevanović na 800 euro, a wyrok stał się prawomocny w 2010 roku.

W politykę wkroczył na szczeblu lokalnym w mieście Kranj w środkowej Słowenii, gdzie kilkakrotnie bez powodzenia kandydował na stanowisko burmistrza. Przed założeniem własnego ruchu przez krótki czas był związany ze skrajną populistyczną Słoweńską Partią Narodową (SNS) Zmago Jelinčiča, od której zdystansował się po konflikcie z jej liderem.

Założoną w 2021 partię Resnica prezentuje jako projekt polityczny, który przedstawia się jako alternatywę dla „elit" i tradycyjnego podziału na lewicę i prawicę. Manifestuje brak zaufania wobec kogokolwiek i moralny nihilizm pod przykrywką „walki ze skorumpowaną polityką" i haseł o „prostych rozwiązaniach". ●

wyborcza.pl
• **Więcej czytaj na Wyborcza.pl/swiat**

OGŁOSZENIE PŁATNE Katowice/34430793

KSSE
Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna

Wyciąg z ogłoszenia o I przetargu pisemnym nieograniczonym

Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna
Spółka Akcyjna w Katowicach
40-026 Katowice, ul. Wojewódzka 42
tel. (+48 32) 2510-736

jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej przy ul. Granicznej 21, w siedzibie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej www.dg.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej www.bip.dg.pl i na stronie internetowej Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. www.ksse.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o:

I przetargu pisemnym nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Dąbrowa Górnicza

1. Przedmiotem przetargu jest **prawo własności niezabudowanej nieruchomości położonej w Dąbrowie Górniczej przy ul. Innowacyjnej, w większości objętej granicami Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Podstrefy Sosnowiecko-Dąbrowskiej, obszar „Tucznawa", o łącznej powierzchni 5,5783 ha**, składającej się z działek:
   - 1101/7, obręb 0016, Tucznawa, o powierzchni 0,3274 ha, objęta granicami KSSE,
   - 16/11, obręb 0016, Tucznawa, o powierzchni 3,2789 ha, objęta granicami KSSE,
   - 16/15, obręb 0016, Tucznawa, o powierzchni 1,9720 ha, położona poza granicami KSSE.
2. Według stanu na dzień ogłoszenia przetargu księga wieczysta prowadzona jest dla nieruchomości o łącznej powierzchni 78,1151 ha, działka nr 1101/7 wpisana jest pod numerem 98 (identyfikator 246501_1.0016.1101/7, działka nr 16/11 wpisana jest pod numerem 113 (identyfikator 246501_1.0016.16/11), działka 16/15 wpisana jest pod numerem 120 (identyfikator 246501_1.0016.16/15). Zgodnie z wpisami zawartymi w księdze wieczystej nieruchomość stanowi własność Gminy Dąbrowa Górnicza, nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie jest przedmiotem zobowiązań. Działy I-Sp, III i IV księgi wieczystej wolne są od wpisów.
3. Zgodnie z obowiązującą „Zmianą miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Dąbrowy Górniczej, dla terenów położonych – obręb Tucznawa, karta mapy 1, 2, 3, 4, 5, 6" zatwierdzoną Uchwałą Nr L/887/2001 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 19 grudnia 2001 r., opublikowaną w Dz. Urz. Woj. Śl. Nr 22 poz. 707 z dnia 8 kwietnia 2002 r., przedmiotowa nieruchomość położona jest na obszarze przemysłowo-usługowym oznaczonym symbolem **PU – tereny o przeznaczeniu podstawowym pod wielofunkcyjną strefę przemysłowo-usługową, przeznaczeniu dopuszczalnym pod składy, garaże, urządzenia infrastruktury technicznej i komunikacji**.
   Szczegółowe warunki zagospodarowania przedmiotowej nieruchomości (w tym nakazy i zakazy) są zamieszczone w ustaleniach ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, z którymi należy zapoznać się w Wydziale Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej lub w siedzibie Zarządzającego.
4. **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 5.890.800,00 złotych netto** (słownie: pięć milionów osiemset dziewięćdziesiąt tysięcy osiemset złotych).
   Do zaoferowanej przez oferenta ceny doliczony zostanie należny podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży (aktualnie stawka ta wynosi 23 %).
5. **Warunkiem udziału w przetargu jest:**
   1) **wniesienie w pieniądzu wadium** w wysokości 20% ceny wywoławczej, tj. **1.178.160,00 zł** (słownie: jeden milion sto siedemdziesiąt osiem tysięcy sto sześćdziesiąt złotych) **na rachunek Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej Nr 57 1560 0013 2002 3620 7000 0049 w VeloBank S.A. w terminie do dnia 19.06.2026 r.** Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej.
   2) **złożenie pisemnej oferty sporządzonej zgodnie z wymaganiami zawartymi w „Specyfikacji istotnych warunków przetargu"**, w terminie **do dnia 19.06.2026 r.** do godziny 16.00 **(ostateczna data wpływu) w siedzibie organizatora przetargu w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42.**
6. **Przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości odbędzie się w dniu 25.06.2026 r. o godz. 10:00 w siedzibie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42.**
7. Szczegółowych informacji na temat warunków i przedmiotu przetargu udziela Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42, tel. +48 32 251 07 36.

eprasa.pl 566339768a

Rzucamy wyzwanie Chinom

Chińczycy wycięli europejską konkurencję na rynku fotowoltaiki, ale polska firma się nie poddaje. – Nasze panele można zastosować tam, gdzie zwykłe, krzemowe nie mają racji bytu – mówi nam Hubert Siuba z firmy Roltec.

Ireneusz Sudak

Pod Wrocławiem powstanie polska fabryka modułów fotowoltaicznych, zupełnie innych niż te, które przypływają z Chin. Firma Roltec kosztem ponad 250 mln zł planuje wybudować pierwszą w tej części Europy komercyjną fabrykę paneli do zastosowań między innymi w pionie.

Chiny zdominowały fotowoltaikę

Fotowoltaika to najszybsze w montażu źródło energii, które uniezależnia nas od węgla, importu ropy czy gazu ziemnego. Póki jednak nie jesteśmy samowystarczalni technologicznie, panele fotowoltaiczne musimy importować. W ciągu kilku ostatnich lat chińskie firmy dosłownie wycięły europejską konkurencję. Obecnie w Europie 9 na 10 montowanych paneli pochodzi z Chin.

Ręcznie sterowana chińska (obowiązują tam plany pięcioletnie, jak za „komuny") gospodarka osiągnęła efekt skali i tym samym niskie koszty. Moce produkcyjne tamtejszych fabryk rosną i wynoszą około 500-600 GW rocznie. Połowa tej produkcji idzie na eksport.

Europa, która rocznie montuje od 20 do 40 GW, była niegdyś liderem w technologii fotowoltaicznej, ale teraz jest przyćmiona chińską ekspansją. Słynny producent paneli, szwajcarska firma Meyer Burger, upadła, a jej majątek zlicytowano. Fabryki i własność intelektualną przejęła amerykańska firma Swift Solar.

• **Firma Roltec chce wybudować w gminie Miękinia zakład produkcji paneli fotowoltaicznych** FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Popyt na fotowoltaikę nie maleje, a na rynku wciąż jest miejsce na panele wykonane w różnych technologiach. Z tego założenia wyszła polska firma Roltec, która właśnie ogłosiła budowę nowego zakładu.

Europa może produkować pionowe panele

Inwestycja warta 232 mln zł ma powstać w gminie Miękinia w województwie dolnośląskim. Jak poinformowały władze Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, teren był wcześniej przygotowywany pod inwestycję amerykańskiego Intela. Koncern ostatecznie w połowie ubiegłego roku poinformował, że rezygnuje z budowy fabryk w Niemczech i w Polsce.

'Fabryka zostanie wybudowana na niemal 17-hektarowej działce w miejscowości Krępice. W nowym zakładzie powstanie co najmniej 200 miejsc pracy. Jak taka inwestycja ma się opłacać, skoro tańsze panele importujemy z Azji? Firma Roltec wyjaśnia, że nie chce w ogóle konkurować z Chińczykami na ich polu, czyli w segmencie modułów opartych na krzemie.

Żeby zbudować klasyczny moduł fotowoltaiczny, najwięcej pieniędzy trzeba wydać na krzem. To pierwiastek, który doskonale

W kraju działa sporo firm z branży fotowoltaicznej, ale najczęściej zajmują się one montażem gotowych modułów z ogniw importowanych z Azji

przewodzi prąd i jest podstawowym, obok szkła, budulcem panelu. Wafle krzemowe produkowane masowo przez chińskie firmy są relatywnie drogie w wytworzeniu. Roltec poszedł więc w zupełnie inną stronę, inwestując w technologię o nazwie CIGS.

Ogniwa CIGS składają się z mieszaniny miedzi, indu, galu i selenu. Stąd bierze się skrót pochodzący od pierwszych liter łacińskich nazw tych pierwiastków. Klasyczne panele zbudowane są z grubych wafli krzemu. Panele CIGS cechuje natomiast bardzo cienka, liczona w mikrometrach warstwa przewodząca, która jest nakładana na szkło, metal lub nawet folię. W fabryce Roltec moduły będą powstawać w wyniku próżniowego napylania tych pierwiastków na szybę.

Kluczowa różnica dotyczy samej efektywności. Zwykłe panele krzemowe polikrystaliczne mają sprawność na poziomie od 15 do 20 proc., a najnowocześniejsze wersje monokrystaliczne dochodzą do 25 proc. Dla porównania sprawność modułów CIGS wynosi 18 proc. Różnica wydaje się spora, ale biorąc pod uwagę niższą cenę i wybrane lokalizacje, inwestycja w nową technologię może się opłacać.

– Moduły CIGS, które na początku zejdą z naszych linii produkcyjnych, będą miały wydajność na poziomie 18 proc. Jednak ze względu na swoje właściwości, takie jak odporność na zacienienie, lepsza wydajność przy nieoptymalnych kątach nasłonecznienia i bezstratna praca w wysokich temperaturach, produkują one o 20 proc. więcej energii niż podobne moduły krzemowe. Dlatego też będą miały zastosowanie również w pionowym montażu na ścianach budynków, na balkonach czy jako elementy konstrukcyjne – mówi Hubert Siuba.

Trzeba pamiętać, że latem, gdy jest bardzo gorąco, wydajność tradycyjnych paneli spada. Standardowe ogniwa źle znoszą pracę w wysokich temperaturach. – Moduły CIGS produkowane są między innymi w Szwajcarii i Hiszpanii. W Europie Wschodniej jesteśmy jednak pierwsi – dodaje Siuba.

– Moduły będą w podobnych cenach co chińskie warianty krzemowe, ale my nie celujemy wyłącznie w farmy fotowoltaiczne. Chcemy trafiać także w te miejsca, gdzie paneli krzemowych po prostu nie opłaca się instalować – uzupełnia.

Moc produkcyjna nowej fabryki szacowana jest na 50 MW paneli rocznie.

Gotowy wyrób

W Żylicach koło Rawicza spółka Roltec ma główne laboratorium i eksperymentalną linię produkcyjną. Wrocławska fabryka będzie rozwinięciem i przejściem na pełnoskalową produkcję przetestowanych tam rozwiązań.

W kraju działa sporo firm z branży fotowoltaicznej, ale najczęściej zajmują się one montażem gotowych modułów z ogniw importowanych z Azji. Roltec wyprodukuje gotowy produkt końcowy przeznaczony bezpośrednio na sprzedaż. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34430933

Syndyk masy upadłości SOFIA – EXPORT sp. z o.o. w upadłości zawiadamia o aukcji następujących składników majątku:

Prawo własności nieruchomość położonej przy ul. Żorskiej 33 w Świerklanach dla której Sąd Rejonowy w Rybniku prowadzi księgę wieczystą:

– nr GL1Y/00090463/2 dla nieruchomości składającej się z działek gruntu oznaczonymi numerami ewidencyjnymi 1154/30 i 1156/30 o łącznej powierzchni 0.1970 ha oraz GL1Y/00099444/6 dla nieruchomości składającej się z działek gruntu oznaczonymi numerami ewidencyjnymi 1150/30 o łącznej powierzchni 0.0680 ha. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem murowanym, dwukondygnacyjnym o powierzchni 594.20 m², który został wzniesiony w 2013 r.

Przedmiot oferty będzie udostępniany przez syndyka masy upadłości w odpowiedzi na zapytanie zainteresowanego. Regulamin aukcji oraz szczegółowy opis nieruchomości wraz z wyceną dostępny jest na żądanie stron w kancelarii Syndyka Łukasza Goszczyńskiego przy ul. Bojkowskiej 43C lokal numer 5 w Gliwicach. Szczegółowych informacji udziela Organizator pod nr tel.: 507110712 oraz e-mail: przetargi@gkpg.pl

Sprzedaż nastąpi w drodze aukcji. Zainteresowani mogą wnosić wadia do dnia 16.06.2026 r. Aukcja odbędzie się dnia 17.06.2026r.w biurze syndyka przy ul. Bojkowskiej 43C lokal numer 5 w Gliwicach o godzinie 13:00.

Cena wywoławcza wynosi 2 155 000,00 zł brutto.

Organizator ustala wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej tj. 215 500,00 zł. Wadium winno być wniesione przelewem na rachunek bankowy masy upadłości SOFIA – EXPORT sp. z o.o. w upadłości prowadzony przez SANTANDER BANK POLSKA S.A. o numerze PL 71 1090 1766 0000 0001 5794 5728. Wadium należy wnieść najpóźniej w dniu poprzedzającym aukcje, przy czym jako termin wpłaty rozumiany jest termin uznania rachunku bankowego Organizatora. Jako tytuł przelewu bankowego należy podać: „Wadium aukcyjne sygn. akt GL1G/GUp/8/2024".

Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany warunków regulaminu aukcji oraz do zamknięcia aukcji bez udzielenia przybicia którejkolwiek z ofert oraz prawo do unieważnienia aukcji bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34430815

Ogłoszenie
Prezydent Miasta Łodzi informuje

o zamiarze wszczęcia na wniosek PGE Dystrybucja S. A. i PSG sp. z o. o. postępowań o ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości położonych w Łodzi przy ulicy: Gajcego 92 (dz. 325/1 W-41), Gajcego b/nr (dz. 288/2 W-41) i Zimna Woda (dz. 164/8 B-56) niezbędnych do budowy infrastruktury technicznej oraz wzywa wszystkie osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości do ich ujawnienia i udowodnienia w terminie 2 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia – pod rygorem pominięcia praw tych osób w tych postępowaniach. Oświadczenia, wnioski oraz dokumenty należy przesłać na adres Urzędu Miasta Łodzi.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34430795

Syndyk masy upadłości

oferuje do sprzedaży z wolnej ręki, w trybie konkursu ofert, **zabudowaną nieruchomość gruntową, położoną w Sieradzu przy ul. Szlacheckiej 5,** działka nr 5, o powierzchni 0,2068 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr SR1S/00012477/5, **za cenę nie niższą niż 620 250,-** (sześćset dwadzieścia tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych.

Na działce znajduje się budynek mieszkalny o pow. użytkowej 193,97 m2 oraz budynek gospodarczy o pow. zabudowy 102 m2 z częścią mieszkalną.

Z opisem i oszacowaniem nieruchomości można zapoznać się w kancelarii Syndyka w Sieradzu po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 502 633 252.

Nieruchomość można oglądać po telefonicznym uzgodnieniu z właścicielem, tel. 501 777 950.

Oferty kupna w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Nieruchomość-Zapusta" z dowodem wpłaty **wadium w kwocie 31 000,- zł** na rachunek bankowy **69 9263 0000 0980 0465 3000 0001** można składać do dnia 15 maja 2026 r. do godz. 15.00 (czas wpływu do kancelarii Syndyka w Sieradzu, ul. Wojska Polskiego 73 - budynek Archiwum Sieradzkiego Archiwista Spółka z o. o.).

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu **18 maja 2026 r. o godz. 9.00** w kancelarii Syndyka.

W przypadku równorzędnych ofert (oferowane ceny różnią się o mniej niż 20 000,-). Syndyk zastrzega sobie prawo dodatkowego przeprowadzenia aukcji z udziałem tylko oferentów, którzy złożyli porównywalne oferty.

O wynikach konkursu oferenci zostaną poinformowani telefonicznie.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34430959

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy • Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

1 RP

eprasa.pl 566339768a

Solorz przypomniał się Trumpem

Polski miliarder Zygmunt Solorz-Żak spotkał się z prezydentem Donaldem Trumpem, aby lobbować na rzecz rozwoju polsko-amerykańskiej współpracy w energetyce, sztucznej inteligencji i branży kosmicznej – twierdzi „Puls Biznesu", powołując się na informacje z otoczenia założyciela telewizji Polsat.

Andrzej Kublik

Nieoczekiwanie, chęć dalszego rozwoju swoich interesów zasygnalizował Zygmunt Solorz-Żak, jeden z najbogatszych Polaków, założyciel telewizji Polsat.

W czasie weekendu dziennik „Puls Biznesu" napisał, że Solorz wraz ze swoją żoną Justyną Kulką i niewymienionym z nazwiska współpracownikiem spotkali się w tym miesiącu z prezydentem USA Donaldem Trumpem. Konkretnie do spotkania miało dojść 10 kwietnia w należącym do rodziny prezydenta USA kompleksie winnic Trump Winery w miejscowości Charlottesville w stanie Wirginia.

„Wyraziłem prezydentowi Trumpowi uznanie dla jego wizji i przywództwa oraz zamiar dokonania znaczących inwestycji w Stanach Zjednoczonych, niekwestionowanym centrum innowacji technologicznych. Współpraca w dziedzinie energetyki, sztucznej inteligencji i kosmosu ma ogromny potencjał, aby napędzać wzrost gospodarczy w obu naszych krajach. Jestem dumny, że mogę pomóc w zawieraniu nowych umów, które wzmocnią więzi między USA a Polską na kolejne pokolenia" – stwierdził Zygmunt Solorz-Żak w oświadczeniu przekazanym „Pulsowi Biznesu" przez służby prasowe miliardera.

Spotkanie raczej przelotne

10 kwietnia prezydent USA poleciał do Charlottesville, aby wziąć udział w imprezie związanej ze zbieraniem funduszy przez wspierający program polityczny Trumpa ruch MAGA (Make America Great Again). Jej częścią była uroczysta kolacja dla sponsorów MAGA (ruch poparcia skupiony wokół Donalda Trumpa) w głównym budynku Trump Winery.

Służby prasowe Solorza przekazały „Pulsowi Biznesu", że wizyta polskiego miliardera nie była związana z imprezą MAGA i nie brał on udziału w kolacji wydanej w Trump Winery.

Według doniesień mediów z Charlottesville Donald Trump przybył z lotniska do głównego budynku winnicy o godzinie 18.35 i udał się na imprezę MAGA. W jej trakcie, o godzinie 20.07, zebrani udali się oglądać w telewizji lądowanie załogi statku kosmicznego Artemis II, wracającej z lotu wokół Księżyca. O godzinie 20.51 prezydent USA został odwieziony z głównego budynku winnicy do lądowiska śmigłowca, który przetransportował go do czekającego na lotnisku samolotu Air Force One.

Taki harmonogram wskazuje, że spotkanie Solorza z Trumpem nie mogło trwać długo. A na pewno za krótko, aby omawiać szerokie plany biznesowe.

Nagłośnienie spotkania przez służby prasowe biznesmena w „Pulsie Biznesu" to raczej sygnał ze strony Solorza-Żaka, że nie żegna się z biznesem po przegranej ze swoimi dziećmi w sporze o sukcesję nad stworzonym przez siebie medialnym imperium. W grudniu zeszłego roku sąd apelacyjny w Liechtensteinie potwierdził prawa dzieci Solorza-Żaka do zarządzania wartym miliardy złotych majątkiem, stworzonym przez polskiego biznesmena. On sam musiał jednak zachować fundusze pozwalające snuć plany nowych interesów.

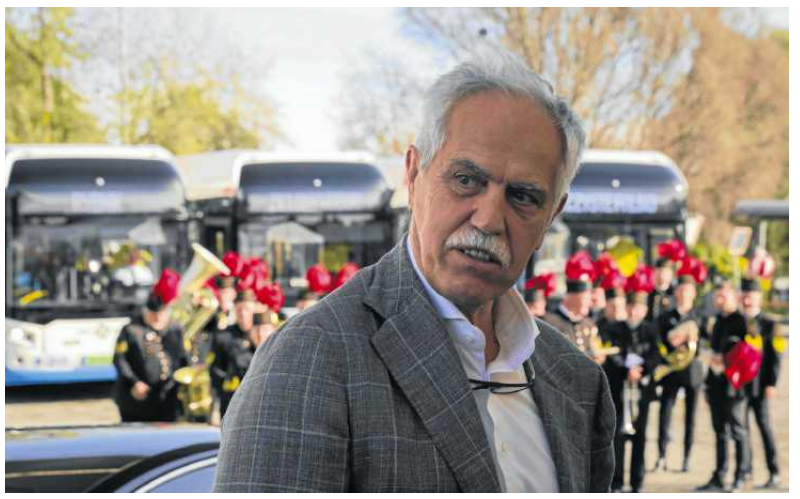

• **Zygmunt Solorz-Żak** FOT. DOMINIK GAJDA / AGENCJA WYBORCZA.PL

Atom w grze

W 2012 r. Solorz do swojego imperium medialnego włączył spółkę ZE PAK, która zarządzała zespołem elektrowni Pątnów-Adamów-Konin w Wielkopolsce. Szkopuł w tym, że elektrownie wytwarzają energię głównie z węgla brunatnego, którego spalanie jest wyjątkowo uciążliwe dla środowiska. A z powodu polityki klimatycznej UE, takie elektrownie nie mają przyszłości. Nic dziwnego, że od kilku lat spółka energetyczna Solorza rozważała transformację, a konkretnie – budowę elektrowni atomowej, która mogłaby wykorzystać infrastrukturę przesyłową, do której podłączony jest ZE PAK.

> *Wyraziłem prezydentowi Trumpowi uznanie dla jego wizji i przywództwa oraz zamiar dokonania znaczących inwestycji w Stanach Zjednoczonych, niekwestionowanym centrum innowacji technologicznych*
>
> ZYGMUNT SOLORZ-ŻAK

W 2021 r. pojawiły się doniesienia, jakoby ZE PAK chciała zostać partnerem rosyjskiej korporacji Rosatom w projekcie budowy elektrowni atomowej w Królewcu (ros. Kaliningrad), zarzuconym przez Rosjan na początku zeszłej dekady. A kilka miesięcy później spółka energetyczna Solorza zawarła porozumienie z firmą innego miliardera, Michała Sołowowa, w sprawie budowy kompleksu małych modułowych elektrowni jądrowych (SMR) konstrukcji amerykańskiego koncernu GE Hitachi. Od końca zeszłej dekady Sołowow ma prawo do wykorzystywania tej technologii GE Hitachi w różnych państwach Europy.

Pomysł jednak nie wypalił. Sołowow uzgodnił współpracę przy budowie SMR w technologii GE Hitachi z Orlenem, kierowanym przez Daniela Obajtka. W efekcie powstała Orlen Synthos Green Energy.

Kolejną szansą dla ZE PAK miała być budowa elektrowni jądrowej we współpracy z kontrolowanym przez polski rząd PGE i koncernem KHNP z Korei Południowej. Te działania mocno wspierał Jacek Sasin, wpływowy polityk PiS i minister aktywów państwowych w rządzie Mateusza Morawieckiego. Plan ten również się nie powiódł.

Do wspierania swoich koncepcji budowy kompleksu SMR we współpracy z firmą Sołowowa, energetyczny koncern Solorza wynajął amerykańską spółkę doradczą IP3. A ta w tym czasie zaangażowała Georgette Mosbacher, która za pierwszej kadencji Donalda Trumpa w Białym Domu została ambasadorem USA w Polsce. Zawdzięczała to bliskim relacjom z Trumpem. Nie można wykluczyć, że to właśnie Mosbacher pomogła zaaranżować kwietniowe spotkanie Solorza z prezydentem USA.

Solorz zainwestuje w X-Energy?

Być może Zygmunt Solorz-Żak pozostawił swoim dzieciom rozwiązanie problemu przyszłości ZE PAK, a sam rozważa nowe biznesy.

Według „Pulsu Biznesu" w czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych polski przedsiębiorca spotkał się z Kamem Ghaffarianem, założycielem i szefem spółki X-Energy z branży energetyki jądrowej. Opracowuje ona nowej generacji reaktory typu SMR, a także nowej generacji paliwo jądrowe.

W zeszłym tygodniu spółka ta rozpoczęła prezentacje (roadshow) dla potencjalnych inwestorów, zainteresowanych zakupem akcji X-Energy w ramach oferty publicznej. Nie wiadomo, czy Solorz-Żak zamierza zainwestować w amerykańskie przedsiębiorstwo, licząc nie tylko na bieżące zyski, ale także na możliwość wykorzystania w przyszłości technologii X-Energy w Polsce. Na przykład do zasilania ośrodków przetwarzania danych dla sztucznej inteligencji. Bo w USA miał też rozmawiać z Samem Altmanem, szefem koncernu technologicznego OpenAI, znanym z popularnego czatbota sztucznej inteligencji ChatGPT. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34428192

DO 20 KWIETNIA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej"

na maj u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów

CENA 199,99 zł**
OSZCZĘDZISZ CO NAJMNIEJ 49 ZŁ

Dostęp także do Wyborcza.pl*

*Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej". Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej". Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-17). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej.
**Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

1 RP

eprasa.pl 566339768a

Wybory parlamentarne 2027

Jak zatrzymać nacjonalistów w kampanii wyborczej?

Obowiązujący w Polsce system wyborczy nie jest neutralny wobec barw partyjnych. Nadpłaca mandatami partiom prawico-nacjonalistycznym, a nie dopłaca partiom liberalno-lewicowym.

Machowski

Problemem nie jest tu system D'Hondta, który po prostu faworyzuje partie duże kosztem małych, ale to, jak wygląda w okręgach relacja między liczbą głosujących a liczbą rozdzielanych mandatów.

W sondażu United Surveys z 27-29 marca 5-procentowy próg przekroczyły zarówno trzy partie nacjonalistyczne: PiS (23,3 proc.), Konfederacja (12,6 proc.) i Korona (8 proc.), jak i trzy partie z obozu demokratów: KO (31,1 proc.), Nowa Lewica (7,8 proc.) i – czego nie potwierdzają inne sondaże – także PSL (5,1 proc.). Jak widać, sondaż ten wskazuje na prawie idealny remis między demokratami (łącznie 44 proc.) a nacjonalistami (łącznie 43,9 proc.). W ramach systemu D'Hondta, skoro i po jednej, i po drugiej stronie mamy po trzy listy uczestniczące w podziale mandatów, a poparcie dla obydwu obozów politycznych jest praktycznie takie samo, podział mandatów powinien być remisowy: 230 do 230. Taki zresztą podział mandatów otrzymamy, gdy posłużymy się często wykorzystywanym w ramach badań sondażowych kalkulatorem prof. Jarosława Flisa.

Jeśli jednak przełożymy wyniki sondażu na wyniki w poszczególnych okręgach, wykorzystując do tego przeliczniki bazujące na odsetkach głosów, jakie w wyborach z 2023 r. przypadały na każdy okręg wyborczy z puli głosów uzyskanej przed daną partię w skali kraju (w przypadku Konfederacji i Korony dodatkowo wziąłem po uwagę wyniki Sławomira Mentzena i Grzegorza Brauna w I turze wyborów prezydenckich) – to otrzymamy zupełnie inny i bardzo dla demokratów niekorzystny podział: demokraci – 217 mandatów; nacjonaliści – 243 mandaty.

Na prawie remisowy rezultat, jeśli chodzi o poparcie dla demokratów i nacjonalistów, wskazuje także sondaż Opinia24 z 7-9 kwietnia. Tu jednak na wynik demokratów (42,1 proc.) składają się jedynie dwie partie z poparciem powyżej 5 proc. (KO – 35,2 proc. i Nowa Lewica – 6,9 proc.), a na wynik nacjonalistów (41,4 proc.) – trzy (PiS – 22 proc.; Konfederacja – 12,8 proc.; Korona – 6,6 proc.). Przy tak zrównoważonym poparciu znaczącą przewagę w mandatach powinni zdobyć demokraci – bo system D'Hondta premiuje w takiej sytuacji ten obóz polityczny, który wystawia mniej list wyborczych. Na taki, korzystny dla demokratów podział mandatów wskazuje też kalkulator prof. Flisa: demokraci zdobywają w nim 242 mandaty, a nacjonaliści – 218. Ale przeliczenie sondażu Opinia24 „okręg po okręgu" daje demokratom jedynie 231 mandatów, a nacjonalistom 229. A to przewaga tak minimalna, że wystarczy drobne wahnięcie w jednym czy w dwóch okręgach, by wynik był odwrotny.

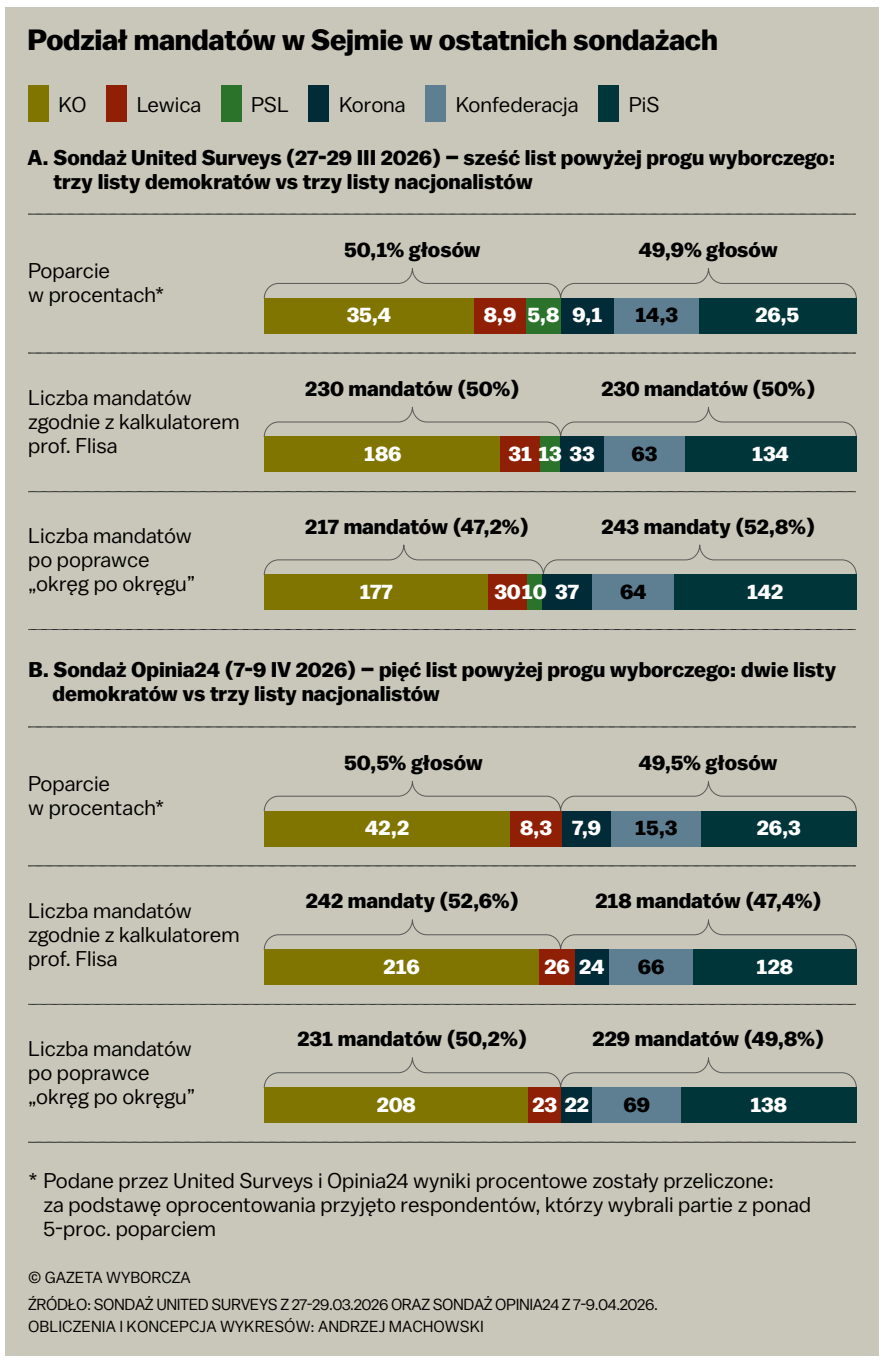

Powodem tej znaczącej rozbieżności między oczekiwanym w ramach systemu D'Hondta podziałem mandatów, a mniej korzystnym dla demokratów podziałem rzeczywistym, jest zróżnicowana frekwencja wyborcza: wyższa w okręgach, w których przewagę mają demokraci, a niższa w okręgach z przewagą nacjonalistów. A kalkulator prof. Flisa – któremu od strony matematycznej nie można niczego zarzucić – zakłada, że korelacja wyników partyjnych z frekwencją jest zerowa.

W 23 okręgach wyborczych, w których – jeśli chodzi o analizowane tu sondaże – większość głosów zdobywają demokraci, do podziału jest nieco ponad 56 proc. mandatów, ale mieszka tam ok. 58 proc. uprawnionych i aż 62 proc. głosujących. Odwrotnie jest w 18 okręgach, gdzie na większość głosów mogą liczyć nacjonaliści: tu rozdziela się prawie 44 proc. mandatów, ale mamy tam 42 proc. uprawnionych i tylko 38 proc. głosujących. Przy 68-proc. frekwencji, w okręgach z przewagą demokratów 100 tys. głosów przekłada się średnio na ok. 2 mandaty, a w okręgach z przewagą nacjonalistów na ok. 2,6 mandatu.

Wyniki wyborów z 2023 r. pokazują, że ta niesprawiedliwość najbardziej uderza w KO – bo korelacja po okręgach jej wyników z frekwencją jest znacząco dodatnia (+0,41), a najbardziej służy PiS, który ma tę korelację znacząco ujemną (-0,46). Z tych powodów, jeśli i PiS, i KO zdobyłyby po 30 proc. głosów, to KO dostanie mniej mandatów niż PiS. Przy 30-procentowym poparciu dla PiS, KO – by mogła liczyć na taką samą co PiS liczbę mandatów – musiałaby zyskać poparcie co najmniej 35-procentowe.

Po tej wyborczej matematyce przejdźmy do polityki. Co – w sytuacji, gdy system wyborczy służy partiom prawicowo-nacjonalistycznym – muszą zrobić demokraci, by zmaksymalizować swoje szanse na rządzenie krajem po wyborach w 2027 roku?

Przede wszystkim powinni wprowadzić w ordynacji wyborczej zmiany, które przynajmniej częściowo zmieniłyby dysproporcję między liczbą głosujących w okręgach a liczbą rozdzielanych w nich mandatów. Jedna zmiana nie powinna napotkać sprzeciwu ze strony prezydenta, gdyż wynika wprost z obowiązującego kodeksu wyborczego: chodzi o przyjęcie przez Sejm wniosku PKW o zmianę liczby mandatów w 21 okręgach, by była ona zgodna z obecną liczbą mieszkańców. Jeśli przy takiej zmianie przeliczymy wyniki analizowanego tu sondażu United Surveys, to demokraci otrzymują 220 mandatów (a więc o 3 mandaty więcej).

Druga zmiana dotyczy wyborców z zagranicy – ich głosy dolicza się do okręgu 19 (Warszawa), ale liczba mandatów rozdzielanych w Warszawie nie zwiększa się (choć z racji liczby głosujących powinna być blisko dwa razy większa). Gdyby głosy z zagranicy rozdzielić między 41 okręgów (by takie rozwiązanie było proste w praktyce, można przyjąć zasadę, że wyborcy zagranicą głosują wyłącznie na listy), to demokraci w sondażu United Surveys zyskują jeszcze jeden dodatkowy mandat (łącznie 221). Te dwie ważne i sprawiedliwe zmiany nie są jednak w stanie w pełni zniwelować różnic związanych z wyższą frekwencją w okręgach, gdzie większość głosów zdobywają demokraci i niższą w tych, w których większym poparciem cieszą się partie nacjonalistyczne.

Kolejna ważna kwestia to kontrola wyborów. Po doświadczeniach z II turą wyborów prezydenckich demokraci muszą zmobilizować armię ponad 60 tys. ochotników – tak by w każdej komisji wyborczej mieć przynajmniej dwóch przedstawicieli: albo jako członków komisji, albo jako mężów zaufania. Gdyby nie udało się zebrać aż takiej liczby, to w pierwszej kolejności należy obsadzić te obwody, w których w ostatnich wyborach demokraci z nacjonalistami przegrali.

Demokraci muszą wreszcie odejść od zgubnej dla nich dezintegracji. Jest absolutnie niemożliwe zdobycie przez demokratów większości mandatów, gdy do wyborów zgłoszą swoje oddzielne listy KO, Lewica, Razem, PSL, Trzecia Droga i Centrum – niezależnie od tego, czy (co praktycznie pewne) połowa z nich nie przekroczy progu, czy (co można rozważać tylko w kategoriach political fiction) ten próg przekroczą wszystkie. Niezbędne minimum integracji to powrót do sytuacji z 2023 r.

Oczywiście, najlepszym rozwiązaniem byłaby dla demokratów wspólna lista. W wyborach z 2023 r. proporcja głosów oddanych łącznie na KO, TD i Lewicę do głosów oddanych łącznie na PiS i Konfederację to 56 do 44 proc. W tamtych wyborach wspólna lista z 56-proc. poparciem przyniosłaby

eprasa.pl 566339768a

demokratom oczywiście więcej mandatów niż uzyskane 248, ale nie dałaby zmiany jakościowej – przy tylko dwóch listach nacjonalistów (PiS i Konfederacja) poza zasięgiem było uzyskanie większości 276 mandatów umożliwiającej odrzucanie weta prezydenta (a jak widzimy, bez tej możliwości realne instrumenty rządzenia są bardzo ograniczone). Teraz jednak, gdy po stronie nacjonalistów mamy trzy listy (PiS, Konfederacja i Korona), rywalizująca z nimi jedna lista demokratów (przy proporcji głosów 56 do 44 proc.) może zdobyć 277 mandatów.

Jest absolutnie niemożliwe zdobycie przez demokratów większości mandatów, gdy do wyborów zgłoszą swoje oddzielne listy KO, Lewica, Razem, PSL, Trzecia Droga i Centrum

Demokraci dostali od nacjonalistów kilka prezentów. Takim prezentem jest prezydentura Karola Nawrockiego – destrukcyjna, nastawiona na nieustanną wojnę z rządem i fatalna dla Polski – ale tym samym ułatwiająca demokratom kampanię wyborczą i mobilizację jak największej liczby potencjalnych zwolenników. Takim samym prezentem jest też Przemysław Czarnek jako kandydat PiS na premiera. Nikt lepiej od Nawrockiego i Czarnka nie przekona ponad 11 mln wyborców, którzy w 2023 r. poparli demokratów, „gdzie jest jasna, a gdzie ciemna strona mocy" i jaka Polska ich czeka, jeśli w 2027 r. wygrają nacjonaliści.

Prezentem jest też fatalna i na pograniczu zdrady narodowych interesów decyzja Nawrockiego o zawetowaniu ustawy w sprawie SAFE. Bo dzięki temu bezpieczeństwo – sprawa dla Polaków bardzo ważna – po raz pierwszy staje się kwestią użyteczną wyborczo: my, demokraci, zorganizowaliśmy europejskie pieniądze na rzecz naszego bezpieczeństwa; oni, nacjonaliści, kierując się partyjnym partykularyzmem, to odrzucili.

Ułatwieniem dla demokratów jest też podział w obozie nacjonalistów – i to nie tylko w kontekście systemu D'Hondta. Jarosław Kurski napisał na łamach „Wyborczej", że Nawrocki „chce być patronem i liderem nowej pisowsko-konfederackiej koalicji. Chce, żeby ta koalicja zdobyła władzę. Może pokusi się nawet o przekształcenie jej w jedną formację, w »polską narodowo-populistyczną MAGA«, choć zapewne mu się to nie uda, dopóki Kaczyński będzie w stanie temu zapobiec".

Myślę, że nie tylko Kaczyński będzie temu przeciwny. Także Konfederacja i Korona nie są gotowe na wspólną listę nacjonalistów. Są na etapie zachłystywania się własną „wielkością" – czyli sondażami dającymi im 11-13 proc. (Konfederacja) czy 8-10 proc. (Korona). I na każdym kroku podkreślają swoją odrębność. Będziemy świadkami ostrej rywalizacji w obozie nacjonalistów – a to sprawi, że kampania PiS, Konfederacji i Korony siłą rzeczy będzie walką o tych samych wyborców po umownej „prawej stronie", pełną skrajnie prawicowej i nacjonalistycznej retoryki, bez szans na pozyskanie wyborców bardziej umiarkowanych.

Odpowiedzią demokratów na taką kampanię nacjonalistów musi być przekaz adresowany do swoich, bez niuansów i rozmywania, nastawiony na maksymalną mobilizację potencjalnych wyborców. Przekaz jednoznacznie proeuropejski (a widać – jak pokazuje reakcja Donalda Tuska na wyrok TSUE w sprawie transkrypcji w Polsce małżeństw jednopłciowych zawartych w innym kraju UE – że jest z tym problem), pokazujący, że demokratom – inaczej niż nacjonalistom – bliżej jest do Brukseli niż do Ameryki pod rządami Trumpa. Demokraci muszą powrócić w kampanii do agendy równościowej związanej z prawami kobiet i osób LGBT itp. – tak jak to zrobił Tusk w 2023 r., a co odrzucił Rafał Trzaskowski w 2025 r.

W kampanii wszystko, co mówić będą nacjonaliści, powinno zostać skontrowane przez demokratów. Jeśli Czarnek mówi „OZE-sroze" – niech demokraci nie boją się mówić o zielonej energii, koniecznej transformacji polskiej energetyki i odejściu od węgla. Jeśli nacjonaliści wykorzystują wsparcie Kościoła – odpowiedzią demokratów niech będzie obietnica zrealizowania idei świeckiego państwa. Niech politycy demokratów odróżniają się od polityków obozu nacjonalistycznego przynajmniej w takim stopniu, jak – w swoich poglądach, co pokazują badania CBOS – różnią się wyborcy prodemokratyczni od wyborców prawicy. Polacy są głęboko spolaryzowani. Nie należy od tej polaryzacji uciekać – demokraci powinni się w nią wpisać i ją wykorzystać.

Realia naszego systemu wyborczego służą nacjonalistom. Ale demokraci nie są na straconej pozycji. Przeprowadzenie niewielkich, wyrównujących szanse zmian w ordynacji wyborczej, integracja (oby jak największa) obozu demokratycznego, liberalno-lewicowy, proeuropejski i nastawiony na maksymalną mobilizację „swoich" przekaz, rozpoczęcie kampanii już teraz – powiat po powiecie, gmina po gminie – mogą przełożyć się na wyborczy sukces demokratów.

Andrzej Machowski

Autor jest doktorem psychologii w zakresie psychometrii, analitykiem badań sondażowych. Jest współzałożycielem Fundacji Forum Długiego Stołu oraz ekspertem zewnętrznym Forum Obywatelskiego Rozwoju.

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

OGŁOSZENIE PŁATNE Katowice/34430872

KSSE
Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna

Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna Spółka Akcyjna w Katowicach
40-026 Katowice, ul. Wojewódzka 42
tel. +48 32 2510736

jako zarządzający specjalną strefą ekonomiczną informuje:

W dniu 21.04.2026 r. na stronie Katowickiej SSE S.A.:
www.ksse.pl

ukazało się ogłoszenie o organizacji przetargu mającego na celu wyłonienie nabywcy następującej nieruchomości:

Nieruchomość gruntowa o łącznej powierzchni 3,1542 ha (31542 m²), położona na terenie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w gminie Ujazd, obręb ewidencyjny Zimna Wódka, oznaczona geodezyjnie jako działki nr 23/5 oraz nr 23/8, dla której w Sądzie Rejonowym w Strzelcach Opolskich prowadzona jest księga wieczysta nr OP1S/00060768/7.

Szczegółowe warunki przetargu określone są w ogłoszeniu zamieszczonym na stronie:
www.ksse.pl

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34430823

W Sądzie Rejonowym w Rzeszowie XI Wydziale Cywilnym pod sygnaturą akt XI Ns 428/25 toczy się postępowanie z wniosku Józefa Kutachy o **zasiedzenie udziału wynoszącego 7/8 części nieruchomości położonych w miejscowości Dąbrowa, Gmina Świlcza,** oznaczonej numerem 1603, o pow. 0,08 ha i oznaczonej numerem 1590/3 o pow. 0,26 ha oraz o zasiedzenie nieruchomości położonej w miejscowości Dąbrowa, Gmina Świlcza, oznaczonej numerem 1606, o pow. 0,26 ha. **Wzywa się wszystkich zainteresowanych,** aby w terminie 3 miesięcy od daty publikacji niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Rzeszowie i wykazali swój interes prawny. W przeciwnym wypadku sąd stwierdzi nabycie wskazanych wyżej nieruchomości w drodze zasiedzenia, jeżeli zostanie udowodnione.

Kraj/34430726

INFORMACJA BURMISTRZA OŻAROWA MAZOWIECKIEGO
W siedzibie Urzędu Miejskiego w Ożarowie Mazowieckim przy ul. Kolejowej 2 zostały wywieszone
WYKAZY NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY, NAJMU I DZIERŻAWY.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34430906

PAN
POLSKA AKADEMIA NAUK

Komisja Konkursowa powołana przez Radę Kuratorów Wydziału I Nauk Humanistycznych i Społecznych PAN ogłasza konkurs na stanowisko
DYREKTORA
Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN z siedzibą w Warszawie
Szczegółowe informacje na stronach:
www.inepan.pl www.bip.pan.pl

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430909

Szczere wyrazy współczucia oraz ciepłe słowa otuchy i wsparcia

dla

Katarzyny Cichockiej

z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd oraz Pracownicy Totalizatora Sportowego Sp. z o.o

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430955

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

Pana Profesora
dr. hab. Jerzego Witolda Pietrewicza

ekonomisty, nauczyciela akademickiego, państwowca,
Sekretarza Stanu w Ministerstwie Gospodarki w latach 2013-2015,
byłego prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Łączę wyrazy współczucia dla

Rodziny oraz Współpracowników Pana Profesora

Minister Finansów i Gospodarki
Andrzej Domański

eprasa.pl 566339768a

Byliśmy na jednej z najgorętszych wystaw tego roku w Europie

ROTHKO WE FLORENCJI

• **Wystawę „Rothko we Florencji" w Palazzo Strozzi można zwiedzać do 23 sierpnia** FOT. ELA BIALKOWSKA/OKNO STUDIO

Jego obecność w tym mieście, kolebce renesansu, może zaskakiwać, **ale ma swoje uzasadnienie.**

Maria Niewierko

Florencja przyciąga turystów nieustająco, ale w tym roku szczególnie. Spośród znajdujących się tu blisko 70 muzeów to właśnie Palazzo Strozzi staje się przystankiem niemal obowiązkowym. Powodem jest wyjątkowa retrospektywa Marka Rothko.

To wystawa, której się nie ogląda, lecz którą się doświadcza. Nie tylko przez charakterystyczne dla tego amerykańskiego abstrakcjonisty wielkoformatowe dzieła, ale przez swój rytm barw i emocji, od tych ledwie uchwytnych po intensywnie pulsujące.

Obecność jednego z najbardziej emblematycznych artystów XX wieku w mieście – kolebce renesansu – może zaskakiwać, ale ma jednak swoje uzasadnienie.

Fasada pałacu rodziny Strozzi, perły renesansu z XV w., której bogactwo i perfekcja zaprojektowano by przyćmiewać potęgę rodziny Medyceuszy, pokryta jest dziś wielkimi plakatami prac Marka Rothko. Jego słynne dzieła, zbudowane z kolorowych pól, intrygują w tym miejscu, jakkolwiek regularne i geometryczne formy na obrazach, wpisują się w rytmiczne i harmonijne podziały fasady.

W zgodzie z miejscem wystawa daje poczucie renesansowej harmonii. Obrazy, szczególnie te późniejsze, są zrównoważone, podporządkowane niejako regułom porządku wizualnego. Forma jest zredukowana na rzecz ekspresji kolorów. W centrum stoi człowiek, nie tylko malarz, ale i odbiorca, jego emocje, indywidualność, sposób postrzegania rzeczywistości.

Zobaczymy ponad 70 dzieł – wiele z nich pochodzi z prywatnych kolekcji i najważniejszych muzeów świata: MoMA, Metropolitan Museum of Art, National Gallery of Art., Tate Gallery czy Centrum Pompidou. Oprócz tych najbardziej znanych prac artysty z nurtu Color Field Painting, we Florencji prezentowane są także wcześniejsze dzieła.

EMIGRANT I SAMOUK

Marcus Rotkovitch urodził się w 1903 r. w Dźwińsku (Daneburg) na terenie ówczesnego Imperium Rosyjskiego (dzisiejsza Łotwa), skąd z powodów trudnej sytuacji materialnej oraz rosnącego antysemityzmu emigruje z całą rodziną do Portland w Stanach Zjednoczonych. W 1921 r. uzyskuje stypendium na Uniwersytecie w Yale, gdzie studiuje m.in. filozofię, historię Europy, literaturę. Po roku, gdy stypendium wygasa, przenosi się do Nowego Jor-

Rothko wierzył, że kolor i światło mogą tworzyć doświadczenie emocjonalne dla widza, co nawiązuje do teorii percepcji kolorów, opisanej w 1918 r. przez czeskiego fizjologa Jana Evangelista Purkyne

• **Mark Rothko, Bez tytułu, 1952-53**

FOT. © FMGB GUGGENHEIM BILBAO MUSEOA, PHOTO ERIKA BARAHONA ©1998 BY KATE ROTHKO PRIZEL AND CHRISTOPHER ROTHKO / ARTIST RIGHTS SOCIETY (ARS), NEW YORK / SIAE, ROME

eprasa.pl 566339768a

ku, nie kończąc rozpoczętych studiów. Tam udaje się na lekcje rysunku i odkrywa malarstwo, które pozostaje już do końca jego pasją, zawodem i sensem życia.

W latach 30. miewa pierwsze wystawy, jest też inicjatorem grupy artystycznej „The Ten", dziesięciu malarzy, występujących przeciw dominującym trendom realistycznym w amerykańskiej sztuce na rzecz ekspresjonizmu. W 1938 r. otrzymuje amerykańskie obywatelstwo, a dwa lata później zmienia imię i nazwisko na Mark Rothko. Oprócz malowania oddaje się też pisaniu.

„The Artist's Reality", zbiór opublikowanych 34 lata po śmierci Rothko esejów, jest próbą opisania roli artysty w świecie, wartości piękna i relacji z odbiorcą. Dla nas sztuka to podróż w nieznany świat, dostępny wyłącznie tym, którzy gotowi są zaryzykować – czytamy we fragmencie.

KOLOR JAKO EMOCJONALNE DOŚWIADCZENIE

Ekspozycja rozwija się chronologicznie, rozpoczynamy ją od sali „snów", wchodzimy w oniryczne fantazje, biomorficzne, miękkie formy (Interior, Room in Karnak) i mitologiczne nawiązania. Siła mitu jest przedstawieniem tego, co niewidzialne, ale ważne, czego nie jesteśmy w stanie pojąć. Większość prac jest „bez tytułu". Jest on zastąpiony samym obrazem, bez dodatkowego komentarza interpretacyjnego. Wśród tych wczesnych dzieł (lata 30. i początki 40. XX w.) znajdziemy także pierwsze portrety, wnętrza i martwą naturę. Martwe są także spojrzenia postaci, czujemy ich wycofanie.

Na wystawie zobaczymy jedyny autoportret, jaki namalował Rothko, z ukrytym, niedostępnym spojrzeniem zza ciemnych okularów.

Kolejna część to etap twórczości z obrazami znanymi jako Multiformy (Multiforms). Nieregularne kształty z poprzednich lat rozpływają się, nowo powstałe obrazy są tworzone z plam o intensywnych, odważnie zestawionych barwach. W kolejnych pracach kolory pozostają intensywne, ale wraca forma, a kompozycja staje się geometrycznie uporządkowana, rytmiczna, z dwoma lub trzema zawieszonymi w przestrzeni płótna prostokątami.

Od 1949 r. Rothko maluje już w swoim charakterystycznym, dużym formacie, którego pierwszym, wyrazistym przykładem jest znany obraz No. 3/No. 13. Od tego momentu, będzie to dominujący wizualny język artysty.

Prezentowane prace angażują. Przechodzimy nie obok, ale przez obrazy, przez kolejne odcienie – warianty nastrojów, z różną intensywnością. Obraz z kolejnych lat (50. XX w.) przybierają jeszcze większe formaty, a kolory od jaskrawych żółci i żarzących się czerwieni do bardziej stonowanych, zimnych błękitów i zieleni sprawiają, wciągają w morze tonacji barw. Miękkie ślady pędzla nawet przy mocno intensywnych kolorach są jakby prześwitujące, dając wrażenie przechodzącego przez obraz światła (No. 12 oraz Orange and Tan). Zamiast klasycznego światłocienia (wł. chiaroscuro), światło przenika przez warstwy koloru, budując głębię obrazu w sposób bardziej miękki i rozproszony.

Rothko wierzył, że kolor i światło mogą tworzyć doświadczenie emocjonalne dla widza, co nawiązuje do teorii percepcji kolorów, opisanej w 1918 r. przez czeskiego fizjologa Jana Evangelista Purkyne. Według niego percepcja koloru nie jest stała i zmienia się wraz ze zmianą natężenia światła i akomodacją oka. To właśnie wykorzystuje mocno w swoich pracach Rothko.

SZTUKA BEZ KOMPROMISÓW

W 1950 roku Rothko podróżuje do Europy, odwiedzając Rzym, Florencję i Wenecję (1958 r. jest jednym z reprezentujących Stany Zjednoczone na tamtejszym Biennale).

FOT. ©1998 BY KATE ROTHKO PRIZEL AND CHRISTOPHER ROTHKO / ARTIST RIGHTS SOCIETY (ARS), NEW YORK / SIAE, ROME

• **Mark Rothko, Bez tytułu, 1969**

Rothko pozostał emocjonalnym emigrantem i nonkonformistą w kwestii „konsumpcji" sztuki

Włoska sztuka, ucieleśniająca poczucie równowagi i skali – freski Giotta i Fra Angelico, a także Biblioteka Laurenziana, zaprojektowana przez Michała Anioła, na trwałe zapiszą się w oku i ręce artysty. Do Włoch Rothko przyjedzie jeszcze dwukrotnie, odwiedzając także inne miasta.

Florencja, jak podkreślał syn i współkurator wystawy Christopher Rothko, pozostanie jednak szczególnie ważna dla jego twórczości, nie tylko ze względu na znajdującą się tam sztukę, ale też atmosferę. Stąd oprócz ekspozycji w Palazzo Strozzi, jej kontynuację znajdziemy w miejscach szczególnie ważnych dla Rothko – Museo di San Marco, gdzie obrazy są zestawione z freskami Fra Angelico, oraz w przedsionku Biblioteki Laurenziana.

Rothko pozostał emocjonalnym emigrantem i nonkonformistą w kwestii „konsumpcji" sztuki. Pod koniec lat 50. malarz przyjmuje zlecenie na wykonanie serii obrazów do prestiżowej restauracji w modernistycznym Seagram Building na Manhattanie.

Po powrocie z kolejnej wyprawy do Europy Rothko wycofuje się jednak z zamówienia, argumentując, że sztuka to nie dodatek do jedzenia, ani rodzaj dystrakcji, a obiekt kontemplacji i uwagi.

Moja sztuka nie jest abstrakcją. Ona żyje i oddycha.

Mimo możliwości zarobienia 35 tys. dolarów zrywa umowę i zatrzymuje obrazy. Cześć z nich przekazuje później do Tate Gallery.

Ostatnie kompozycje zamykające wystawę dają poczucie zaniku światła, które rozproszyło się i załamało, to seria obrazów Black and Gray. Stajemy także wobec załamania emocjonalnego. W 1968 r. trafia do szpitala z powodu tętniaka aorty.

Ostatnia sala ma charakter domknięcia – jest cichym pożegnaniem, w którym kolory już nie dominują przestrzeni, rozpływają się w miękkich pastelach o odcieniu terakoty, nieba, ziemi.

Mark Rothko odbiera sobie życie w swojej nowojorskiej pracowni w 1970 r. ●

• Wystawę „Rothko we Florencji" w Palazzo Strozzi można zwiedzać do 23 sierpnia 2026 roku. Szczegóły na stronie: www.palazzostrozzi.org

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34430587

UNIWERSYTET MEDYCZNY
IM. PIASTÓW ŚLĄSKICH WE WROCŁAWIU

publikuje wyciąg z ogłoszenia VI przetargu ustnego nieograniczonego

na sprzedaż prawa własności samodzielnego lokalu mieszkalnego, wchodzącego w skład nieruchomości zabudowanej, położonej we Wrocławiu przy ul. Ślężnej 88-94, oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr 23/2, AM-38, Obręb Południe objętej KW nr WR1K/00093137/7.

Przedmiot przetargu stanowi lokal mieszkalny nr 7 położony na 1 piętrze **w budynku przy ul. Ślężnej 88 we Wrocławiu**, którego powierzchnia i udział w nieruchomości wspólnej oraz cena wywoławcza zostały podane w poniższej tabeli:

	Adres	Powierzchnia (w m²) lokal	Udział w nieruchomości wspólnej	Cena wywoławcza	Wadium
1	ul. Ślężna 88/7	42,02	463/100 000	**510 000,00 zł**	51 000,00 zł

W skład nieruchomości objętej KW nr WR1K/00093137/7 wchodzą 253 lokale mieszkalne, 8 lokali użytkowych oraz 7 garaży.
W dziale III opisanej księgi wieczystej wpisane są ograniczone prawa rzeczowe.
Teren na którym posadowiona jest nieruchomość posiada aktualny miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego - Uchwała Nr XLVI/1404/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2010 r., oznaczony na rysunku planu miejscowego symbolem 1U/MW.
Przetarg odbędzie się w siedzibie Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu w dniu 23 czerwca 2026 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej nr 4.A.108.1 mieszczącej się na IV piętrze w budynku Centrum Naukowej Informacji Medycznej przy ul. Karola Marcinkowskiego 2-6; wejście administracyjne.
Wadium należy wpłacić do dnia 20 czerwca 2026 r. na konto Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, 50-367 Wrocław, ul. Wybrzeże Ludwika Pasteura 1, Santander Bank Polska S.A. IV Oddział we Wrocławiu nr 72 1090 2402 0000 0006 3000 0428,przy czym za dzień wpłaty wadium przyjmuje się datę wpływu środków na konto Uczelni, a nie datę zlecenia przelewu.
Pełny tekst ogłoszenia opublikowany jest na stronie internetowej Uczelni: https://www.umw.edu.pl/pl/nieruchomosci oraz https://bip.umw.edu.pl/artykuly/211/przetargi-na-zbycie-nieruchomosci.
Dodatkowe informacje w sprawie przetargu można uzyskać telefonicznie pod nr 71 784 10 71.

Zastępca Dyrektora Generalnego
ds. Infrastruktury, Inwestycji i Remontów
Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu
Ewa Fiedler-Łeńska

Wrocław, 21.04.2026 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34430725

Burmistrz Ożarowa Mazowieckiego
podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Dane nieruchomości	**Przedmiotem przetargu są lokale mieszkalne:** a) nr 2 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 39,86 m² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 3986/67468, b) nr 3 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 38,19 m² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 3819/67468, c) nr 4 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 38,52 m² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 3852/67468, d) nr 5 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 38,48 m² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 3848/67468, e) nr 11 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 41,98 m² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 4198/67468, f) nr 13 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 40,60 m² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 4060/67468, g) nr 14 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 40,76 m² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 4076/67468, h) nr 16 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 40,63 m² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 4063/67468, zlokalizowane w budynku mieszkalnym wielorodzinnym na działce ewidencyjnej nr 3/15 z obrębu ewidencyjnego SHR Płochocin (KW nr WA1P/00162239/4).
Informacja o przeznaczeniu nieruchomości	Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży. Każdy z lokali mieszkalnych wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej sprzedawany jest jako odrębny przedmiot sprzedaży.
Informacja o przeznaczeniu w planie miejscowym	Zgodnie z obowiązującym Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego gminy Ożarów Mazowiecki dla obszaru Wolica-Józefów (Dz. U. Woj. Mazowieckiego z 2006-12-28, nr 271 poz. 10661) zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Ożarowie Mazowieckim nr 454/06 z dnia 2006-09-12 r., ww. nieruchomość znajduje się na terenie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, oznaczonym w planie symbolem 6MW.
Cena wywoławcza	Cena wywoławcza lokalu mieszkalnego wraz z przypadającym udziałem w nieruchomości wspólnej (budynku i gruncie) wynosi: a) lokal nr 2 – 294 000,00 zł netto (słownie: dwieście dziewięćdziesiąt cztery tysiące złotych) + VAT wg stawki obowiązującej, b) lokal nr 3 – 282 000,00 zł netto (słownie: dwieście osiemdziesiąt dwa tysiące złotych) + VAT wg stawki obowiązującej, c) lokal nr 4 – 284 000,00 zł netto (słownie: dwieście osiemdziesiąt cztery tysiące złotych) + VAT wg stawki obowiązującej, d) lokal nr 5 – 284 000,00 zł netto (słownie: dwieście osiemdziesiąt cztery tysiące złotych) + VAT wg stawki obowiązującej, e) lokal nr 11 – 353 000,00 zł netto (słownie: trzysta pięćdziesiąt trzy tysiące złotych) + VAT wg stawki obowiązującej, f) lokal nr 13 – 341 000,00 zł netto (słownie: trzysta czterdzieści jeden tysięcy złotych) + VAT wg stawki obowiązującej, g) lokal nr 14 – 342 000,00 zł netto (słownie: trzysta czterdzieści dwa tysiące złotych) + VAT wg stawki obowiązującej, h) lokal nr 16 – 341 000,00 zł netto (słownie: trzysta czterdzieści jeden tysięcy złotych) + VAT wg stawki obowiązującej,.
Rodzaj przetargu	Przetarg ustny nieograniczony.
Wysokość wadium	Wadium za lokal mieszkalny wraz z przypadającym udziałem w nieruchomości wspólnej wynosi: a) lokal nr 2 – 29 400,00 zł (słownie: dwadzieścia dziewięć tysięcy czterysta złotych), b) lokal nr 3 – 28 200,00 zł (słownie: dwadzieścia osiem tysięcy dwieście złotych), c) lokal nr 4 – 28 400,00 zł (słownie: dwadzieścia osiem tysięcy czterysta złotych), d) lokal nr 5 – 28 400,00 zł (słownie: dwadzieścia osiem tysięcy czterysta złotych), e) lokal nr 11 – 35 300,00 zł (słownie: trzydzieści pięć tysięcy trzysta złotych), f) lokal nr 13 – 34 100,00 zł (słownie: trzydzieści cztery tysiące sto złotych), g) lokal nr 14 – 34 200,00 zł (słownie: trzydzieści cztery tysiące dwieście złotych), h) lokal nr 16 – 34 100,00 zł (słownie: trzydzieści cztery tysiące sto złotych). **Wadium** musi być wpłacone na rachunek bankowy Gminy Ożarów Mazowiecki nr: **15 1020 1185 0000 4602 0019 2351** w terminie do dnia **17 czerwca 2026 r**.
Termin i miejsce przetargu	**24 czerwiec 2026 r. o godzinie 11:00** w budynku przy ul. Konotopskiej 4 w Ożarowie Mazowieckim w sali konferencyjnej zlokalizowanej na II piętrze – sala 201.
Informacje o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Informacja o ogłoszeniu o przetargu wywieszona została na tablicy informacyjnej w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ożarowie Mazowieckim przy ul. Kolejowej 2 oraz opublikowana została na stronie internetowej i stronie BIP Urzędu.
Informacje dodatkowe	Sprzedawane lokale mieszkalne wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, nie są obciążone ograniczonymi prawami rzeczowymi, hipoteką oraz nie stanowią przedmiotu roszczeń. **Budynek mieszkalny wielorodzinny, w którym zlokalizowane są lokale mieszkalne znajduje się pod opieką konserwatora zabytków.** W terminie do dnia **12 czerwca 2026** roku (liczy się data wpływu do Urzędu) istnieje możliwość złożenia wniosku dotyczącego oględzin lokali w celu weryfikacji ich stanu. Wizytacja nastąpi po wcześniejszym złożeniu pisemnego wniosku przez osoby zainteresowane. W celu przyspieszenia realizacji wniosku proszę zawrzeć w nim adres mailowy i telefon kontaktowy. Kontakt ze strony urzędu w sprawie oględzin nastąpi na podany adres mailowy lub numer telefonu w terminie **do 3 dni roboczych** od dnia złożenia wniosku. Wnioski należy kierować na adres Urzędu Miejskiego w Ożarowie Mazowieckim ul. Kolejowa 2, 05-850 Ożarów Mazowiecki, na skrytkę ePUAP (/143206/skrytka) lub na adres do eDoręczeń (AE:PL-78052-34851-CRJFF-13). **Wnioski złożone po 12 czerwca 2026 roku nie będą uwzględniane** (liczy się data wpływu do Urzędu)**.** Uczestnik oględzin zobowiązany będzie do potwierdzenia uczestnictwa w oględzinach w stosowym oświadczeniu.
Dane teleadresowe	Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ożarowie Mazowieckim, ul. Kolejowa 2, pokój 202 lub pod nr tel. 22 731 32 71 lub 22 731 32 58.

eprasa.pl 566339768a

Nastolatki

SERWISY SPOŁECZNOŚCIOWE ZMIENIAJĄ MÓZG?

Im więcej korzystania z platform społecznościowych w ciągu dnia w okresie dojrzewania, tym niższa całkowita grubość kory mózgowej oraz jej mniejsza objętość. To największe badanie tego typu.

Kasper Kalinowski

Początek okresu dojrzewania to kluczowy etap rozwoju fizycznego, społecznego i emocjonalnego. To właśnie wtedy zachodzą istotne zmiany w budowie i funkcjonowaniu mózgu.

Dojrzewanie mózgu w tym okresie ma bardzo konkretne konsekwencje. Dla rodziców bywa źródłem frustracji, a dla samych nastolatków może oznaczać większą impulsywność, skłonność do ryzyka i trudności z przewidywaniem skutków własnych działań. Jak zauważa prof. Russell Poldrack, znany neuropsycholog z Uniwersytetu Stanforda, w książce „Nauka czytania w myślach. Co neuroobrazowanie może powiedzieć o naszych umysłach?":

„(...) wczesny etap rozwoju kory przedczołowej oraz jej połączeń z resztą mózgu w okresie dojrzewania częściowo wyjaśnia, dlaczego nastolatki czasami wydają się tak nieopanowane".

Problem w tym, że dojrzewanie mózgu dziś przebiega w środowisku, jakiego wcześniej nie było. Aż 64 proc. dzieci w wieku 11-12 lat korzysta już z platform społecznościowych.

Od lat trwa spór o to, jak wpływają one na zdrowie psychiczne młodych ludzi. Najnowsze badanie opublikowane na łamach „NeuroImage" dorzuca do tej debaty nowy i ważny element: pokazuje, że aktywność w tych serwisach może wiązać się także ze zmianami w mózgu.

NA CZYM POLEGAŁO BADANIE

Zespół kierowany przez Jasona M. Nagtę z University of California przeanalizował dane 7614 dzieci w wieku od 10 do 13 lat. Badanie opiera się na największym w USA długofalowym projekcie śledzącym rozwój mózgu dzieci z użyciem zaawansowanego obrazowania rezonansem magnetycznym (sMRI).

Dzieci wypełniały ankiety, w których podawały, ile czasu spędzają na platformach społecznościowych w typowy dzień powszedni i w weekend. Średnio korzystały z nich nieco ponad pół godziny dziennie, choć część spędzała w sieci znacznie więcej czasu.

Badacze uwzględnili także czas poświęcany na inne aktywności ekranowe, by sprawdzić możliwie jak najdokładniej wpływ samych platform społecznościowych, a nie korzystania z ekranów w ogóle.

Najważniejszy wniosek jest taki: im więcej czasu dzieci spędzały w serwisach społecznościowych, tym mniejsza była całkowita grubość i objętość ich kory mózgowej.

Zmiany zaobserwowano w wielu kluczowych obszarach mózgu, w tym w:

- **Płatach czołowych,** które odpowiadają za funkcje wykonawcze, planowanie i kontrolę impulsów.
- **Płatach skroniowych i ciemieniowych,** zaangażowanych w procesy uwagowe i przetwarzanie informacji społecznych.
- **Płatach potylicznych,** odpowiedzialnych za wzrok.

Regiony te pokrywają się z tzw. siecią stanu spoczynkowego oraz sieciami kontroli wykonawczej i uwagi.

Co ciekawe, badanie nie wykazało silnych związków w przypadku samego „uzależnienia od platform społecznościowych". Kluczowy okazał się przede wszystkim czas spędzany w tych serwisach.

• Aż 64 proc. dzieci w wieku 11-12 lat korzysta już z platform społecznościowych. Od lat trwa spór o to, jak wpływają one na zdrowie psychiczne młodych ludzi

FOT. METAMORWORKS/SHUTTERSTOCK

Wyraziste tezy, takie jak słowa Chamatha Palihapitiyi, byłego wiceprezesa Facebooka, który mówił, że serwisy społecznościowe „tworzą krótkotrwałe pętle sprzężenia zwrotnego oparte na dopaminie i niszczą normalne relacje społeczne", brzmią efektownie, ale mogą być zbyt daleko idące

Wyniki trzeba jednak interpretować ostrożnie. W okresie dojrzewania mózg naturalnie się przebudowuje: usuwa część zbędnych połączeń, by działać sprawniej i wydajniej. Na podstawie tego badania nie da się więc jeszcze jednoznacznie stwierdzić, czy to platformy społecznościowe wpływają na rozwój mózgu, czy też dzieci o określonej strukturze mózgu częściej z nich korzystają.

Co ważne, związek dotyczył głównie grubości i objętości kory mózgowej. Badacze nie stwierdzili natomiast istotnej zależności ani z powierzchnią kory, ani z objętością struktur podkorowych.

TREŚĆ MA ZNACZENIE

Naukowcy nie analizowali też rodzaju treści, z którymi stykały się dzieci. A to może mieć duże znaczenie. Oglądanie materiałów edukacyjnych prawdopodobnie angażuje mózg inaczej niż doświadczenie cyberprzemocy czy nieustanne porównywanie się z wyidealizowanymi obrazami stylu życia.

Nie ulega jednak wątpliwości, że monitorowanie cyfrowych nawyków w tym wieku może być ważniejsze, niż dotąd sądzono.

Nie znaczy to jeszcze, że każda aktywność przed ekranem szkodzi w ten sam sposób.

Wyraziste tezy, takie jak słowa Chamatha Palihapitiyi, byłego wiceprezesa Facebooka, który mówił, że serwisy społecznościowe „tworzą krótkotrwałe pętle sprzężenia zwrotnego oparte na dopaminie i niszczą normalne relacje społeczne", brzmią efektownie, ale mogą być zbyt daleko idące.

A CO Z GRAMI?

Wiele zależy od tego, co dzieci robią przed ekranem. Inne badania pokazały na przykład, że czas spędzany przy grach wideo nie musi szkodzić zdolnościom poznawczym, a w niektórych przypadkach może nawet wiązać się z ich poprawą.

Są też prace sugerujące, że granie może obniżać poziom stresu. W unikatowym japońskim badaniu, które miało cechy naturalnego eksperymentu, badacze wykorzystali fakt, że w czasie pandemii COVID-19 popyt na konsole był tak duży, iż część nabywców wyłaniano w drodze losowania. Okazało się, że posiadanie konsoli wiązało się z mniejszym stresem związanym z pandemią, a w przypadku właścicieli PS5 także z większym zadowoleniem z życia. ●

1 RP

eprasa.pl 566339768a

wyborcza

STOŁECZNA

Wtorek, 21 kwietnia 2026 | Redaktorka prowadząca **Edyta Różańska**

warszawa.wyborcza.pl | Kontakt z redakcją: stoleczna@wyborcza.pl

Śródmieście

Zagadkowe zmiany w centrum

Zarząd Dróg Miejskich chce zainstalować światła w aż czterech miejscach na Trakcie Królewskim, w tym przed Kancelarią Premiera. **Będą też buspasy.**

Jarosław Osowski

Aleje Ujazdowskie to reprezentacyjny fragment Traktu Królewskiego. Przed wojną kursowały tędy tramwaje po obu stronach jezdni, która wtedy była węższa. Teraz ma aż cztery pasy ruchu. Wielokrotnie opisywaliśmy problemy pieszych, którzy nie mogli się przedostać przez tę połać asfaltu na drugą stronę ulicy, np. do Parku Ujazdowskiego czy Łazienek Królewskich. Kilka lat temu samochód potrącił na pasach pracowniczkę Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. I dopiero wtedy ówczesny premier Mateusz Morawiecki z PiS dał się przekonać, by przyspieszyć zaostrzenie przepisów, które objęły pieszych w Polsce większą ochroną. Zmusiły też kierowców, by ustępowali pierwszeństwa przechodniom zbliżającym się do przejść przez jezdnię, a za łamanie tego nakazu grożą surowe mandaty.

W 2019 r. ruchy miejskie z całej Polski zorganizowały briefing przed siedzibą premiera, domagając się reakcji na dramatycznie pogarszające się bezpieczeństwo pieszych. A rok później Miasto Jest Nasze mierzyło w tym miejscu prędkość. Rekordzista pędził pod nosem premiera Morawieckiego 106 km na godz., większość kierowców – 70-80 km na godz., choć w tym miejscu obowiązuje ograniczenie do 50 km na godz. Sześć lat temu zareagował też Zarząd Dróg Miejskich. Ogłosił, że poszerzy azyl dla pieszych pośrodku Al. Ujazdowskich przy Al. Róż. Tak, żeby kierowcom zostało po jednym pasie ruchu w każdym kierunku. Urzędnicy przekonywali, że taka rekomendacja wynika z audytu bezpieczeństwa. Podobne zmiany zapowiedzieli na wysokości ul. Wilczej i Kancelarii Premiera. „Tutaj o poprawę bezpieczeństwa apelowała do nas KPRM, po tym gdy auto potrąciło jednego z pracowników Kancelarii" – zaznaczyli drogowcy. Jednocześnie przyznali: „Rozwiązanie jest doraźne". Do tematu wracają teraz, ogłaszając przetarg na projekt całkiem innych zmian w ruchu w Al. Ujazdowskich i na ul. Belwederskiej.

Plany ZDM obejmują długi odcinek od Placu Trzech Krzyży aż po przebudowane w ostatnich latach skrzyżowanie ul. Belwederskiej ze Spacerową i Gagarina. Oto zmiany: nowa sygnalizacja świetlna na przejściu dla pieszych przez Al. Ujazdowskie przy ul. Wilczej z zaleceniem jego przesunięcia w kierunku Pl. Trzech Krzyży; skoordynowanie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu Al. Ujazdowskich z Piękną; budowa sygnalizacji świetlnej zamiast wysepki dla pieszych u zbiegu Al. Ujazdowskich i Al. Róż; nowa sygnalizacja świetlna na przejściu przy Kancelarii Premiera do Łazienek Królewskich z zaleceniem przesunięcia tej zebry w stronę ul. Bagatela; koordynacja programu sygnalizacji na skrzyżowaniu z Bagatelą; likwidacja przejścia dla pieszych przy Ambasadzie Rosji; budowa sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych przez Belwederską przy Lądowej; ewentualne buspasy w obu kierunkach (drugi wariant ich nie przewiduje – wtedy w Al. Ujazdowskich znowu byłyby cztery pasy).

Do tej pory ZDM przekonywał, że droga sygnalizacja świetlna (koszt jednej przekracza nawet 1 mln zł) nie jest panaceum na poprawę bezpieczeństwa ruchu i lepiej zwężać jezdnie. Tak było po groźnym wypadku na Gocławiu, gdzie na ul. Umińskiego kierowca wpadł na siedmioletniego ucznia wracającego ze szkoły przejściem przez cztery pasy ruchu. Mieszkańcy byli zbulwersowani, drogowcy wprowadzili po jednym pasie ruchu, na pozostałej części jezdni wyznaczyli miejsca parkingowe, dosadzili też zieleni.

• **Przejście dla pieszych, Al. Ujazdowskie przy Chopina**

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

> *Takie dostaliśmy wytyczne służb państwowych, więc robimy to pod kątem bezpieczeństwa narodowego*
>
> **TAMAS DOMBI**
> dyrektor Biura Zarządzania Ruchem Drogowym w ratuszu

W Al. Ujazdowskich będzie inaczej. – Zawsze powtarzamy, że trzeba dostosować rozwiązanie do konkretnego miejsca na podstawie audytu bezpieczeństwa. Azyle z prefabrykatów na przejściach dla pieszych były rozwiązaniem doraźnym – powiedział nam Maciej Dziubiński, rzecznik ZDM. Nie potrafił podać kosztów planowanych zmian ani ich terminów. W komunikacie drogowcy wymieniają rok 2028. Napisali też: „Sygnalizacja świetlna jest jednym z narzędzi wykorzystywanych w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. W Warszawie jest 925 skrzyżowań i przejść z sygnalizacją świetlną, w tym 775 z akomodacyjną, czyli taką, która dopasowuje długość sygnałów świetlnych do natężenia ruchu".

O prawdziwych powodach wprowadzenia zmian w Al. Ujazdowskich mówi nam Tamas Dombi, dyrektor Biura Zarządzania Ruchem Drogowym w ratuszu, które będzie je zatwierdzało: – Takie dostaliśmy wytyczne służb państwowych, więc robimy to pod kątem bezpieczeństwa narodowego. Tam są Kancelaria Premiera, Ministerstwo Sprawiedliwości i Belweder.

Czyżby w Al. Ujazdowskie miały wrócić czołgi i defilady, które z okazji Święta Wojska Polskiego co roku przez wiele dni paraliżują Wisłostradę od Bielan po Mokotów z kilkoma mostami? A może po prostu chodzi o to, żeby politycy zyskali łatwiejszy dojazd? Dyrektor Dombi odpowiada: – W Al. Ujazdowskich mieliśmy do wyboru albo azyle dla pieszych, albo przekrój z buspasami, po których będą też mogły przemieszczać się pojazdy służb w razie kryzysu. ●

Kryzys klimatyczny

Ostatnie Pokolenie kończy działalność

Po dwóch latach najgłośniejszych w historii Polski protestów klimatycznych Ostatnie Pokolenie ogłasza koniec działań.

Aktywiści twierdzą, że wypełnili swoją misję. I wyliczają m.in.: rząd ogłosił miliardowe inwestycje w kolej, projekt ustawy o odbudowie polskiej kolei i transportu autobusowego będzie iść dalej ścieżką legislacyjną, Ministerstwo Infrastruktury pracuje nad tanim, zintegrowanym, ogólnopolskim biletem na transport publiczny. – Teraz chowamy klej do kieszeni, a kamizelki – do szafy. Ale to nie koniec. Kosztem sukcesu, który wspólnie odnieśliśmy są toczące się sprawy sądowe. Za mówienie prawdy o katastrofie klimatycznej, za domaganie się sprawiedliwości społecznej osoby mierzą się z grzywnami, które sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych. Niektórym grozi nawet utrata wolności – przypominają

Od początku formą ich aktywności było obywatelskie nieposłuszeństwo. Blokowali m.in Al. „Solidarności", Wisłostradę, Trasę Łazienkowską. 8 marca 2024 r. 21-letnia Marianna Jasiczak i 22-letnia Julia Pruszyńska oblały czerwoną farbą pomnik Syreny nad Wisłą. W sierpniu 2024 r. aktywiści zablokowali przejazd kolumny samochodów Taylor Swift, która miała koncert na Narodowym. W maju 2025 r. jednocześnie blokowali trzy warszawskie mosty w godzinach szczytu.

Kolejne blokady warszawskich ulic wzbudzały coraz większą agresję kierowców. Aktywiści słyszeli: „Idźcie do roboty, zamiast przeszkadzać zwykłym ludziom!", „Ekoterroryści!", „Banda szkodliwych idiotów!". 3 kwietnia 2026 r. za oblanie pomnika Syreny farbą Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia skazał Mariannę Jasiczak i Julię Pruszyńską na 6 miesięcy prac społecznych po 30 godzin w miesiącu, nakazał zapłacenie po 30 tys. zł odszkodowania dla miasta i po 3 tys. na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków.

– Dziś jesteśmy w miejscu, w którym nasze działania przejęli inni, a potrzebę zmian rozumieją też politycy. Pokazaliśmy też, że niewielka grupa ludzi może wiele zmienić, posługując się strategią obywatelskiego nieposłuszeństwa. Dziś kończymy działalność nie tyle z poczucia porażki czy zmęczenia, ile z potrzeby dostosowania naszej strategii politycznej i działań do coraz bardziej niestabilnego i okrutnego świata – mówi nam jedna z założycielek Ostatniego Pokolenia Julia Keane. ●

Magda Roszkowska

eprasa.pl 566339768a

Wawer

Miała być rezydencja Kaczyńskiego, będą tu dawać śluby

W zabytkowym budynku w Wawrze powiązana z PiS spółka Srebrna chciała urządzić muzeum Lecha Kaczyńskiego i rezydencję Jarosława Kaczyńskiego. **Transakcja nie doszła do skutku, a teraz nieruchomość kupił stołeczny samorząd.**

Michał Wojtczuk

• **Budynek Karczmy Wawerskiej przy ul. Płowieckiej 83**
FOT. WIKIPEDIA

– Obecny budynek Urzędu Stanu Cywilnego przy ul. Włókienniczej nie licuje z tak ważnymi wydarzeniami jak zawarcie małżeństwa. Przeniesienie go do dawnej karczmy Wawer, od której dzielnica wzięła nazwę, budynku pięknego, reprezentacyjnego, jest decyzją, na którą czekają mieszkańcy tej części Warszawy – przekonywała na sesji Rady Warszawy radna Sandra Spinkiewicz (KO), mieszkanka Wawra.

Chodzi o budynek, który kupić chciała powiązana z PiS spółka Srebrna. Planowała urządzić w nim muzeum Lecha Kaczyńskiego i rezydencję Jarosława Kaczyńskiego.

W parterowym budynku przy ul. Płowieckiej 83 do listopada 2025 r. działał hotel Zajazd Napoleoński. W przeszłości w tym miejscu krzyżowały się trakty biegnące z Brześcia i Wilna (obecnie Płowiecka) oraz z południa Polski i Lublina (Trakt Lubelski) do Warszawy. Zajazd w tym miejscu działał już w XV wieku, to był najprawdopodobniej drewniany budynek, po którym nie pozostał ślad.

Obecnie istniejący gmach przypomina dworek, powstał w 1834 r. na miejscu spalonej w powstaniu listopadowym karczmy. Podczas drugiej wojny światowej został zdewastowany, po odbudowie były w nim mieszkania kwaterunkowe, a w latach 80. XX wieku wydzierżawiono go rodzinie Walczyków, która wyremontowała go i uruchomiła w nim hotel. Budynek przy Płowieckiej jest jednym z najstarszych w Wawrze, został wpisany do rejestru zabytków. Do tego wątku jeszcze wrócimy.

Jesienią 2025 r. tygodnik „Newsweek" opisał, że budynek dawnej karczmy w Wawrze chciała kupić powiązana z PiS spółka Srebrna. Miało tu powstać Muzeum Lecha Kaczyńskiego, a jeden z apartamentów miał być przeznaczony dla Jarosława Kaczyńskiego na czas remontu jego domu na Żoliborzu.

Prezes PiS mieszka w domu-bliźniaku, drugą połowę przez lata wynajmował również powiązany z PiS Instytut im. Lecha Kaczyńskiego. Tę połówkę bliźniaka po wyborach z 2023 r. kupiły osoby prywatne, w 2025 r. rozpoczął się tam generalny remont.

Spółka Srebrna chciała kupić nieruchomość przy Płowieckiej za 12 mln zł, wpłaciła nawet 1,2 mln zł zadatku. Potem jednak wycofała się z transakcji, jako powód wskazując wątpliwości geodezyjne. Próbowała zbić cenę do 5 mln zł, a potem rozmowy z właścicielami hotelu zostały zerwane. Obie strony odgrażały się, że pójdą do sądu.

Teraz tę właśnie nieruchomość zamierza kupić stołeczny samorząd z przeznaczeniem na siedzibę wawerskiego Urzędu Stanu Cywilnego. Z właścicielami wynegocjowano cenę 9,5 mln zł za budynek wraz z działką o powierzchni blisko 3,6 tys. m kw. Transakcję na taką kwotę musi zatwierdzić Rada Warszawy.

> *Z właścicielami wynegocjowano cenę 9,5 mln zł za budynek wraz z działką o powierzchni blisko 3,6 tys. m kw. Transakcję na taką kwotę musi zatwierdzić Rada Warszawy*

– Według informacji, które przedstawił nam dyrektor Zarządu Mienia Skarbu Państwa, nie ma żadnych roszczeń, które uniemożliwiałyby zakup nieruchomości – mówi „Wyborczej" Sławomir Potapowicz, warszawski radny KO.

Podczas czwartkowej sesji Rady Warszawy przeciwko zakupowi dawnej karczmy stanowczo protestował Dariusz Figura, przewodniczący klubu radnych PiS. – Projekt uchwały jest zadziwiający. Osoba fizyczna chce sprzedać tę nieruchomość, zwróciła się ofertą do urzędu dzielnicy Wawer. Urząd mówi nam: kupmy. Ale ten teren i budynek jest pod ochroną konserwatorską. Zawsze na radzie miasta mówiliśmy, że musimy sprzedawać zabytkowe budynki, że koszta remontów konserwatorskich są tak horrendalne, że Warszawa nie może sobie na to pozwolić – mówił. – A tu mamy taki budynek kupić, mimo że koszta adaptacji są nieznane?

Fakt, wysoki koszt konserwatorskiego remontu jest często podnoszony przez miejskich urzędników jako argument za sprzedawaniem zabytkowych budynków. Tak przekonywano m.in. do sprzedaży miejskiej kamienicy przy ul. Marszałkowskiej 66.

Także Melania Łuczak, radna klubu Miasto Jest Nasze-Lewica-Wspólne Jutro, pytała o koszt remontu budynku przy Płowieckiej. Zwracała uwagę, że tę nieruchomość miasto chce kupić, a nie chce kupić budynku przy ul. Przasnyskiej na Żoliborzu Południowym, mimo że w planie zagospodarowania jest on przeznaczony na usługi publiczne. Jej obecny właściciel zabiega o zgodę na to, by w trybie lex deweloper zmienić ten zapis planu zagospodarowania i postawić tam apartamentowiec.

Na sesji nie padła odpowiedź na pytanie o koszt adaptacji dawnej karczmy. Ale radni KO przegłosowali zgodę na zakup nieruchomości. ●

Białołęka

Wielki hotel zamiast zieleni

Wojewoda zgodził się na 15-kondygnacyjnego hotelu na Żeraniu mimo wątpliwości, że tak naprawdę będą to mieszkania na wynajem.

– Projekt zawierał budynek mieszkalny. W planie zagospodarowania w tym miejscu są usługi komercyjne, więc budowa mieszkań jest niezgodna z planem – tak decyzję urzędników z Białołęki o odmowie wydania pozwolenia na budowę dla 15-kondygnacyjnego budynku przy ul. Starowiślnej tłumaczyła rok temu Katarzyna Wiejowska, rzeczniczka dzielnicy. Ale właśnie nastąpił zwrot akcji. Wojewoda mazowiecki wydał pozwolenie na budowę. Jak to?

Chodzi o inwestycję, która miała powstać przy ul. Starowiślnej na Żeraniu, w pobliżu oddanego niedawno do użytku parku nad Kanałem Żerańskim. Plany tej budowy budziły oburzenie wśród sąsiadów. Dziś mają widok z okien na zagajnik. Drzewa miały zostać wycięte pod inwestycję składającą się z kortów tenisowych oraz 15-kondygnacyjnego „budynku towarzyszącego". Dla mieszkańców był to szok. Tym większy, że gdy kupowali mieszkania, deweloper – firma Dom Development – zapewniał, że będą mieć widok na teren rekreacyjny. I wskazywał na zapisy planu zagospodarowania, które rzeczywiście przeznaczały zadrzewiony teren pod sport i rekreację.

Potem jednak Dom Development sprzedał działkę, na której obiecywał rekreację. Przechodziła ona z rąk do rąk, trafiła do firmy Murapol. A ta wykorzystała furtkę w zapisach planu zagospodarowania. Na fragmencie terenu bliżej ul. Modlińskiej plan pozwolił także na „usługi nieuciążliwe z zakresu gastronomii, kultury i hotelarstwa". I to nawet w budynku o wysokości aż 45 metrów. Murapol wyjawił, że zamierza w tym budynku ulokować ponad 200 mieszkań na wynajem. Urzędnicy z Białołęki w 2025 r. odmówili pozwolenia na budowę. Murapol odwołał się do wojewody. Tę funkcję pełni Mariusz Frankowski. Jego urzędnicy uchylili decyzję urzędników z Białołęki i wydali pozwolenie na budowę.

Miejscy urzędnicy zwracali uwagę, że projekt hotelu, w którym zaplanowano lokale jedno-, dwu- lub trzypokojowe, z przedpokojem, łazienką i aneksem kuchennym wskazują na to, że to ma nie być hotel, tylko mieszkania. W decyzji zasygnalizowano, że może nastąpić problem podobny jak z tzw. Hongkongiem – gigantycznym blokiem Bliska Wola Tower firmy J.W. Construction.

Jego część powstała na pozwoleniu na budowę dla hotelu. Ale deweloper sprzedawał pojedyncze „pokoje hotelowe" jak samodzielne mieszkania. Ratusz odmówił stwierdzenia ich samodzielności. To na cztery lata zahamowało podpisywanie aktów notarialnych i przysporzyło wiele kłopotów klientom J.W. Construction.

Od rozstrzygnięcia wojewody stołeczny ratusz odwołał się do wojewódzkiego sądu administracyjnego, który w styczniu 2026 r. uchylił jego decyzję. Ale kilka tygodni temu znów wydał pozwolenie na budowę. – W mojej ocenie zarówno wojewoda, jak i WSA błądzą w oparach absurdu – krytykuje Mateusz Senko, dzielnicowy radny z Białołęki. I pyta retorycznie: – Po co zezwalać na budowę „hotelu", w którym nie będzie można legalnie uzyskać decyzji o samodzielności lokali? Chyba tylko po to, żeby powtórzyć problem nabywców lokali w „Hongkongu" na Woli.

Małgorzata Gaborek, dyrektorka ds. marketingu Murapolu przekazuje „Wyborczej", że jej firma zamierza pójść inną ścieżką niż J.W. Construction z Bliska Wola Tower: nie zamierza wyodrębniać własności poszczególnych lokali. – Lokale nie będą wyodrębniane ani sprzedawane klientom inwestycyjnym, wszystkie pozostaną w dyspozycji jednego profesjonalnego operatora – tłumaczy.

– To nie zmienia faktu, że wydając pozwolenie na budowę, wojewoda udaje, że wierzy, iż powstanie hotel. To nie będzie hotel, tu będą na stałe mieszkać ludzie i pewnie będą mieć samochody. Gdzie one zaparkują? – pyta radny Senko. ●

Michał Wojtczuk

1 WA

eprasa.pl 566339768a

Plebiscyt „Wyborczej”

Stołki za serce i dobre miasto

Już po raz 19. wręczaliśmy nagrody w plebiscycie warszawskiej redakcji „Wyborczej”. – Jesteśmy lepsi niż Magyar, dwa razy wygraliśmy w głosowaniu powszechnym – stwierdził jeden z laureatów. Co rzadkie, osobiście odebrano też Nogi od Stołków.

• **Za nami 19. plebiscyt warszawskiej redakcji „Wyborczej”** FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Sebastian Słowiński
Edyta Różańska

W tym roku nominowanych i gości zaprosiliśmy na galę na 28. piętro wieżowca Spektrum Tower. Bonusem były fantastyczne widoki na Warszawę. Żeby było jeszcze bardziej warszawsko i klimatycznie, przygrywała Mała Orkiestra Dancingowa, która ma w repertuarze przedwojenne szlagiery. Nagrody – Stołki – malowała w tym roku Ewa Kuryluk, artystka światowego formatu, mieszkająca trochę w Paryżu, a trochę w Warszawie. – Pierwszy odruch: odmówić – przyznała podczas gali Ewa Kuryluk. – Ale druga myśl: no przecież nie mogę odmówić „Wyborczej”, która jest moją gazetą. Honorarium za swoją pracę przekazała na pomoc Ukrainie.

Stołek i Noga od Stołka. Nominowani za 2025 rok

Przypomnijmy pokrótce nominacje.

W kategorii Stołek byli to: • Tomasz Dzierżanowski, lekarz, inicjator „Karty praw pacjenta do kontaktu ze zwierzęciem towarzyszącym”, która pozwala na odwiedziny zwierząt w szpitalu; • Fundacja Daj Herbatę za wspieranie osób w kryzysie bezdomności; • Karolina Kuszlewicz, adwokatka, obrończyni praw zwierząt i przyrody; • Jolanta Saratowicz, społeczniczka rowerowa; • Paweł Sołtys, pisarz, muzyk, warszawski twórca; • Patryk Zaręba z RS Architektura Krajobrazu za zazielenianie Warszawy.

W kategorii Noga od Stołka: • Sebastian Kaleta, polityk PiS za psucie standardów lokalnej polityki; • Tomasz Kucharski, burmistrz Pragi Południe za serię wpadek w zarządzaniu dzielnicą; • Robert Matusik, komendant Komendy Rejonowej Policji V za nieskuteczną walkę z dilerami; • Bartłomiej Popiela i Bogdan Żołnierzak za apartamentowiec, który zabrał ludziom światło; • Wiesław Raboszuk za polityczne kumoterstwo; • Jarosław Szostakowski za awanturę z nocną prohibicją.

W kategorii Wydarzenie Roku: • Jarmark Bożonarodzeniowy przed Pałacem Kultury i Nauki; • Konkurs Chopinowski; • otwarcie Dworca Zachodniego; • zmiany na Marszałkowskiej.

W kategorii Miejsce Roku: • Highline Warsaw; • Metroteka; • Park Żerański; • ”plac centralny”.

Zwycięzców wybrał podczas dyskusji zespół warszawskiej „Wyborczej”, swoich faworytów wskazali też w głosowaniu internetowym nasi czytelnicy.

Galę w Spectrum Tower prowadzili Małgorzata Bujara, naczelna „Stołecznej”, i dziennikarz Arkadiusz Gruszczyński. Zaczął Adam Michnik, naczelny „Wyborczej”. Od pochwał: – „Stołeczna”, czyli „Stołek”, trzyma rękę na pulsie miasta i chciałbym, żeby to był model dla wszystkich redakcji. Sens „Stołka” widzę właśnie w tym, że nie jest on odklejony od rzeczywistości i rozmawia z ludźmi. Magyar na Węgrzech wygrał właśnie dlatego, że rozmawiał z ludźmi.

Wydarzenie Roku: za dworzec i Marszałkowską

Najpierw ogłosiliśmy zwycięzców kategorii **Wydarzenie Roku – zdaniem redakcji to otwarcie Dworca Zachodniego**. Nagrodę wręczał Jarosław Osowski, specjalista od transportu i inwestycji. – Kiedy rano jadę „osiemnastką” i patrzę na zmiany na Marszałkowskiej, to myślę, że to jeszcze mało na Stołek od naszej redakcji. Brakuje jeszcze kilku przejść dla pieszych, kilku odcinków rowerowych i drzew. Ale gdy wraca się do Warszawy pociągiem, to Dworca Zachodniego już nie trzeba się wstydzić – mówił.

Stołek odbierał Marcin Mochocki, członek zarządu spółki Polskie Linie Kolejowe. – Inwestycja o takiej skali to wieloletnia sztafeta. Schowaliśmy na dno szuflady poprzedni skromny projekt remontu, bo chcieliśmy z Dworca Zachodniego zrobić nowoczesne centrum transportowe stolicy – podkreślił.

Wydarzenie Roku według czytelników to zmiany na Marszałkowskiej. Stołek odbierali Wojciech Bartelski, prezes Tramwajów Warszawskich i Jakub Dybalski z Zarząd Dróg Miejskich. Prezes Bartelski o zmianach na Marszałkowskiej mówił tak: – To projekt brawurowy, bo nigdy w Warszawie nie posadzono tak dużych drzew przy torowisku.

Przyznał też: – Jestem posiadaczem już dwóch Nóg od Stołka [za próbę likwidacji baru mlecznego Prasowy przy Marszałkowskiej i przedłużającą się budowę linii tramwajowej do Wilanowa – red.].

Jakub Dybalski dodał: – Nasza historia Nóg od Stołka też jest skomplikowana...

Miejsce Roku: za park i plac

Miejscem Roku według redakcji został Park Żerański. Nagrodę wręczał redaktor „Stołecznej” i gospodarz podcastu „Warszawa nadaje” Wojciech Tymowski. – Bardzo się cieszę, że to miejsce wygrało. Jego projektanci wiedzą, jak z respektem traktować czwartą przyrodę, roślinność, która kolonizuje zostawione przez ludzi tereny. Wyszło fantastycznie – mówił.

Jako że ten sukces ma wielu ojców i matek, Stołek odebrali: Justyna Dziedziejko z pracowni topoScape, Marcin Maraszek, architekt z firmy Archigrest i Kamila Nowocin z Zarządu Zieleni m.st. Warszawy. – Nie zatrzymujemy się, kolejne parki przed nami – zapowiedziała Magdalena Młochowska, dyrektorka koordynatorka ds. Zielonej Warszawy w ratuszu.

Według czytelników Miejsce Roku to „plac centralny”, za który Stołek: odebrali Jakub Dybalski z ZDM oraz Zygmunt Borawski z pracowni A-A Collective. Nagrodę wręczał Rafał Szczepański, prezes Fundacji Pamięci o Bohaterach Powstania Warszawskiego. – To miejsce jest wreszcie przywracane mieszkańcom i oni to docenili – podkreślił.

– Liczyłem, że nie wygramy, żeby nie musieć przemawiać – zaczął Zygmunt Borawski. – Popełniliśmy dużo błędów i je widać na tym placu.

– A jakie? – dopytywał Arkadiusz Gruszczyński.

– Plac się czyta na różne sposoby, można iść zobaczyć – odparł dyplomatycznie.

– Wygraliśmy dwa razy w głosowaniu powszechnym, jesteśmy lepsi od Magyara – stwierdził Jakub Dybalski.

> *Sens „Stołka” widzę właśnie w tym, że nie jest on odklejony od rzeczywistości i rozmawia z ludźmi*
>
> ADAM MICHNIK
> redaktor naczelny „Gazety Wyborczej”

Noga od Stołka: dla polityków

Następnie przyszedł czas na Nogę od Stołka. – Nie jest to nagroda złośliwa, tylko sygnał, jakiego zwykle oczekujemy od przyjaciela: żeby powiedział szczerze, że coś nam nie pasuje. Traktujemy ją jako zaproszenie do rozmowy o tym, co w Warszawie można zrobić lepiej – podkreśliła Małgorzata Bujara.

Nogę od Stołka od redakcji otrzymał Jarosław Szostakowski, przewodniczący klubu KO w Radzie Warszawy, a wręczał ją Jakub Chełmiński, nasz dziennikarz, ekspert od ekologii. – Wszyscy kandydaci zasłużyli na Nogę, kłóciliśmy się ostro. Nasz laureat jest sprawcą największego zamieszania w Radzie Warszawy – o nocną prohibicję – przypomniał.

– Na symbol w sprawie zakazu alkoholu nadaję się jak nikt inny, bo go nie piję, więc nie można powiedzieć, że chciałem sobie poprawić warunki zakupowe – stwierdził Jarosław Szostakowski. – Okna mojego mieszkania wychodzą na takie sklepy, więc nie można mi zarzucić, że nie dostrzegam problemu.

Noga od Stołka zdaniem czytelników należała się Sebastianowi Kalecie. Wręczyła mu ją Małgorzata Rusek, nasza dziennikarka, która pisze również o polityce. – Jestem radosny i szczęśliwy – ogłosił Sebastian Kaleta, odbierając Nogę od Stołka. I zapytał sam siebie: – Co pisowiec robi na gali „Wyborczej”?

Stołek Roku: za drzewa i serce

I wreszcie finał, czyli Stołek Roku. – W tej kategorii mieści się wszystko to, co w Warszawie naprawdę dobre. Doceniamy w ten sposób ludzi, którzy nie oglądają się na innych i robią swoje. Z sercem – podkreśliła naczelna „Stołecznej”.

Stołek od redakcji otrzymał Patryk Zaręba z pracowni RS Architektura Krajobrazu. Wręczał ją Michał Wojtczuk, nasz dziennikarz piszący m.in. o inwestycjach i polityce. – Zdradzę, że zawsze wahamy się między instytucją a rewolucją. Teraz nagrodziliśmy i instytucję, i rewolucję – zaznaczył.

Patryk Zaremba przyznał: – Nie mogę się doczekać drzew w wielu nieoczywistych miejscach w Warszawie. W tym roku czekam na otwarcie rejonu Złota/Zgoda, potem będzie Karowa, Stara Praga. Mam nadzieję, że te zmiany przypadną mieszkańcom do gustu.

Stołek Roku od czytelników dostała zaś Fundacja Daj Herbatę. Wręczyła go Renata Kaznowska, wiceprezydentka Warszawy. – Warszawa jest miastem wyjątkowym – mówiła. – Budujemy biały budynek przy Placu Defilad, stawiamy wielkie jajo. Warszawa jest też pełna ludzi wyjątkowych, który tworzą to miasto. Tak jak ci z Daj Herbatę.

Nagrodę odebrała prezeska fundacji Katarzyna Nicewicz. – Zaczęło się, gdy miałam 20 lat i pracowałam przy Dworcu Centralnym, dziś mam lat trzydzieści kilka. Grupa kilku wolontariuszy rozrosła się do 900 pomagających osób. Przychodzą do nas też seniorzy, bo ubóstwo narasta. Zapukajmy więc do naszych sąsiadów, zapytajmy, czy czegoś im nie trzeba. Od takich małym gestów, jak herbata przy Centralnym 14 lat temu, zaczynają się dobre rzeczy – mówiła. ●

OGŁOSZENIE Warszawa/34423818

PLEBISCYT „WYBORCZEJ”
STOŁEK I NOGA OD STOŁKA 2025
Czytaj na Warszawa.Wyborcza.pl

ORGANIZATOR wyborcza.pl WARSZAWA
REKLAMA PARTNER Warszawa
SPONSORZY otodom BBI Development
PATRONAT MEDIALNY TVP3 WARSZAWA

eprasa.pl 566339768a

34431140

Informator usług funeralnych

34410523

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34412457

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34410527

MOKOTÓW

AMBER

Puławska 95,
tel. całodobowy 501 796 471

34430868

W dniu 22 kwietnia 2026 roku mija ósma rocznica
śmierci naszej kochanej Mamusi i Babci

ŚP

Wiesławy Kaplar

W dniu 22 kwietnia 2026 roku (środa)
w kościele św. Augustyna w Warszawie (ul. Nowolipki)
o godzinie 7.00 zostanie odprawiona
msza św. w Jej intencji.

O czym zawiadamiamy wszystkich,
którzy zachowali Ją w życzliwej pamięci.

córka i syn z rodzinami

34430919

Dnia 15 kwietnia 2026 roku w wieku 84 lat zmarła

ŚP

Jadwiga Nowacka

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie
w czwartek 23 kwietnia 2026 roku o godzinie12.00
w kościele oo. Bernardynów w Warszawie,
po którym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
do grobu rodzinnego na Cmentarz Czerniakowski.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

34430996

Najszczersze wyrazy współczucia i wsparcia

naszej drogiej Koleżance

Annie Lassocie

z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd i Pracownicy Grupy AMS

34430951

*„Nie widać naszego krawca! Polazł w górę i idzie tak i idzie,
bo niebo jest bez końca...”*

Z wielkim żalem przyjęłam wiadomość o odejściu

Bartka Blachury

artysty, skrzypka, wieloletniego producenta Teatru Lalka

Marysi, Anieli, Klarze i całej Rodzinie

składam wyrazy głębokiego współczucia

Bartku, dziękuję Ci za przyjaźń i wspólną pracę. „Hop, hop!!!”

Ola Rembowska

34430958

W dniu 8 kwietnia 2026 roku zmarł w wieku 85 lat

ukochany Ojciec i Dziadek

Paweł Chocholak

Nabożeństwo żałobne odbędzie się
23 kwietnia 2026 roku o godzinie 13.20
na Cmentarzu Bródnowskim (kościół drewniany),
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina

34430965

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Dr n. med.
Małgorzaty Niesłuchowskiej

wieloletniego nauczyciela
Katedry Protetyki Stomatologicznej
Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego

Wyrazy szczerego współczucia

Córce i Rodzinie

składają

Kierownik i pracownicy
Katedry Protetyki Stomatologicznej
Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego

34431060

Pani Poseł Izabeli Leszczynie

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składa

Prof. Janina Stępińska
z Zespołem Narodowego Instytutu Kardiologii

34431083

Naszemu Drogiemu Koledze

Sylwestrowi Gregorczykowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Koleżanki i Koledzy
z Instytutu Zarządzania
Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

34431046

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani

Kamilli Dołowskiej

z powodu śmierci

Mamy

składają

Marcin Wiącek
Rzecznik Praw Obywatelskich
oraz koleżanki i koledzy
z Biura RPO

34431038

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 11 kwietnia 2026 roku w wieku 92 lat
zmarł nasz kochany Mąż i Tata

ŚP

Ryszard Moniuszko

Kawaler Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta”,
ekonomista, dyplomata, bankowiec, zasłużony działacz ruchu spółdzielczego

Msza Święta Żałobna zostanie odprawiona
w dniu 24 kwietnia 2026 roku o godzinie 11:00
w Kościele pw. św. Karola Boromeusza
przy ul. Powązkowskiej 14 w Warszawie,
po której nastąpi odprowadzenie na Cmentarz Stare Powązki.

O pogrzebie zawiadamiają pogrążeni w żałobie

Żona z Synem

34431138

34431111

ODESZLI.pl
Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

34431110

eprasa.pl 566339768a

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY CZYŻE

Wójt Gminy Czyże

zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu uchwały Rady Gminy Czyże w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Czyże.

Przedmiotem konsultacji społecznych jest projekt uchwały Rady Gminy Czyże w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Czyże.

Celem konsultacji jest wymiana wiedzy, informacji, poznanie uwag i opinii dotyczących propozycji zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji na terenie gminy Czyże.

Termin konsultacji
Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie **20.04.2026 r. do 25.05.2026 r.**

Formy konsultacji
Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:
- zgłaszanie uwag w postaci papierowej lub elektronicznej, z wykorzystaniem formularza konsultacyjnego, który można składać:
  - drogą elektroniczną na adres: a.stankowska@ugczyze.pl;
  - za pośrednictwem systemu e-Doręczenia: **AE:PL-74279-17222-SSDJS-12**,
  - drogą korespondencyjną na adres: Urząd Gminy Czyże, Czyże 98, 17-207 Czyże,
  - osobiście w sekretariacie Urzędu Gminy Czyże lub w pokoju nr 16;
- zgłaszanie uwag ustnych do protokołu, które można zgłaszać osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Czyże (pokój nr 16 i nr 14) po uprzednim umówieniu spotkania;
- spotkanie konsultacyjne, które odbędzie się w dniu 11 maja 2026 r. o godz. 16:00 w siedzibie Urzędu Gminy Czyże (sala konferencyjna).

Materiały podlegające konsultacjom
- projekt uchwały Rady Gminy Czyże w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Czyże.

Materiały będą dostępne:
- w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Czyże (zakładka „Konsultacje społeczne"),
- na stronie internetowej ugczyze.pl,
- w Urzędzie Gminy Czyże (pokój nr 16 i nr 14).

Uwagi złożone po zakończeniu terminu konsultacji nie będą rozpatrywane.

Informacja podsumowująca przebieg konsultacji społecznych zostanie sporządzona zgodnie z art. 6 ust. 7 ustawy o rewitalizacji i opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Czyże.

Warszawa/34431025

AB.6740.1944.2025.JW Lublin, dnia 15 kwietnia 2026 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Działając na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311).

Zawiadamiam

o wydaniu na wniosek Wójta Gminy Głusk decyzji nr 464/26 z dnia 30.03.2026 r. udzielającej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn. **„Budowie drogi gminnej Nr 128576L w Wilczopolu obok młyna na odcinku około 300 mb (nowa droga) wraz z oświetleniem drogowym"**

Decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Inwestycja będzie realizowana na niżej wymienionych działkach:

Województwo: lubelskie
Powiat: lubelski
Jednostka ewidencyjna – 060905_2 Głusk
Obręb 0014 Wilczopole-Kolonia
działki nr ew.: 246, 247, 248/5, 249/3, 249/5, 250/1, 251/4, 251/5, 252/5, 252/6, 252/7, 253, 254/6, 255/3, 255/4, 252/8, 251/12, 250/4, 250/3, 250/2, 249/6, 249/4, 248/6

Województwo: lubelskie
Powiat: lubelski
Jednostka ewidencyjna – 060905_2 Głusk
Obręb 0015 Wilczopole
działki nr ew.: 170, 96/1, 91/2, 90/5, 90/4, 89/13, 89/11, 88, 87/4, 87/16, 87/8, 87/7, 150, 86/10, 87/17, 89/12, 89/14
Działki poza liniami rozgraniczającymi, na których przewiduje się przebudowę zjazdu:

Województwo: lubelskie
Powiat: lubelski
Jednostka ewidencyjna – 060905_2 Głusk
Obręb 0014 Wilczopole-Kolonia
działki nr ew.: 255/4, 252/8, 251/12, 250/4, 250/3, 250/2, 249/6, 249/4, 248/6, 247/2, 253/2, 252/10, 246

Województwo: lubelskie
Powiat: lubelski
Jednostka ewidencyjna – 060905_2 Głusk
Obręb 0015 Wilczopole
działki nr ew.: 91/4, 90/9, 90/7, 88/2, 87/21, 87/19, 87/17, 89/12, 89/14

Zakres przedsięwzięcia obejmuje:
– budowę jezdni drogi,
– utwardzenie poboczy po obu stronach drogi,
– budowę zjazdów indywidualnych na przyległe działki,
– budowę przepustów pod zjazdami,
– przedłużenie istniejącego przepustu,
– budowę rowów przydrożnych,
– budowę oświetlenia drogowego.

Z treścią decyzji o zezwoleniu na realizację ww. inwestycji drogowej można zapoznać się w Wydziale Architektoniczno-Budowlanym Starostwa Powiatowego w Lublinie przy ul. Spokojnej 9, w godzinach pracy Wydziału /poniedziałek, środa, czwartek, piątek 8:00 – 15:00, wtorek 7:30 – 16:45/.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji: drogą telefoniczną pod nr tel. **81 528 66 47**, drogą elektroniczną na adres mailowy: **abud@powiat.lublin.pl**, osobiście w Starostwie Powiatowym w Lublinie ul. Spokojna 9 **po uprzednim umówieniu wizyty**.

Od decyzji przysługuje prawo odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Lubelskiego w terminie 14 dni od daty doręczenia zawiadomienia. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. STAROSTY LUBELSKIEGO
dr Barbara Grylak-Gabriel
Dyrektor Wydziału
Architektoniczno-Budowlanego

Lublin/34430925

Warszawa

Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy informuje,

że 17 kwietnia 2026 r. na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy (ETO), dostępnej na stronie eto.um.warszawa.pl, został wywieszony na 21 dni wykaz nr BM-WV-D2-16/2026 o przeznaczeniu do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego **nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Warszawie w dzielnicy Bemowo przy ul. Fortuny 29, stanowiącej własność m.st. Warszawy, uregulowanej w księdze wieczystej nr WA1M/00529830/5, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 82 o powierzchni 815 m² w obrębie 6-12-16.** Wykaz został również zamieszczony na stronie internetowej miasta stołecznego Warszawy um.warszawa.pl.

Warszawa/34431064

Starosta Bielski
w Bielsku Podlaskim
ul. Mickiewicza 46
17-100 Bielsk Podlaski
AŚ.6740.15.2026

Bielsk Podlaski, 17.04.2026 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (t.j.: Dz. U. 2024 r. poz. 311), Starosta Bielski w Bielsku Podlaskim zawiadamia, że w dniu 17.04.2026 r., po rozpatrzeniu wniosku z dnia 17.04.2026 r. Wójta Gminy Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 46, 17-100 Bielsk Podlaski **wydał decyzję Nr 93/2026 z nadanym rygorem natychmiastowej wykonalności o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej Nr 107454B Knorozy - Sobótka,** na nieruchomościach położonych w województwie podlaskim, w powiecie bielskim, **w obrębach ewid.: 0017 Knorozy, 0058 Zubowo, 0048 Sobótka, w jednostce ewid. 200303_2 Bielsk Podlaski.**

Inwestycją objęte zostały nieruchomości o numerach działek (w nawiasie podano oznaczenie nr działki po podziale)**:**
- **obręb ewid. 0017 Knorozy:**
  611/3, 497 (497/1)**, 492/9** (492/11, 492/10)**, 611/2, 608/1, 500/6** (500/10, 500/9), **501, 500/7** (500/12, 500/11)**, 502, 500/8, 613, 519/1, 524/5, 519/2, 520, 524/6, 524/2, 524/3, 521/3, 521/4, 525, 521/2, 612, 522, 526/20, 528/1, 526/21, 526/22, 526/23, 526/24, 528/2** (528/4, 528/3);
- **obręb ewid. 0058 Zubowo:**
  479, 536/1 (536/2), **524/1, 497/8, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 498, 534, 516/3, 516/2, 537, 517, 518, 542/3, 519, 521, 522, 544, 545/1, 547;**
- **obręb ewid. 0048 Sobótka:**
  56, 73, 38, 55, 57, 60, 61, 62, 63, 122, 64, 65.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w terminie 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia w Starostwie Powiatowym w Bielsku Podlaskim w Wydziale Architektury, Budownictwa, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim przy ulicy 11 Listopada 4, pokój nr 101, w godzinach pracy urzędu.

Strona ma również możliwość zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania. Zgodnie z art. 127a § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - *Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz. U. z 2025 r., poz. 1691)*, z dniem doręczenia tut. organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych: „W przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:
1) **doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa art. 17,**
2) **doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo**
3) **w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna**
   - **wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartość prawa użytkowania wieczystego** ."

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń i w urzędowych publikatorach teleinformatycznych- Biuletynach Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bielsk Podlaski i Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim oraz w prasie lokalnej.

Z up. STAROSTY
mgr inż. Monika Pac
Z-ca *Naczelnika Wydziału Architektury, Budownictwa, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa*

a/a (BT)

Białystok/34431030

eprasa.pl 566339768a

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis odeszli.pl

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Słówko • Literówka
Quizy • Sudoku
Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 88 ust. 1, art. 90, w związku z art. 31f ust. 1 i 6 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1747 ze zm.) oraz zgodnie z art. 9, art. 10 § 1, art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) - dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że na wniosek inwestora: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o., Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa, w dniu 10 marca 2026 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości, w celu wykonania badań lub pomiarów niezbędnych do przygotowania i realizacji inwestycji, w szczególności prac geologicznych lub określenia warunków posadowienia obiektów budowlanych bez wykonywania robót geologicznych oraz zapewnienie dojazdu umożliwiającego ich wykonanie

inwestor: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o., Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa

inwestycja: „Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z urządzeniami i obiektami niezbędnymi do jego funkcjonowania",

Adres zamierzenia inwestycyjnego: województwo mazowieckie
powiat grodziski
gmina Baranów, jednostka ew. 140503_2:
obręb 0005 Buszyce, dz. ew. nr 1, 2, 28,
obręb 0007 Drybus, dz. ew. nr 83,
obręb 0021 Wyczółki, dz. ew. nr 149/1, 274,
obręb 0023 Strumiany Górne, dz. ew. nr 138.

Decyzja o zezwoleniu na udostępnienie nieruchomości, ma na celu umożliwienie inwestorowi przeprowadzenie badań lub pomiarów niezbędnych do przygotowania i realizacji inwestycji, w szczególności prac geologicznych lub określenia warunków posadowienia obiektów budowlanych bez wykonywania robót geologicznych.

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, Wydział Infrastruktury i Rolnictwa, Delegatura – Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, 26-600 Radom, pok. 204 w poniedziałek w godz. 13^{00} - 16^{00} lub w czwartek w godz. 8^{00} - 12^{00} po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 48 36-20-594. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Data publicznego obwieszczenia **21 kwietnia 2026 r.**
WIR-I.747.7.9.2026.EPJ

Warszawa/34429583

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny. Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl

eprasa.pl 566339768a

Mundialowa drożyzna

Cenowe szaleństwo podczas mundialu osiągnęło szczyt absurdu. Ameryka chce, by FIFA podzieliła się przychodami z turnieju.

Michał Kiedrowski

– Nie obciążę mieszkańców New Jersey długami, które będą musieli spłacać latami. To nie fair – powiedziała Mikie Sherrill, gubernatorka stanu New Jersey, po ogłoszeniu decyzji, że w czasie piłkarskim mistrzostw świata przejazd ze stacji Pennsylvania Station w Nowym Jorku na stadion MetLife Stadium w New Jersey będzie kosztować 150 dol. Obecnie cena za 18-milowy odcinek trasy (28,9 km) wynosi 12,90. Na obiekcie, na którym na co dzień grają dwie drużyny NFL: New York Jets i New York Giants, odbędzie się w czasie mundialu osiem meczów, w tym finał. – FIFA powinna płacić za przejazdy, a jeśli nie chce, to nie pozwolę, by pasażerowie z New Jersey musieli się do tego dokładać – dodała Sherrill.

• **Baner promujący mundial na stacji Secaucus Junction w w stanie New Jersey**
FOT. ADAM GRAY/BLOOMBERG VIA GETTY IMAGES

Sprawa gigantycznych kosztów, jakie USA muszą ponieść na organizację turnieju, stała się kwestią polityczną

FIFA jeszcze nigdy z tym się nie spotkała

Alternatywą dla kibiców pozostanie skorzystanie z autobusu, który dowiezie ich z Nowego Jorku na stadion za jedyne 80 dolarów. Tu jednak trzeba dodać, że na czas mistrzostw operator transportu publicznego New Jersey Transit zlikwiduje wszystkie ulgi, jakie obecnie przysługują seniorom, dzieciom czy studentom.

Oczywiście FIFA nie ma zamiaru płacić. Modelowy system organizacji zawodów przez tej federacji polega na tym, że ona zbiera wszystkie przychody, a koszty ponoszą lokalni organizatorzy. Jednak o ile w krajach, gdzie piłka nożna jest numerem jeden i nie ma żadnej konkurencji, rządy i samorządy gotowe są dokładać do interesu, by zdobyć głosy kibiców w kolejnych wyborach, o tyle w USA jest inaczej. Władze samorządowe nie czują presji, by ponosić dodatkowe koszty organizacji turnieju, z którego nie widzą większych korzyść na przyszłość – czy to finansowych, czy to politycznych.

A sprawa gigantycznych kosztów, jakie USA muszą ponieść na organizację turnieju, stała się kwestią polityczną. Już wcześniej grupa kongresmenów wystosowała do FIFA list otwarty, domagając się partycypacji w kosztach przygotowania do turnieju.

– Powiedzmy sobie szczerze, 11-krotna podwyżka ceny za przejazd pociągiem, to po prostu zdzierstwo – powiedział lider Demokratów w Senacie, Chuck Schumer. – FIFA zarabia miliardy na mistrzostwach świata, a kibice dostają bilet za 150 dol., zanim przejdą przez bramę stadionu. FIFA powinna pokryć te przejazdy, a nie zrzucać te koszty na kibiców z Nowego Jorku. Czerpie zyski z turnieju i spodziewa się, że miasto będzie gościć większość widzów tych meczów. Przejmuje cały parking MetLife Stadium i nie daje fanom wyboru. Muszą korzystać z transportu publicznego. A potem zwraca się do New Jersey Transit, że nie są winni agencji transportowej ani grosza.

Koszty transportu wzrosną wielokrotnie

New Jersey Transit oszacowało, że obsługa transportowa meczów na stadionie Giants i Jets będzie kosztować około 48 milionów dolarów, czyli 6 mln za każde spotkanie. – Tu nie chodzi o osiągnięcie zysku, ale jedynie o odzyskanie poniesionych kosztów – powiedział Kris Kolluri, dyrektor NY Transit.

Według analityków z powodu przejęcia przez FIFA parkingu przy stadionie transport publiczny będzie musiał poradzić sobie z czterokrotnie większym obciążeniem linii, niż to ma miejsce podczas innych wydarzeń na obiekcie.

Pierwotnie FIFA żądała od miast gospodarzy w USA, żeby transport publiczny podczas meczów był za darmo. I powołała się tu na przykład z Rosji (mundial 2018) i Kataru (2022). Żądanie spotkało się to jednak z gigantycznym oporem ze strony władz samorządowych. Dopiero wtedy FIFA zgodziła się, żeby miasta miały swobodę w kształtowaniu cen za przejazd na stadion.

– Zależy nam na sprawiedliwym podziale kosztów – powiedziała jeszcze Sherrill. – Jak wielokrotnie powtarzałam, FIFA powinna pokryć koszty transportu swoich kibiców. Jeśli tego nie zrobi, nie będziemy dotować posiadaczy biletów na mistrzostwa świata kosztem mieszkańców New Jersey, którzy codziennie korzystają z usług NJ Transit.

Z tak kategorycznymi żądaniami FIFA jeszcze w całej swojej historii organizacji finałów mistrzostw świata jeszcze się nie spotkała. Być może też dlatego, że jeszcze nigdy nie postawiła na tak gigantyczną maksymalizację zysków. Swoimi mackami sięgnęła nie tylko po pieniądze z biletów, sponsoringu i transmisji telewizyjnych, ale także chce uzyskać dodatkowe przychody z parkingów, spekulacji już zakupionymi kartami wstępu czy imprez towarzyszących.

FIFA co prawda mówi, że mundial wpompuje w gospodarkę USA dodatkowe 30 miliardów dolarów, ale amerykańscy analitycy mają co do tego wątpliwości. Organizacja turnieju pociąga za sobą gigantyczne koszty, jeśli chodzi o logistykę i zapewnienie bezpieczeństwa kibicom. W dodatku w przeciwieństwie do Rosji, Brazylii czy Kataru, na amerykańskich stadionach różnego rodzaju imprezy odbywają się również poza sezonem futbolowym, czy piłkarskim. Nie ma pewności, czy restauratorzy czy hotelarze zarobiliby przy ich okazji mniej niż podczas mundialu.

Na żądania Sherrill FIFA wystosowała najpierw specjalne oświadczenie, w którym napisała m.in. „Jesteśmy zaskoczeni stanowiskiem gubernatorki New Jersey w sprawie transportu kibiców. Oryginalne umowy miast gospodarzy, podpisane w 2018 roku, wymagały bezpłatnego transportu na wszystkie mecze. Uznając jednak finansowe obciążenia, które muszą ponieść miasta, FIFA w 2023 roku zmieniła wymagania. (...) Mistrzostwa świata przyciągną miliony kibiców do Ameryki Północnej, co pociągnie za sobą wpływ gospodarczy. Wielu z nich pojedzie na NYNJ (tak w swoich dokumentach FIFA określa MetLife Stadium), aby oglądać osiem zaplanowanych tam meczów, w tym finał. FIFA nie ma wiedzy na temat żadnego innego dużego wydarzenie odbywającego się na stadionie NYNJ, w tym w innych ważnych dyscyplinach sportowych, czy globalnych tras koncertowych, podczas którego organizatorzy musieliby opłacać transport fanów”.

Swoje dorzucił też dyrektor generalny turnieju Heimo Schirgi, który w piątek oświadczył: – Obecny model cenowy NJ Transit będzie miał efekt mrożący. Podwyższone ceny nieuchronnie skłonią fanów do korzystania z alternatywnych opcji transportu. To zwiększa obawy o korki, spóźnienia i spowoduje efekt domina, który ostatecznie umniejszy korzyści gospodarcze i trwałe dziedzictwo, jakie cały region może zyskać z organizacji mistrzostw świata.

Kibice są sfrustrowani falą podwyżek

FIFA rozesłała do mediów również dokument, w którym podaje przykłady, że wiele innych miast gospodarzy zdecydowało się na dużo niższe opłaty za dojazd na stadiony. W Kansas City będzie to kosztować jedynie 15 dolarów. Filadelfia nie planuje podnosić cen na metro na mundial i na stadion Lincoln Financial Field będzie można dojechać za 2,90 dolara. Podobnie będzie w Los Angeles, gdzie bilet metra umożliwiający dojazd na stadionie będzie kosztować 3,5 dolara. W Houston za 2,5 USD można będzie dotrzeć na stadion podmiejską kolejką. FIFA jednak nie wspomina o planach operatora transportu publicznego w Bostonie, który ma podnieść ceny biletów do 80 dolarów, cztery razy więcej niż kosztują one na mecze NFL na Gillette Stadium w Foxborough.

Spór między FIFA i władzami lokalnymi o ceny biletów, tylko zwiększa frustrację kibiców, którzy kupili już bilety na mecze mundialu. – Ta seria nagłych oświadczeń jest jak sypanie soli na otwarte rany – mówi serwisowi The Athletic Ronan Evain, dyrektor stowarzyszenia Football Supporters Europe. – Większość kibiców już zaplanowała swoje podróże i nie ma innego wyjścia niż zapłacić więcej.

Mundial rozpocznie się 11 czerwca. FIFA liczy, że turniej przyniesie jej 11 miliardów przychodów, przy 3,5 miliardów kosztów. ●

SPORT.PL

- Czarne chmury nad prezesem PKOl
- Messi kupił klub w Katalonii
- Hubert Hurkacz ma nowego trenera

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na SPORT.PL

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE
Kraj/34429323

Nigdy nie zaznałam życia takiego jak moi rówieśnicy. Od urodzenia zmagam się z mózgowym porażeniem dziecięcym, które ogranicza moją sprawność i codzienne funkcjonowanie. Każdy krok to wysiłek i ból, a dłuższe dystanse pokonuję wyłącznie na wózku.
Mimo trudności nie poddaję się. Walczę o lepsze jutro i o większą samodzielność. Szansą na poprawę jest dla mnie specjalistyczna rehabilitacja, jednak jej koszt przekracza nasze możliwości.
Razem z mężem, który również zmaga się z niepełnosprawnością, staramy się żyć godnie i wspierać innych. Dziś jednak to ja potrzebuję pomocy.
Z całego serca dziękuję za każdą okazaną życzliwość.

Izabela

Możesz mnie wesprzeć wpłacając na poniższe konto:
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”
Alior Bank S.A., nr rachunku: **42 2490 0005 0000 4600 7549 3994**
Tytułem: **14161 Domagalska Izabela darowizna na pomoc i ochronę zdrowia**
LUB wpłacając na moją internetową zbiórkę:
www.siepomaga.pl/izabela-domagalska

1 RP

34430404

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.
IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

eprasa.pl 566339768a

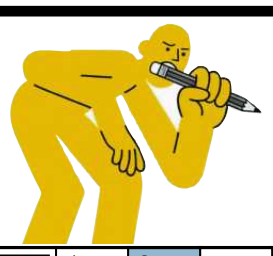

krzyżówka

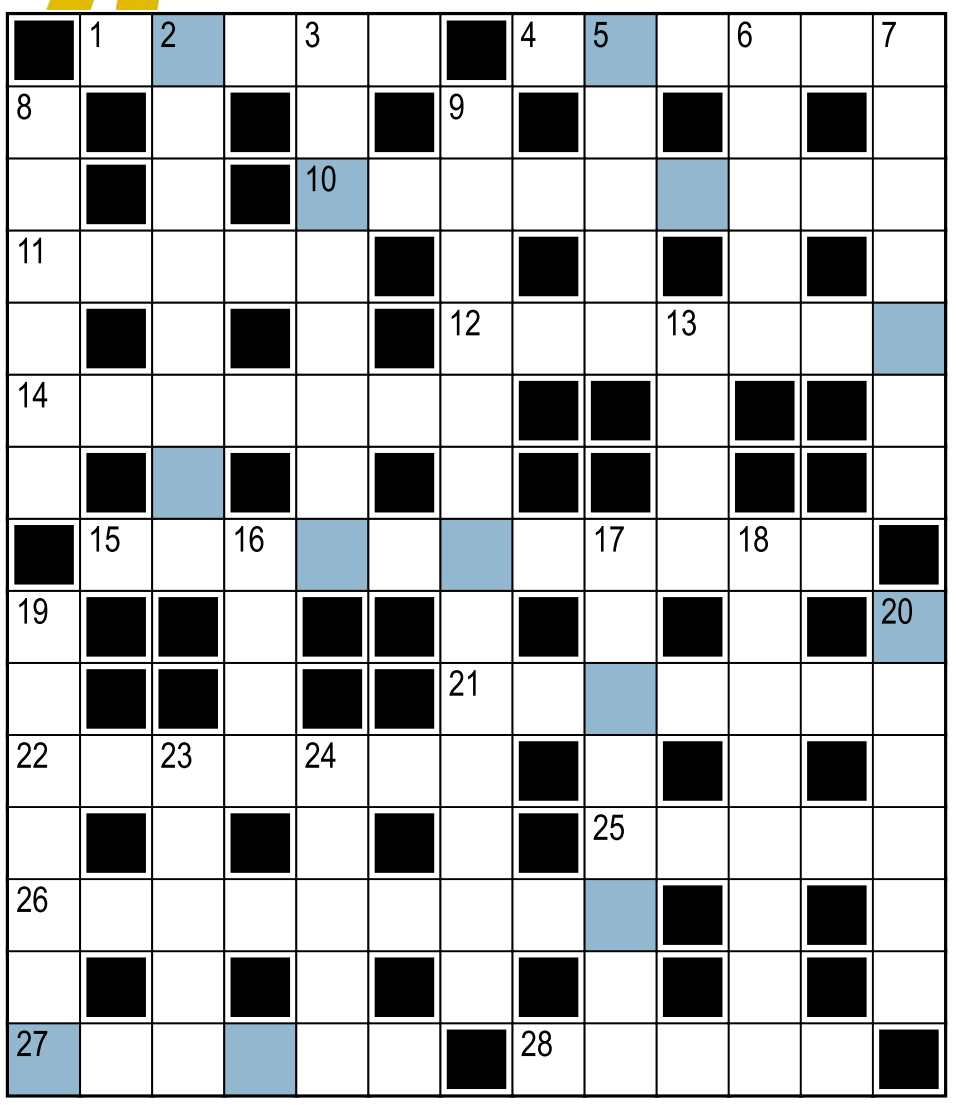

Hasło:

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) wino, kobiety i ...
4) ... dyplomatyczny, osoby pracujące w ambasadach, konsulatach
10) bałtyckie kąpielisko sąsiadujące z Pustkowem
11) najstarsze miasto Finlandii
12) kraj nad Morzem Czerwonym (stolica: Asmara)
14) zrobił klientce balejaż
15) rzemiosło kojarzące się z kołem i gliną
21) cystersów – w Oliwie, benedyktynów – w podkrakowskim Tyńcu
22) John Woo, ... kina akcji
25) imię autora przygód Pinokia
26) prom „Jan ...", zatonął w 1993 r.
27) konstrukcja z nazwą i herbem ustawiona przy wjeździe do miejscowości
28) Marcin Dorociński lub Christian Bale

Pionowo:
2) parząca roślina
3) powieść Olgi Tokarczuk, której akcja toczy się w dolnośląskim uzdrowisku
5) wystawiane na półrocze i na koniec roku
6) imię kompozytora baletu „Dziadek do orzechów"
7) Lublana – Słoweńcy, Bratysława – ?
8) wymienny wkład do ołówka, pisaka
9) astronomiczne – z teleskopami
13) wielowarstwowy, upieczony np. na wesele
16) znak zodiaku urodzonych w pierwszej połowie marca
17) błazen z obrazu Jana Matejki
18) kojarzy się z Napoleonem i zespołem Abba
19) bałwan: – Mam ją w nosie!
20) tego jeszcze nie było
23) „... Briana", komedia filmowa w dorobku grupy Monty Pythona
24) ... Kujawski, miasto między Bydgoszczą a Toruniem

Rozwiązanie „krzyżówki" nr 13 z 20.04:
Poziomo: 1) małże **4)** okruch **10)** Chinatown **11)** zombi **12)** plejada **14)** Palermo **15)** Pensylwania **21)** Gustlik **22)** apostoł **25)** runda **26)** pacyfiści **27)** Lassie **28)** skład
Pionowo: 2) anomalie **3)** życiorys **5)** kraje **6)** umowa **7)** hangary **8)** krzepa **9)** niepodległość **13)** John **16)** news **17)** Austriak **18)** Islandia **19)** skalpel **20)** Okrasa **23)** obcas **24)** toffi
Hasło: Kocia kołyska.

sudoku

	1			5		3	2	9
	3	5	6	9	2		1	
	8		3					
3	5		8		6			
	6		5	3	1	9		8
	4	1	7	2	9	5		3
	7					4	9	
1		4	2	8	5		3	
	2	3		7				5

				5			2	9
			6	9			1	
	8		3					
3	5		8		6			
	6		5	3		9		8
			7		9	5		3
						4	9	
1		4		8				
	2							

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL

zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

D	Ą	L	G	O	N	Z
N	I	E	O	Ś	I	S
U	R	D	P	Ć	C	A
N	E	Ź	D	Y	S	Z
K	I	W	I	E	D	Ź
O	K	Z	R	A	T	O
W	D	N	P	A	N	E
Y	Ó	E	B	W	E	L
A	R	Z	N	S	M	E

zaciskność, niedźwiedź, kierunkowy, paw, pogląd, elementarz, ród, bez

Hasło z 20.04: dzwony

skojarzenia

Słodycze	Jabłko	Okularnik	Rozwodnik
Miecz	Lampiony	Powaga	Lornetka
Pochłaniacz	Chlew	Berło	Burak
Florystka	Korona	Ściernisko	Pomarańcza

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 20.04:
Do wypatrzenia na łodzi podwodnej: Kiosk, Sonar, Peryskop, Torpedownia. **Mają guziki:** Pilot, Koszula, Winda, Akordeon. **Polskie kluby piłkarskie:** Górnik, Motor, Ruch, Korona. **Gwiazdozbiory:** Wieloryb, Wolarz, Psy Gończe, Lutnia

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 RP

eprasa.pl 566339768a

wyborcza

MÓJBIZNES

LUDZIE | PRACA | INNOWACJE | OGŁOSZENIA KRAJOWE I LOKALNE

21 KWIETNIA 2026

FOT. JOHNER IMAGES / GETTY IMAGES

Jak kradną białe kołnierzyki?

Mało kto profesjonalnie pierze pieniądze w Polsce

▶ 2-3

Komunikaty.pl Przetargi, licytacje, zamówienia publiczne. Ogłoszenia sądowe i rekrutacyjne

eprasa.pl 566339768a

Jak kradną białe kołnierzyki?

Mało kto profesjonalnie pie

– Niedawno w związku z nielegalnymi odpadami został zatrzymany pewien przedsiębiorca. Bardzo zamożny człowiek. A te śmieci to niejako przy okazji mu wyniknęły. Rozmawiałem z jego znajomym, który bezbrzeżnie zdziwiony pytał: „Jak można mieć taki majątek i bawić się w takie rzeczy jeszcze? No, idiota, debil."

ROZMOWA Z
MACIEJEM BINKOWSKIM
licencjonowanym detektywem i specjalistą od przestępczości gospodarczej

To druga część rozmowy z Maciejem Binkowskim. Pierwszą: Słupy. „Znam przypadek młodego chłopaka, który był magazynierem. Koledzy i zaproponowali, żeby został prezesem spółki. Dostał porsche, myślał że to z przyjaźni", przeczytasz na **wyborcza.biz**

• **Maciej Binkowski** FOT. MATERIAŁY PRASOWE

PIOTR MIĄCZYŃSKI: Dlaczego karuzele VAT się skończyły?
MACIEJ BINKOWSKI*: Przestępcy mają problem, bo liczba narzędzi analitycznych, które wdraża skarbówka, sprawia, że coraz łatwiej jest automatycznie sklasyfikować podejrzane przepływy między spółkami. Poza tym, choć wiele osób uważa, że na urzędników idą osoby, którym w życiu nie wyszło, i że pracują tam sami durnie, to jest to zwyczajnie nieprawda.

Oczywiście w skarbówce są „panie Grażynki", które wiedzą niewiele, ale jest także dużo analityków, którzy ciągle się szkolą, którzy czują misję, aby te karuzele wykrywać. Tematem ciągle interesują się służby. Właściwie każdy, kto chciałby wejść w ten biznes od strony nielegalnej, momentalnie może się stać obiektem inwigilacji.

Było dużo zatrzymań, choćby ostatnio z youtuberami. Choć ja się dziwię, że ciągle są możliwe takie numery jak w Wólce Kosowskiej.

Zwanej „chińską Warszawą" lub „Chinatownem Mazowsza". Kojarzy się z szarą strefą: mafijnym handlem, przemytem i właśnie karuzelami VAT.
– Nie wiem czemu, ale skarbówka ciągle sobie z nimi nie radzi. Czy Wietnamczycy są tak sprytni, tak dobrze ich kiwają?

Bo na razie wygląda to tak, że normalny przedsiębiorca, który handluje ciuchami, kupuje tam jakieś towary, dostaje za to fakturę, a po roku czy po dwóch skarbówka mu wpada, mówi, ale pan kupił towar od spółki krzak i oni nie odprowadzili VAT, to teraz pana pociągniemy za portfel na zasadzie solidarnej odpowiedzialności. Bo pan mógł się zorientować!

Mam nadzieję, że KSeF z tym skończy. I jak jakaś firma z Wólki nie wprowadzi faktury, to będzie tam kontrola z automatu.

Wyłudzenia VAT są dużo bardziej ryzykowne niż kiedyś, a przestępcy gospodarczy nie lubią nadmiernego ryzyka, więc się przerzucili na inne rzeczy.

Na przykład?
– Śmieci. Ale one też się kończą, choć ja obstawiam, że jeszcze wrócą. Są o tyle trudne do zwalczenia, że mamy horrendalne stawki za legalną utylizację odpadów niebezpiecznych.

Przedsiębiorcy chcieliby, żeby to kosztowało jak najmniej. Bo kto chce płacić 200 tysięcy za utylizację jakichś tam śmieci, nie? Od razu sobie pomyśli, kurczę, gdybym zamiast płacić za to 200 koła, zapłacił 100, to za jakiś czas kupię apartament w Hiszpanii albo w Dubaju, albo bym sobie wymienił, starego, bo aż dwuletniego mercedesa na nową G-Klasę. Każdy w biznesie szuka oszczędności.

Mamy tutaj taki styk. Ludzie, którzy chcą oszczędzić i ludzi, którzy dają im taką możliwość. Bo to nie jest tak, jak wiele osób może sobie wyobrażać, że groźne mafie śmieciowe przyjeżdżają...

...w G- klasach, z pałkami w rękach.
– I zmuszają tych biednych przedsiębiorców, oddajcie nam śmieci za półdarmo.

Jest popyt i jest podaż.
– Oczywiście, przedsiębiorcy sami takie potrzeby sugerują. Bo jeżeli mamy, powiedzmy, pośrednika w obrocie odpadami, bo to oni organizują transporty śmieci, i jeśli przychodzi taki pośrednik do przedsiębiorcy, to jak wygląda taka rozmowa? „Ma pan takie i takie odpady, płaci pan powiedzmy 200 zł za tonę, a ja mam dla pana fajną ofertę. Załatwię to za 190 zł za tonę, będzie pan dychę do przodu".

Co więc mówi przedsiębiorca?

Pyta, czy można to zrobić taniej.
– Dokładnie, rozpoczyna negocjacje. „A za 120 by się nie dało? Albo najlepiej za 100". I pośrednik odpowiada, że niby się da, ale trzeba pokombinować, te śmieci niebezpieczne, pomieszamy trochę, z jakimiś innymi, one gdzieś tam pojadą, na taki magazyn, wie pan o co chodzi, nie?

Co często odpowiada wtedy przedsiębiorca? „Dobra, byleby do mnie nie dotarli".

Mówi pan, że śmieci się jednak skończyły.
– Piszą o nich media, organy państwa mocno się zaczęły tym interesować. Dużo osób jest inwigilowanych.

To co teraz jest modne?
– Lista przebojów jest cały czas taka sama: wszelkiego rodzaju wyłudzenia zaliczek, niepłacenie kontrahentom, wkręcanie ludzi w jakieś schematy inwestycyjne, obiecując nie wiadomo jakie zyski. Tylko przynęty się zmieniają. Bo teraz są to na przykład kryptowaluty.

Albo turystów podatkowych kusi się inwestowaniem w nieruchomości na Cyprze Północnym, okupowanym przez Turcję.

Nieruchomości są tu trzy razy tańsze niż na południowym Cyprze, zwrot z wynajmu jest wysoki. Prawowitych właścicieli przesiedlono. Wiele z tych nieruchomości ma niejasny status prawny i za zakup czy nawet reklamowanie inwestycji można dostać zarzuty karne. Tyle, że polscy inwestorzy tego nie wiedzą. Kupują taką nieruchomość, która komuś została odebrana kilkadziesiąt lat temu i nagle się okazuje, że nabycie było nielegalne.

Zawsze w modzie są pozakulisowe układy, przykładowo, mamy znajomego syndyka i kupimy od niego taniej wyposażenie fabryki, za 20 proc. ceny rynkowej. Później sprzedamy drożej i zarobimy.

Prawdziwi gangsterzy zakładają z kolei firmy budowlane. Można dzięki nim łatwo wypłacić ze spółki duże nielegalne pieniądze. Poza tym to nie są zazwyczaj tuzy intelektu, które zdobędą nagle wykształcenie, otworzą kancelarię albo doradztwo finansowe, będą mieli licencję KNF i tak dalej. Oni idą w proste biznesy, które bez problemu rozumieją jakiś transport, właśnie budowlanka, jakieś wyburzenia, gdzie się chłop z chłopem dogada, nie trzeba chodzić w garniturze.

A jak się pierze pieniądze?
– Profesjonalnie w Polsce to mało kto to robi. A przepuszczanie milionów przez sieć spółek zagranicznych, to są zabawy dla wielkich korporacji.

Kryptowaluty?
– One raczej służą do przesyłania pieniędzy poza oczami organów ścigania. Chociaż z tym też różnie bywa. Nie chciałbym się wdawać w szczegóły, ale bitcoina można wyśledzić, ethereum gorzej. Kurs kryptowalut podlega za to dużym wahaniom cenowym, można więc tu pozorować zyski, udając, że ktoś kupił krypto za niską kwotę, a potem sprzedał za wysoką.

I wreszcie wyprowadzanie pieniędzy ze spółki.
– Bardzo popularny temat. Wiele osób jest nim zainteresowanych. Spółka pożycza pieniądze, a następnie nigdy ich nie odzyskuje. Albo spółka zainwestuje i kupi udziały w jakiejś innej spółce. A ta przejęta nagle nie ma pieniędzy i pada. Pieniądze znikają.

Najbardziej ordynarny sposób to wypłaty gotówki. Teoretycznie powinny się w banku od razu pojawić alerty, jeżeli ktoś wyprowadza pieniądze z konta w jakichś większych kwotach. Pięć tysięcy jednego dnia, pięć następnego, pięć kolejnego i za czwartym razem powinna wejść blokada.

Natomiast spotkałem się z przykładem, że goście w ciągu kilku miesięcy potrafili wypłacić półtora miliona złotych w gotówce z banku. I żadnych alertów nie było. Albo były i nikt na nie w banku nie zareagował.

Po czym białe kołnierzyki orientują się, że zaczyna się robić wokół nich gorąco?
– Czasem to po prostu widać. Jakieś samochody kręcą się w okolicy, dwóch facetów siedzi w samochodzie typu kia, coś takiego. GPS pod autem, tyle że to może być też konkurencja albo małżonka.

Ale takim pierwszym symptomem jest blokada konta czy kont. Wtedy wiadomo, że zaraz będzie zatrzymanie. Bo jest to jeden z rutynowych ruchów.

Co do zasady, jeśli ma dojść do realizacji zatrzymania przestępcy, dajmy na to w piątek, to też w piątek powinna być nałożona blokada konta. Mam na myśli blokadę na przelewy wychodzące w większych kwotach, np. od 100 tys. zł dziennie. Czasami jednak chociażby KAS, który ma nałożyć blokadę, wyrywa się przed szereg i robi to już w czwartek rano zamiast w piątek.

Wtedy też przestępca może się zorientować, że wokół niego robi się gorąco – zwłaszcza jeśli blokady są na wielu kontach będących pod jego kontrolą.

A zawodowi przestępcy to po prostu czują, że ich zamkną. Jak się z nimi pogada, to się słyszy: „a coś przeczuwałem, jakby ktoś mnie obserwował, ktoś za mną jeździł".

I gdzie uciekają? Na Węgry?
– Jak ktoś zwinął się szybko, to do Dubaju. Część do Czech. Często siedzą w Pradze.

Dlaczego akurat do Czech?
– Blisko Polski. Mogą sobie prowadzić biznes. Rodzina może ich odwiedzić. Część jedzie do

eprasa.pl 566339768a

rze pieniądze w Polsce

Hiszpanii, Portugalii, czyli tam, gdzie ciepło, daleko i na dowód się wjedzie. Zanim go czy ją wpiszą do bazy Interpolu, to trochę trwa. Tyle że nawet bez wpisu w Interpolu, jak czeska policja zatrzyma kogoś do kontroli, to też mogą sprawdzić, czy w Polsce nie jest za coś poszukiwany.

W dzisiejszym świecie nie jest wcale łatwo uciekać. Chyba że ma się fałszywe dokumenty. Ale zrobienie dobrych nie jest wcale proste.

A dlaczego tak wielu przestępców z Polski chowa się w Dubaju?

– Zjednoczone Emiraty Arabskie mają specyficzne podejście do ekstradycji. Specyficzne, czyli transakcyjne.

Trochę na zasadzie, wydamy wam tego asa, co go sobie chcecie, ale nam dajcie coś w zamian. Może jakąś umowę podpiszemy, coś nam ułatwicie itd. I na tej zasadzie to funkcjonuje. Czasami sądy w Dubaju przez długie miesiące odwlekają postępowanie ekstradycyjne. Albo uznają, że w sumie to tak za bardzo nie ma przesłanek.

Od ludzi, którzy w Dubaju już od lat mieszkają i działają tam zawodowo, można usłyszeć historie o tym, jak to dobry adwokat z koneksjami, jest w stanie za odpowiednią gratyfikację finansową załatwić, aby dany delikwent spokojnie sobie tam latami siedział, przez nikogo nieniepokojony.

To dlatego Dubaj tak przyciąga?

– Dubaj po prostu przyjął taki model biznesowy, aby przyciągnąć inwestorów z całego świata. Nie mogli na samym początku wprowadzić choćby ostrych kryteriów AML, czyli przepisów zabezpieczających przed praniem pieniędzy.

Przymykali oczy na niektóre transakcje. Można było kupić nieruchomości w zasadzie bez kontroli, skąd pochodzą te pieniądze. Przyjeżdżali bogaci Rosjanie, kładli na stół kilka Roleksów i za te zegarki kupowali sobie apartament. Albo płacili bitcoinami, diamentami czy złotem. Oczywiście pod warunkiem, że trafili na odpowiedniego pośrednika, który deweloperowi przelew robił już w dirhamach, żeby wszyscy byli zadowoleni.

Teraz Dubaj ma już renomę i reputację. I ma pieniądze, więc zaczynają powoli dokręcać śrubę. Dlatego niektórzy pośrednicy już nawet na gotówkę kręcą nosem, bo po zmianach przepisów robi się to dla niego trochę ryzykownie

MACIEJEM BINKOWSKI
licencjonowany detektyw

Teraz Dubaj ma już renomę i reputację. I ma pieniądze, więc zaczynają powoli dokręcać śrubę. Dlatego niektórzy pośrednicy już nawet na gotówkę kręcą nosem, bo po zmianach przepisów robi się to dla niego trochę ryzykownie.

Ale Dubaj ciągle ma inne zalety. Niektórzy uciekają tam przed długami. Polski komornik właściwie nie ma tam wjazdu. Długi w Dubaju są oczywiście ścigane, ale te miejscowe, wobec miejscowych podmiotów, a nie międzynarodowe.

Jak ktoś nie chce płacić dużego PIT-u w Polsce, to też siedzi w Dubaju.

Dlaczego?

– Tam nie ma w ogóle podatku dochodowego od osób fizycznych, a CIT wynosi 9 proc. i to dopiero od dochodów powyżej 375 tys. dirhamów rocznie, czyli od około 95 tysięcy euro. Założenie spółki w Dubaju to jest kilkanaście tysięcy złotych. Przy małych obrotach składa się tam tylko raport roczny.

Dlatego uciekają tam z podatkami choćby nasi influencerzy, choć oni akurat nie mają zazwyczaj pojęcia, że wiąże się z tym wiele pułapek. Według emirackich przepisów, żeby dostać rezydencje podatkową, trzeba mieć tam na przykład centrum interesów życiowych i przebywać w ZEA przez co najmniej 183 dni w ciągu dwunastu miesięcy. Ale już zgodnie z umową, którą Polska podpisała z ZEA, „dubajska" rezydencja podatkowa jest możliwa tylko pod warunkiem posiadania obywatelstwa tego kraju.

A ono jest właściwie niemożliwe do zdobycia dla Polki czy Polaka.

W ten sposób powstaje próżnia, bo z jednej strony influ nie ma już polskiej rezydencji podatkowej, ale jednocześnie zgodnie z polskim prawem nie może być uznany za rezydenta ZEA. A dochody uzyskuje nad Wisłą. Skarbówka do tej pory się tego nie czepiała. Ale jak zacznie, to dla tych osób może się to nieciekawie skończyć. Zwłaszcza jak będą chcieli wrócić na stałe do kraju.

A chciwość prędzej czy później zostanie ukarana. Kwestia czasu. ●

Rozmawiał Piotr Miączyński

Maciej Binkowski

• Przedsiębiorca, licencjonowany detektyw, autor książek, szkoleniowiec, prawnik. Od 5 lat prowadzi jeden z najpopularniejszych polskich blogów na temat praktycznych metod działania oszustów w białych kołnierzykach.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34429818

wyborcza.biz/b2b

Piszemy o tym, co ma znaczenie
dla FIRM i INSTYTUCJI

1 WA

eprasa.pl 566339768a

Ireneusz Sudak

Przedsiębiorcy w pułapce leasingu

Raty spłacili, długi zostały

– W lutym skończył mi się leasing skody, mam historię wpłat, a firma twierdzi, że mam 40 tys. zł długu – alarmuje czytelniczka. Takich przypadków są tysiące.

Zamiast posiadać na własność, leasinguj – ta forma korzystania z nowego samochodu jest często dużo bardziej atrakcyjna niż kupowanie auta za gotówkę czy na kredyt.

Ale przedsiębiorcy, którzy skorzystali z usług jednej z największych firm leasingowych w Polsce, znaleźli się w finansowej pułapce. Wiele osób jest w sytuacji, w której spłacili raty leasingowe, a i tak mają długi i grozi im postępowanie windykacyjne. I wszystko w świetle prawa.

SAMOCHÓD SPŁACONY, DŁUGI ZOSTAŁY

Zgłosił się do nas pan Tomek, przedsiębiorca z Łodzi. „Zwracam się do państwa z prośbą o pomoc w sprawie, która może się okazać aferą na skalę całego kraju. Od 2008 r. prowadzę jednoosobową działalność gospodarczą, nie jestem płatnikiem VAT, nie mam zaległości w Urzędzie Skarbowym ani w ZUS. W 2018 r. podpisałem umowę leasingową z Idea Getin Leasing na zakup skody" – relacjonuje pan Tomek.

Raty płacił terminowo, bez jakichkolwiek zaległości. Umowa została zakończona w 2024 r., co potwierdza faktura zatytułowana „Opłata końcowa za przeniesienie prawa własności", zawierająca adnotację: „Umowę zakończyliśmy i rozliczyliśmy" – opowiada.

Z czasem pan Tomek dostał wezwanie do zapłaty na kwotę 4,7 tys. zł tytułem niespłaconych rat. I pokazuje komplet pism potwierdzających swoją sytuację. „Nie chcąc mieć problemu, wystąpiłem z prośbą o szybszą spłatę rat, co zostało rozpatrzone negatywnie" – wskazuje czytelnik.

Kolejna historia, tym razem pani Oliwii: „W lutym skończył mi się leasing skody, mam historię wpłat, a firma twierdzi, że mam 40 tys. zł długu, nawet po wysłaniu historii przelewów. Czy miał ktoś podobną sytuację i wie, jak działać przy wykupie samochodu, jeśli ich zdanie, mimo dowodów, pozostaje niezmienne?".

Mało tego – niektórzy klienci informują, że nie mogą zarejestrować wykupionego na własność pojazdu.

Na Facebooku zawiązała się grupa poszkodowanych, którzy znaleźli się w finansowym świecie równoległym: płacili raty, mają na to kwity, ale firma twierdzi, że nie płacili i zapowiada windykacje.

Klienci mówią o zawiązaniu pozwu zbiorowego, ale wiele wskazuje na to, że wszystko odbywa się w świetle prawa. Prawnicy określają tę sytuację jako „dualizm zadłużenia".

Problemy z rozliczeniem umów leasingu to odprysk przymusowej restrukturyzacji banków Leszka Czarneckiego. Leszek Czarnecki był prekursorem rynku leasingu w Polsce, a jego firma Europejski Fundusz Leasingowy, była w 1991 r. jedną z pierwszych na rynku.

Z czasem Idea Getin Leasing, wyrosła na jedną z największych firm w swojej kategorii.

Ale banki Leszka Czarneckiego, które finansowały działalność spółek leasingowych popadły w problemy finansowe: w grudniu 2020 r. Bankowy Fundusz Gwarancyjny (BFG) dokonał przymusowej restrukturyzacji Idea Banku, a w 2022 Getin Noble Banku. Getin Noble Bank został przemieniony na VeloBank i w 2024 r. sprzedany nowemu, amerykańskiemu inwestorowi – funduszowi Cerberus.

Żeby jednak sprzedać VeloBank, musiał on zostać oczyszczony z wszelkich możliwie „toksycznych" kredytów (frankowych – co się dokonało) i umów. Do tej drugiej kategorii „niechcianych" umów zostały zakwalifikowane umowy (wierzytelności) z tytułu finansowania firm leasingowych. Nie chodziło o to, że są niespłacane – chodziło o model finansowania.

VeloBank wypowiedział umowy Idea Getin Leasing, a firma została bez finansowania, za to ze 110 tys. klientów. W lutym 2023, w wyniku ogłoszenia upadłości Getin Noble Banku spółki leasingowe zostały przekształcone w VB Leasing (VBL) i VB Leasing Automotive (obie w restrukturyzacji).

• **Raty spłacone, ale dług został - umowa leasingu dla wielu osób okazała się pułapką. W tle są przepisy o restrukturyzacji** FOT. FRANCHESKO MIRRONI / SHUTTERSTOCK

> *Jeśli pojazd został skutecznie przeniesiony na własność leasingobiorcy, a umowa została rozliczona, blokowanie jego rejestracji wyłącznie na podstawie wewnętrznych sporów między wierzycielami, może zostać uznane za naruszenie zasad współżycia społecznego oraz pewności obrotu gospodarczego*
>
> **MICHAŁ KULCZYŃSKI**
> doradca restrukturyzacyjny i syndyk w innych sprawach

Wcześniej Getin Noble Bank podpisał ze spółkami należącymi do Leszka Czarneckiego niestandardową jak na warunki rynkowe umowę: wykupywał z góry sporą część wierzytelności leasingowych. Czyli firma leasingowa zajmowała się sprawami organizacyjnymi, bank dawał pieniądze, ale w zamian to bank od razu przejmował prawo do przyszłych rat (wierzytelności klientów).

Oprócz tego bank, co też nie jest typowe, ale nie jest zabronione, wziął na siebie finansowanie umów razem z podatkiem VAT. Więc gdy klient podpisywał umowę leasingową, to bank finansujący przekazywał firmie leasingowej wartość samochodu plus VAT.

Spółki leasingowe dostawały dużo gotówki „z góry", ale musiały później zapłacić VAT. Jeśli nie ma płynności, zaczyna się spirala zadłużenia.

Większość ich klientów to małe i średnie firmy: to nie tylko auta firmowe, które udają prywatne, ale auta dostawcze, ciężarówki, maszyny – realne narzędzie pracy wielu drobnych przedsiębiorców.

KLIENCI SŁUSZNIE ZDEZORIENTOWANI

Po restrukturyzacji Getin Noble Banku wierzytelności uznane za „toksyczne" przejął zupełnie nowy twór: Podmiot Zarządzający Aktywami (PZA) – to spółka-instytucja, która została powołana przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

To właśnie PZA wysyła klientom wezwania do zapłaty, choć ci klienci płacili wcześniej raty VB Leasing.

Innym słowy umowy leasingowe cały czas obsługuje VB Leasing w restrukturyzacji (dawny Idea Getin Leasing), ale raty (a przynajmniej część z nich) powinny trafiać do PZA. Uwarunkowania klientów są jednak różne (różne waluty umów, różne terminy ich udzielenia, a nawet różni wierzyciele: PZA, ale też Pekao SA, który przejął wierzytelności Idea Banku) – jednym słowem sytuacja jest skomplikowana, a klienci są zdezorientowani.

– Nie widzę powodu wpłacać raty innemu podmiotowi niż ten, z którym mam zawartą umowę. Jeżeli raty zostałyby wpłacone na inny numer konta (i innemu podmiotowi) niż ten z noty księgowej, to leasing mógłby jej nie zaksięgować, co skutkowałoby zaległością wobec firmy leasingującej i odmową przeniesienia własności nawet po całkowitej spłacie – zauważa pan Tomek.

W tym chaosie klienci są w sytuacji, w której w dobrej wierze płacili „po staremu" do firmy leasingowej, ale zgodnie z prawem dług narastał w innej firmie (PZA), która nie doczekała się należnej, zgodnie z przepisami, spłaty. Mamy więc precedensowy przypadek dualizmu zadłużenia.

– Jeśli pojazd został skutecznie przeniesiony na własność leasingobiorcy, a umowa została rozliczona, blokowanie jego rejestracji wyłącznie na podstawie wewnętrznych sporów między wierzycielami, w szczególności wynikającymi z cesji wierzytelności, a zatem co do rozliczeń finansowych pomiędzy nimi może zostać uznane za naruszenie zasad współżycia społecznego oraz naruszenie pewności obrotu gospodarczego – mówi nam Michał Kulczyński doradca restrukturyzacyjny i syndyk w innych sprawach.

– Leasingobiorca powinien zwrócić się zarówno do dotychczasowego leasingodawcy, jak i do podmiotu kierującego wezwanie, o jednoznaczne zajęcie stanowiska co do tego, kto jest aktualnym wierzycielem z tytułu danej umowy (ocena skuteczności cesji). W szczególności zasadne jest żądanie nie tylko potwierdzenia na piśmie, że umowa została w całości rozliczona, bądź wskazanie, jakie należności miałyby pozostawać niespłacone – mówi Michał Kulczyński.

TŁO SPORU

To nie wszystko, bo przedsiębiorcy stali się „zakładnikami" sporu między spółkami leasingowymi, a PZA – kto komu, kiedy i na jakich warunkach ma płacić. I wszystko odbywa się w świetle prawa.

Relacje między VB Leasing, a PZA są napięte i był, w początkowej fazie działalności PZA, problem z płynnym przetransferowaniem pieniędzy klientów. Poza tym PZA kwestionuje prawidłowość procesu restrukturyzacji spółek leasingowych – składa w tej sprawie wnioski do sądu, ale są one oddalane. – Wedle naszej wiedzy obie spółki leasingowe, także po otwarciu sanacji, umieszczały na fakturach ich numery kont (a nie np. PZA), a także – w przypadku zgłaszania przez leasingobiorców nieprawidłowych wpłat i chęci przelewu należności na prawidłowe konto w PZA przeciągały kwestie zwrotu – mówi nam Andrzej P. Kublik, prezes PZA.

– Rozumiemy zdezorientowanie klientów. Ze swojej strony działamy w pełni transparentnie i cały czas prowadzimy dialog z leasingobiorcami. Każdy przypadek wymagający indywidualnego wyjaśnienia jest przez nas szczegółowo badany. Zawsze polecamy bezpośredni kontakt z nami, to najszybsza droga do wyjaśnienia wątpliwości – dodaje Kublik.

O tym, że każda sytuacja jest inna mówi nam Ewa Hełpa z VB Leasing. – Umowa leasingowa może być zakończona po stronie spółek leasingowych, podczas gdy równolegle pozostaje do wyjaśnienia status określonej wierzytelności dochodzonej przez PZA. To nie oznacza automatycznie, że klient rzeczywiście ma zaległość. Wymagane jest pozyskanie przez klienta od wierzyciela szczegółowych informacji, z jakich tytułów jest zaległość i weryfikacja sposobu spłaty tych zaległości – tłumaczy Ewa Hełpa z VB Leasing.

Jej zdaniem skala zapytań klientów kierowanych do VB Leasing wynika przede wszystkim ze „złożoności" aktualnej sytuacji. – Z tego względu także rekomendujemy klientom bezpośredni kontakt z PZA w celu doprecyzowania zakresu roszczenia i jego podstawy – tłumaczy Ewa Hełpa. ●

1 WA

eprasa.pl 566339768a

W Sądzie Rejonowym w Radomsku w sprawie o sygnaturze akt I Ns 695/24 toczy się postępowanie z wniosku Ochotniczej Straży Pożarnej w Korytnie o zasiedzenie nieruchomości położonej w jednostce ewidencyjnej 101210_2 Masłowice, obręb 0010 Korytno, oznaczonej w rejestrze gruntów numerem działki: 494, o powierzchni 0,04 ha.
Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych aby w terminie 3 miesięcy od dnia dokonania ogłoszenia zgłosili swoje prawa i wykazali je, w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi zasiedzenie jeżeli zostanie ono udowodnione.

Kraj/34430627

W Sądzie Rejonowym w Radomsku w sprawie o sygnaturze akt I Ns 334/24 toczy się postępowanie z wniosku Antoniego Jaworskiego i Jolanty Jaworskiej z udziałem Jana Rutowicza, Zofii Sobańskiej, Jerzego Rutowicza, Krzysztofa Rutowicza, Katarzyny Brodowskiej, Honoraty Chojnackiej, Zofii Zdunek, Bogdana Jaworskiego, Ariety Moryson, Ryszarda Jaworskiego, Jana Jaworskiego, Janiny Szymczyk, Krystyny Kluska o uwłaszczenie nieruchomości położonej w jednostce ewidencyjnej 101211_5 Przedbórz - obszar wiejski, obręb 0021 Wola Przedborska, oznaczonej w rejestrze gruntów numerami działek 213 i 382/2, o łącznej powierzchni 2,59 ha.
Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych aby w terminie 3 miesięcy od dnia dokonania ogłoszenia zgłosili swoje prawa i wykazali je, w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi zasiedzenie jeżeli zostanie ono udowodnione.

Kraj/34430624

Syndyk oferuje do sprzedaży

nieruchomość zabudowaną drewnianym **budynkiem mieszkalnym**, oznaczoną nr ewidencyjnym 113, o pow. 0,1800 ha, KW nr **BI1B/00089031/1**, położoną w Jałówce, gmina Michałowo, powiat białostocki.

Cena wywoławcza wynosi 71.290,00 zł.

Pisemne oferty zgodne z regulaminem przetargu należy składać do dnia 5 maja 2026r. w biurze syndyka: 15-490 Białystok, ul. Nowogródzka 2a lok.32. Regulamin przetargu, dodatkowe informacje: w biurze syndyka, **www.syndyk-biuro.pl**, **tel. 668 167 601**.

www.dawro.pl

Białystok/34430831

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis
odeszli.pl

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Syndyk masy upadłości Zakłady Mięsne „Paruzel" Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Dobieszowicach, sygn. akt X GUp 333/22/3, ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż: (1) nieruchomości gruntowej niezabudowanej, działka nr 1365/15, KA1B/00048047/2 za cenę nie niższą niż 110.940,00 zł netto (60% wartości oszacowania); (2) nieruchomości gruntowej niezabudowanej, działka nr 1365/16, KA1B/00048048/9 za cenę nie niższą niż 161.700,00 zł netto (60 % wartości oszacowania).

Oferty należy składać wyłącznie na piśmie w Katowicach przy ul. Jesionowej 22 (40-158 Katowice) w terminie do **15.05.2026 r. do godz. 15.00. Wadium należy wpłacić do 15.05.2026 r.** Oferty mogą być składane listownie lub osobiście, przy czym w każdym przypadku za datę złożenia oferty przyjmuje się datę jej wpływu pod wyżej wskazany adres. **Jawne otwarcie ofert nastąpi w dniu 9.06.2026 r., godz. 11:30 w budynku Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach ul. Lompy 14, sala nr 12.** Pozostałe wymogi oferty oraz regulacje dotyczące procedury sprzedaży przedmiotów przetargu znajdują się w Regulaminie Przetargu. Regulamin Przetargu oraz opinie w przedmiocie oszacowania przedmiotów przetargu są udostępniona w Katowicach, ul. Jesionowa 22. Informacji dotyczących przetargu można uzyskać pod numerem telefonu: 32 506 58 74, 32 506 58 75 oraz pod adresem poczty elektronicznej: kancelaria@zymek.pl.

Kraj/34430606

Syndyk masy upadłości Protechnologia Sp. z o.o. w upadłości oferuje do sprzedaży:

1) **ruchomości** w postaci wyposażenia biurowego, sprzętu komputerowego oraz specjalistycznych maszyn – m. in.: linię do separatora EPP, separator, młyn EPP, kompaktor Green Max, kontener termoizolacyjny, String cutter, kocioł Stalmark, a także halę zadaszoną demontowalną dwuspadową, za cenę nie niższą niż 40% wartości rynkowej wynikającej z opinii rzeczoznawcy majątkowego Bogdana Marczyka, nr BMTEC/26/10/2024;
2) **15 000 sztuk gry planszowej** „Kuchenny Poker Magdy Gessler".

Cena wywoławcza jednej sztuki gry wynosi 2,00 zł (słownie: dwa złote 00/100) netto.
Regulamin sprzedaży oraz szczegółowy opis ruchomości oraz opinię rzeczoznawcy można uzyskać w Biurze Syndyka przy ul. Chłodnej 2 w Katowicach. Informacje pod adresem mailowym: **sekretariat@kancelariatobor.com** oraz numerem telefonu: **452 906 008**
Oferty można składać na piśmie w Biurze Syndyka przy ul. Chłodnej 2 w Katowicach (40-311) w terminie **do dnia 30 kwietnia 2026 r.** Kryterium wyboru oferty będzie najkorzystniejsza oferta cenowa.

www.dawro.pl

Kraj/34430677

WYCIĄG z OGŁOSZENIA
GG-N.6840.19.2026.MD

Prezydent Miasta Lubina

ogłasza I nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości
stanowiącej własność Gminy Miejskiej Lubin

Lp.	Numer działki	Powierzchnia [m²]	Obręb	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza netto [zł]	Wysokość wadium [zł]
1.	1030/34	11107	9	LE1U/00030678/6	1 700 000,00	300 000,00

Działka położona jest w obrębie 9 miasta Lubina, woj. dolnośląskie. Dostęp do działki jest możliwy od ulicy Hutniczej. Skomunikowanie będzie wymagało wybudowania dodatkowych pasów włączenia i wyłączenia dla pojazdów zjeżdżających z drogi publicznej i wyjeżdżających z nieruchomości. Wyjazd z nieruchomości będzie się odbywał wyłącznie z dodatkowego włączającego pasa ruchu. Zjazd z drogi publicznej (ulica Hutnicza) będzie się odbywał wyłącznie z dodatkowego wyłączającego pasa ruchu. Zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **Nr 86** działka oznaczona nr geodezyjnym 1030/34 znajduje się w jednostce oznaczonej symbolem 5MW-U z przeznaczeniem 1.podstawowym – zabudowa mieszkaniowo-usługowa, usługi, handel detaliczny; 2. uzupełniającym – zieleń urządzona, rekreacja, terenowe obiekty sportowe, parkingi terenowe lub wbudowane, garaże wbudowane, ulice wewnętrzne, dojazdy, ciągi piesze, ciągi pieszo rowerowe, trasy rowerowe, istniejące sieci przesyłowe, zbiorniki retencyjne, infrastruktura dystrybucyjna, obiekty i urządzenia infrastruktury technicznej.

Na działce znajduje się:
– linia energetyczna napowietrzna średniego napięcia (koliduje z zabudową),
– sieć wodociągowa,
– sieć kanalizacji sanitarnej,
– sieć gazowa przy ulicy Hutniczej (koliduje z zabudową),
– ciepłociąg (koliduje z zabudową),
– sieć kanalizacji sanitarnej (koliduje z zabudową),
– sieć wodociągowa w180 (koliduje z zabudową).

Warunki wykonania przyłączy oraz przebudowę sieci Nabywca wykona własnym staraniem w uzgodnieniu z dysponentami sieci bez prawa roszczeń z tego tytułu do Gminy Miejskiej Lubin.
Obszar działki o regularnym kształcie, nieużytkowany, porośnięty trawami, krzewami i drzewami.
Grunt stanowi własność Gminy Miejskiej Lubin i jest wolny od długów i obciążeń.
Granice działki nie będą geodezyjnie wznawiane ani okazywane na gruncie.
Gmina Miejska Lubin nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte nieruchomości, których nie można było stwierdzić na podstawie posiadanych dokumentów.
Cena zakupu nieruchomości osiągnięta w przetargu podlegać będzie zapłacie jednorazowo, nie później niż do dnia zawarcia umowy notarialnej przenoszącej własność. Zgodnie z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. 2025 poz. 775 ze zm.) do ceny doliczony zostanie należny podatek VAT.
Koszty zawarcia umowy notarialnej oraz wpisu prawa własności gruntu do księgi wieczystej ponosi Nabywca.
Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lubinie, przy ulicy Jana Kilińskiego 10, 59-300 Lubin, w sali nr 126 (I piętro), dnia **23.06.2026 roku** o godzinie **10:00**.
Wadium w wysokości wskazanej w tabeli należy wnieść w pieniądzu poprzez dokonanie wpłaty przelewem na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Lubinie: Bank PeKaO S.A. Oddział we Wrocławiu – **Nr 08 1240 3464 1111 0010 2750 7835.**
Termin wpłaty wadium w pieniądzu upływa w dniu **16.06.2026 roku**.
Za wadium wpłacone w terminie uważa się to wadium, które najpóźniej w dniu **16.06.2026 roku** znajdzie się na wyżej wymienionym rachunku.
Dodatkowe informacje o organizowanym przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Lubinie, Wydział Gospodarki Gruntami, Architektury i Ochrony Środowiska, ul. Jana Kilińskiego 10, pokój numer 209, tel. 76 *307 0186*.
Internet: bip.um.lubin.pl (NIERUCHOMOŚCI, ogłoszenia o przetargach).
Przystąpienie do przetargu oznacza, że uczestnikowi przetargu znany jest stan prawny i faktyczny nieruchomości.

Kraj/34430710

Syndyk Masy Upadłości Souvre Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Sp.k. z siedzibą w Inowrocławiu – w upadłości oferuje w bieżącej sprzedaży towary w postaci perfumów i perfumetek o określonych numerach zapachów, odżywek, kremów, żeli i opakowań jakie w obrocie miała upadła spółka.

Syndyk Masy Upadłości Souvre Sp. z o.o. Sp.k. sprzeda z wolnej ręki

Prawo własności zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Inowrocławiu przy ul. Towarowej 5 dz. nr. 20 o pow. 0,9688 ha (na jakiej posadowiony jest budynek – **hala produkcyjno – magazynowa w nowoczesnym budownictwie, o powierzchni 3.028,07 m²),** dla której Sąd Rejonowy w Inowrocławiu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr BY1I/00081883/8 za cenę wywoławczą wyn. 9.050.000,00 zł. netto (dziewięć milionów pięćdziesiąt tysięcy złotych netto) plus podatek VAT.

Zainteresowani oferenci na zakup nieruchomości zobowiązani są do złożenia pisemnych ofert na zakup nieruchomości w zamkniętych kopertach z dopiskami **„Oferta Souvre"** u r.pr. J. Nadarzewskiego w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 51/6 **w terminie 14 dni** od dnia ukazania się ogłoszenia oraz wpłacenia wadium, w wysokości po **10%** cen wywołania **w terminie 14 dni** od dnia ukazania się ogłoszenia na rachunek bankowy Souvre Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp.K. – w upadłości o nr **94 1090 1069 0000 0001 3155 2730.** Ze stanem technicznym i prawnym oraz regulaminem sprzedaży nieruchomości można zapoznać się przy ul. Fordońskiej 199 w Bydgoszczy. Tel: **606 886 796**, **508 100 297** lub Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy XV W. Gospodarczym przy ul. Toruńska 64a (Sygn. Akt BY1B/GUp/8/2024), bądź po uzgodnieniu terminu w miejscu położenia nieruchomości. Syndyk zastrzega sobie prawo do odmowy dokonania wyboru oferty jak również prawo do odwołania lub unieważnienia postępowania bez podania przyczyny. **Syndyk oferuje część hali do wynajęcia.**

Kraj/34430863

Poczta Polska

Sprawdź aktualne ogłoszenia
na wynajem **w mazowieckiem**

ul. Krasińskiego 4, Opinogóra
Sprawdź ofertę online
Mieszkanie 2 pokojowe w centrum o pow. uż. 61,55 m2
→ Oddzielna kuchnia → Komfortowe i jasne → Do odświeżenia
Stawka najmu: 27 zł/m2

ul. Krasińskiego 4, Opinogóra
Sprawdź ofertę online
Lokal usługowy na parterze o pow. uż. 56 m2
→ Przestronne 1 pomieszczenie → Parking → Centrum miasta
Stawka najmu: 25 zł/m2

ul. Kościuszki 181, Szydłowiec
Sprawdź ofertę online
2 pomieszczenia biurowe o pow. uż. 52 m2
→ Do odświeżenia → Niezależne wejście od ulicy → Centrum
Stawka najmu: 40 zł/m2

Więcej ogłoszeń znajdziesz na naszej stronie
nieruchomosci.poczta-polska.pl

Skontaktuj się z nami
tel. 885 250 675
e-mail: info.nieruchomosci@poczta-polska.pl

Niniejsze ogłoszenie ma charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Kodeksu cywilnego

Kraj/34430261

Sygn. akt: VIII GUp 262/16

Ogłoszenie Syndyka Masy Upadłości o sprzedaży Nieruchomości z wolnej ręki w trybie konkursu ofert
(art. 311 prawa upadłościowego)

Syndyk Masy Upadłości Zbigniew Typrowicz STALBUD Tarnów Spółka z o.o. w upadłości, Mikołajowice 221, 33-121 Bogumiłowice, KRS: 000064070, NIP: 8730006456 adres do korespondencji: ul. Wielicka 25, pok. 208, 30-552 Kraków, email: **syndyk.typrowicz@gmail.com**, **tel. 503 169 678** na podstawie Uchwały Rady Wierzycieli nr 1/11/2025 z dnia 20 listopada 2025 r. ogłasza przetarg na sprzedaż z wolnej ręki w drodze konkursu ofert nieruchomości upadłego, tj. kompleksu zabudowanych działek o łącznej powierzchni 1,75 ha (zwanych dalej Nieruchomością) za cenę nie niższą niż cena oszacowania netto powiększona o wartość podatku VAT, **tj. za cenę nie niższą niż 6.650.894,13 zł (sześć milionów sześćset pięćdziesiąt tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt cztery złote 13/100)**. Cena wywołania obejmuje wartość podatku VAT w stawce 23%.
Przedmiotem sprzedaży jest Nieruchomość, dla której prowadzone są następujące księgi wieczyste:
1) nr TR1T/00014417/3 i obejmuje działki nr 274/2, 275, 276, 278, 279/2
2) nr TR1T/00081645/0 i obejmuje działkę nr 277,
położona w miejscowości Mikołajowice, gm. Wierzchosławice, obr. 7, powiat tarnowski, zabudowana trzykondygnacyjnym budynkiem biurowym z 2008 r. o powierzchni zabudowy 625,26 m2, powierzchni użytkowej 1.510,78 m2 oraz kubaturze 5.911,17 m2. Budynek o prostej modernistycznej formie, wykonany w tradycyjnej technologii, bez podpiwniczenia z czterospadowym dachem na konstrukcji drewnianej więźby dachowej. Uwaga: właściciel ujawniony w księgach wieczystych: CP Trade Tarnów Sp. z o.o. w Tarnowie (Regon: 850024531, KRS: 0000083243) nabył Nieruchomość na podstawie umowy sprzedaży z dnia 30 grudnia 2014 r., objętej AN Rep. A Nr 4745/2014, która to umowa została uznana za bezskuteczną, na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie IX Wydział Gospodarczy z dnia 20 grudnia 2019 r. w sprawie do sygn. IX GC 179/19. Oferent przystępujący do „konkursu" winien wpłacić wadium w kwocie **540.724,00 zł (pięćset czterdzieści tysięcy siedemset dwadzieścia cztery złote 00/100)** na rachunek bankowy SMU STALBUD Tarnów Sp. z o.o. w upadłości nr **43 1020 2892 0000 5102 0620 6371** z dopiskiem: „Konkurs – zakup Nieruchomości – wadium, sygn. akt. VIII GUp 262/16, podając nazwę Oferenta". Operat szacunkowy (zawierający opis Nieruchomości), sporządzony przez mgr inż. Bartosza Wałkowińskiego w dniu 6 maja 2024 r., Regulamin przetargu oraz inne dokumenty dostępne są w biurze Syndyka Masy Upadłości oraz na stronie internetowej https://dgiseweryn.pl/sprzedaz-przetargi/. Oferta powinna spełniać wymogi określone Regulaminem sprzedaży. Oferty należy składać w dwóch zamkniętych kopertach, przy czym koperta zewnętrzna powinna być oznaczona w wyraźny sposób napisem: **„OFERTA NA ZAKUP NIERUCHOMOŚCI STALBUD TARNÓW Sp. z o.o. – NIE OTWIERAĆ"** osobiście w Kancelarii Notarialnej dr Lilija Twardosz ul. Rakowicka 4/13 31-511 Kraków do dnia **28 kwietnia 2026 r.,** od poniedziałku do piątku w godzinach od 10:00 do 14:00. Protokół otwarcia ofert zostanie sporządzony w dniu **29 kwietnia 2026 r. o godz. 12:00** w miejscu składania ofert. Wybór oferenta wymaga zatwierdzenia przez Radę Wierzycieli. Syndyk ma prawo swobodnego wyboru oferty, odstąpienia od konkursu lub jego unieważnienia w całości lub części bez podania przyczyny, zmiany warunków, zmiany ogłoszenia lub odwołania konkursu, a także ma prawo do unieważnienia wyniku konkursu lub odstąpienia od oferty w całości lub części bez podawania przyczyny. Syndykowi przysługuje również prawo odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży z wybranym Oferentem, na każdym etapie jej procedowania, bez podania przyczyny. Oferentom nie przysługują żadne roszczenia z tego tytułu.

www.dawro.pl

Kraj/34430670

Zarządca w postępowaniu sanacyjnym CONBELTS S.A. w restrukturyzacji ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż majątku wchodzącego w skład masy sanacyjnej

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż mienia wchodzącego w skład masy sanacyjnej w postaci:
- prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Bytomiu, ul. Szyby Rycerskie 4, działki gruntu oznaczonej numerem ewidencyjnym 1609/21 o powierzchni 4 885 m2 dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze KA1Y/00004287/6, która powstała z podzielenia działki 1535/21, która z kolei powstała z podziału działki 1311/21, która była ujęta pod pozycją 26 w części „3. Nieruchomości i użytkowanie wieczyste" spisu inwentarza
- prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Bytomiu, ul. Szyby Rycerskie 4, działki gruntu oznaczonej numerem ewidencyjnym 1613/21 o powierzchni 1 010 m2 dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze KA1Y/00004287/6, która powstała z podzielenia działki 1538/21 , która z kolei powstała z podziału działki 1336/21, która była ujęta pod pozycją 27 w części „3. Nieruchomości i użytkowanie wieczyste" spisu inwentarza
- oraz prawa własności posadowionego na wyżej wymienionym gruncie budynku hali produkcyjnej o powierzchni użytkowej 3 990,69 m2 (powierzchni zabudowy 4 178 m2), który został ujęty pod pozycją 37 w części „3. Nieruchomości i użytkowanie wieczyste" spisu inwentarza.

Cena wywoławcza przedmiotu przetargu wynosi **4 331 828,70 zł** (słownie: cztery miliony trzysta trzydzieści jeden tysięcy osiemset dwadzieścia osiem złotych 70/100).

W przypadkach przewidzianych prawem do podanej ceny netto zostanie doliczony należny podatek od towarów i usług.

Warunki przetargu:
1) Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej, wiążącej i bezwarunkowej oferty w terminie **do dnia 12.05.2026 r. do godz. 12:00** na adres CONBELTS S.A. w restrukturyzacji 41-909 Bytom, ulica Szyby Rycerskie 4. W przypadku złożenia oferty za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu do Sekretariatu Conbelts S.A. w restrukturyzacji.
2) Oferta powinna zostać złożona w zamkniętej, opieczętowanej kopercie z dopiskiem **„Przetarg – IMPREGNACJA – CONBELTS"**.
3) Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w terminie **3 dni roboczych** od dnia upływu terminu składania ofert przez wyznaczoną przez zarządcę komisje w składzie trzyosobowym.
4) Kryterium wyboru oferenta będzie najkorzystniejsza oferta cenowa.
5) Zarządca zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
6) Informacje na temat przedmiotu przetargu oraz regulaminu przetargu można uzyskać pod numerem telefonu: **668 204 657.**

www.dawro.pl

Kraj/34430674

eprasa.pl 566339768a

Syndyk Masy Upadłości WELET Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Maszewie ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż z wolnej ręki przedsiębiorstwa

1. Przedmiotem przetargu jest sprzedaż z wolnej ręki przedsiębiorstwa WELET Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Maszewie szczegółowo opisanego w opisie i oszacowaniu przedsiębiorstwa z dnia 5 listopada 2025 roku sporządzonym przez rzeczoznawcę majątkowego Przemysława Piechotę.
2. Cena wywoławcza przedsiębiorstwa upadłego wynosi 12.000.000 zł netto *(dwanaście milionów złotych)*.
3. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty w terminie do dnia 29 maja 2026 r. do godziny 15.00 oraz wpłacenie wadium w wysokości 1.200.000 zł *(słownie: milion dwieście tysięcy złotych)*.
4. Oferty należy składać w dwóch egzemplarzach, jeden w biurze podawczym w budynku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie bądź przesłać pocztą na adres: Sędzia Komisarz Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie XII Wydział Gospodarczy, ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin oraz drugi egzemplarz do syndyka na adres: Syndyk Anna Malek, ul. 5 Lipca 44/1, 70-374 Szczecin. Decyduje data i godzina wpływu. Oferty wysłane pocztą bądź kurierem – aby zostały uznane za skutecznie złożone – muszą zostać doręczone w wyżej określonym terminie w obydwu miejscach. W razie nieuiszczenia wadium oferta nie zostanie rozpatrzona.
5. Oferty powinny spełniać wszystkie wymogi formalne, określone w Regulaminie przetargu.
6. Zapłata całości ceny zakupu musi nastąpić najpóźniej przy zawieraniu umowy. Syndyk zastrzega brak możliwości dokonywania jakichkolwiek potrąceń w zakresie zapłaty całej ceny sprzedaży.
7. Zapytania dotyczące regulaminu i przedmiotu przetargu mogą być kierowane do organizatora przetargu telefonicznie na numer 604-603-630 lub drogą e-mailową pod adresem *malek@kancelariaszczecin.eu*.
8. Oferent ma prawo do wizytacji przedsiębiorstwa po uprzednim ustaleniu terminu z syndykiem.

Kraj/34430875

Syndyk Masy Upadłości Mariusza Matusiaka
nieprowadzącego działalności gospodarczej zamieszkałego w Bydgoszczy
oferuje w sprzedaży z wolnej ręki

udział wynoszący 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej domem jednorodzinnym o powierzchni użytkowej 135,20 m², położonym w miejscowości Łochowice, przy ul. Pieczarkowej 8 (działka 168/21 o pow. 0,1218ha), gmina Białe Błota, dla którego jest prowadzona księga wieczysta o nr BY1B/00111852/5 za cenę wywołania wynoszącą **257.440 zł.** (słownie: dwieście pięćdziesiąt siedem tysięcy czterysta czterdzieści złotych 00/100).

Szczegółowe informacje zawarte są w operacie szacunkowym przygotowanym przez rzeczoznawcę majątkowego Agatę Leśniewską, znajdującym się w aktach sprawy upadłościowej (BY1B/GUp-s/453/2024) w Sądzie Rejonowym XV Wydziale Gospodarczym przy ul. Toruńskiej 64a w Bydgoszczy jak również w siedzibie syndyka przy ul. Fordońskiej 199 w Bydgoszczy.
Oferenci zainteresowani zakupem w/w przedmiotu sprzedaży zobowiązani są w terminie 21 dni od dnia publikacji ogłoszenia złożyć pisemną ofertę na adres: ul. Fordońska 199, (85-739) Bydgoszcz (w przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data wpływu przesyłki) oraz wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywołania w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia na rachunek bankowy masy upadłości prowadzony przez syndyka o nr **43 1090 1069 0000 0001 3939 4546.**
Szczegółowych informacji oraz regulamin sprzedaży można uzyskać pod: nr tel. (**508 100 297, 606 886 796**).
Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, prawo do odwołania lub unieważnienia postępowania bez podania przyczyny oraz prawo do odstąpienia od oferty.

Kraj/34430865

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

OGŁOSZENIE
Burmistrza Miasta i Gminy Solec nad Wisłą

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta i Gminy Solec nad Wisłą na lata 2026-2032

Na podstawie art. 6 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 17 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 278) zawiadamiam, Burmistrz Miasta i Gminy Solec nad Wisłą zaprasza mieszkańców Miasta i Gminy Solec nad Wisłą do udziału w konsultacjach społecznych, projektu „*Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta i Gminy Solec nad Wisłą na lata 2026-2032*".

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie
21 kwietnia 2026 r. do 26 maja 2026 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronach Urzędu Miasta i Gminy w Solcu nad Wisłą w wersji:
elektronicznej
a) na stronie internetowej gminy (https://solec.pl/),
b) w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta i Gminy Solec nad Wisłą w zakładce (Rewitalizacja Miasta i Gminy Solec nad Wisłą),
papierowo
a) w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Solcu nad Wisłą, ul. Rynek 1, 27-320 Solec nad Wisłą (pokój nr 7).

Radom/34430859

BURMISTRZ MIASTA PIONKI

działając na podst. art. 35 ust.1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2026r. Poz.399 t.j.) podaje do publicznej wiadomości, że zamieszczono na stronie internetowej www.bip.pionki.pl/ oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pionki, ul. Aleja Jana Pawła II Nr 15 w dniu **21.04.2026 r.** na okres 21 dni wykaz informujący o przeznaczeniu do zamiany nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym Gminy Miasta Pionki:

- niezabudowanej działki nr 1464/498 o pow. 0, 2762 ha położonej w Pionkach przy ulicy Fabrycznej zamiana na działkę nr 1700 stanowiącą własność Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym osób fizycznych.

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Pionki, ul. Aleja Jana Pawła II Nr 15, pok. 215 lub tel. 790-286-060.

Pionki, dnia 17.04.2026 r.

Burmistrz Miasta Pionki
/-/ Łukasz Miśkiewicz

Radom/34430888

Syndyk masy upadłości Alina Sobolewska zaprasza do udziału w pisemnym przetargu nieograniczonym, z obowiązkiem wniesienia wadium, na sprzedaż:

- działkigruntu nr 41/6 o powierzchni 0,08 ha (obręb nr 0032 Simuny) zabudowanejwolno stojącym budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym, adres nieruchomości: Simuny 23, 16-061 Juchnowiec Kościelny, KW nr BI1B/00277741/6,
- działki gruntu nr 111/2 o powierzchni 0,35 ha (obręb nr 0032 Simuny) niezabudowanej - rolnej, adres nieruchomości: Simuny , 16-061 Juchnowiec Kościelny, KW nr BI1B/00277741/6,
- udziału w wysokości 1/20 w działce gruntu nr 351/1 o powierzchni 0,0860 ha (obręb nr 0010 Borowskie Żaki) zabudowanej wolno stojącym budynkiem mieszkalnym, adres nieruchomości: Borowskie Żaki, 18-106 Turośń Kościelna.

Oferty należy składać w terminie do dnia14 maja 2026roku do godziny 12:00 w Kancelarii Radcy Prawnego Aliny Sobolewskiej przy ul. Złotej 2 lok. U10 w Białymstoku. Łącznie z ofertą należy też wpłacić określone regulaminem wadium na rachunek numer05 8769 0002 0156 9566 2000 0010.
Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowejwww.kancelariasobolewska.plw zakładce restrukturyzacja i upadłość, pod numerem telefonu 601 565 270 oraz mailem: upadlosc@kancelariasobolewska.pl

Białystok/34430639

Syndyk
masy upadłości Alina Sobolewska

zaprasza do udziału w pisemnym przetargu nieograniczonym, z obowiązkiem wniesienia wadium, na sprzedaż udziału ¼ w prawie własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej opisanej jako działka ewidencyjna numer 707 (0,1300 ha) z obrębu Czartoria, gmina Miastkowo, powiat łomżyński, województwo podlaskie, opisanej w KW nr LM1L/00019308/5.

Oferty należy składać w terminie do dnia 14 maja 2026 roku do godziny 12:00 w Kancelarii Radcy Prawnego Aliny Sobolewskiej przy ul. Złotej 2 lok. U10 w Białymstoku. Łącznie z ofertą należy też wpłacić określone regulaminem wadium na rachunek numer05 8769 0002 0156 9566 2000 0010.
Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowejwww.kancelariasobolewska.plw zakładce restrukturyzacja i upadłość, pod numerem telefonu 601 565 270 oraz mailem: upadlosc@kancelariasobolewska.pl

Białystok/34430653

Syndyk
masy upadłości Alina Sobolewska

zaprasza do udziału w pisemnym przetargu nieograniczonym, z obowiązkiem wniesienia wadium, na sprzedaż prawa własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej opisanej jako działki ewidencyjne nr 77 (0,1167 ha), 309 (1,1313 ha) i 312 (0,0152 ha), z obrębu Małkinia Górna, gmina Małkinia Górna, oraz działki 196 (0,3000 ha) i 197 (0,1400 ha) z obrębu Małkinia Mała-Przewóz, powiat ostrowski, województwo mazowieckie, o łącznej powierzchni gruntów: 1,7032 ha, nr KW OS1M/00039993/8.

Oferty należy składać w terminie do dnia14 maja 2026roku do godziny 12:00 w Kancelarii Radcy Prawnego Aliny Sobolewskiej przy ul. Złotej 2 lok. U10 w Białymstoku. Łącznie z ofertą należy też wpłacić określone regulaminem wadium na rachunek numer05 8769 0002 0156 9566 2000 0010.
Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowejwww.kancelariasobolewska.pl w zakładce restrukturyzacja i upadłość, pod numerem telefonu 601 565 270 oraz mailem: upadlosc@kancelariasobolewska.pl

Białystok/34430625

NEWSLETTERY
WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny. Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl

eprasa.pl 566339768a

OGŁOSZENIE

Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „URSUS", 02-495 Warszawa, ul. Sosnkowskiego 11

ogłasza przetarg nieograniczony

NA WYKONANIE N/W PRAC:

1. **modernizacja lub naprawa istniejącego orynnowania w 10 budynkach mieszkalnych wielorodzinnych na osiedlu „Niedźwiadek" w Warszawie;**
2. **wymiana instalacji elektrycznej w 9 budynkach mieszkalnych na osiedlach „Kolorowa" i „Niedźwiadek";**
3. **wymiana instalacji centralnego ogrzewania w 3 budynkach mieszkalnych wielorodzinnych na osiedlu „ Kolorowa" w Warszawie;**
4. **remont 7 szt. balkonów w budynkach mieszkalnych na osiedlu „Kolorowa" w Warszawie;**
5. **wykonanie i montaż ogrodzeń ogródków w obrębie 2 budynków mieszkalnych na osiedlu „Kolorowa" w Warszawie;**

Zakres robót określony jest w „Specyfikacji istotnych warunków zamówienia", która będzie dostępna mailowo od dnia 21.04.2026r. po uprzednim przesłaniu na adres biuro@rsmursus.pl potwierdzenia opłaty za zakup specyfikacji. Opłaty za specyfikację należy dokonać na konto bankowe: 50 1020 1055 0000 9302 0017 0415 w PKO BP S.A. V o/Warszawa.

Cena specyfikacji: poz. 1 – 50,00 zł, poz. 2 – 50 zł poz. 3 – 50,00 zł, poz. 4 – 50,00 zł, poz. 5 – 50 zł;

Dodatkowych informacji w godz. 8^{00} – 15^{00} udziela:

Inspektor Nadzoru robót Budowlanych
p. Piotr Babicz (balkony) – tel. 22 572 28 42;
Z-ca Prezesa p. Anna Omilianowicz
(wymiana inst. CO i elektrycznej) – tel. 22 572 28 12;
Kierownik Osiedla „Kolorowa" p. Inga Wrzecion
(ogrodzenia) – tel. 22 572 28 46;
Inspektor ds. dokumentacji p. Anna Melon
(dokumenty) – tel. 22 572 28 45;

Oferty dot. poz. 1 – 5 powinny być złożone w sekretariacie Spółdzielni (ul. Sosnkowskiego 11 w Warszawie) do godz. **09^{45}** w dniu **05.05.2026r.** Otwarcie ofert nastąpi w sali konferencyjnej R.S.M. "URSUS" w Warszawie w dniu składania ofert o godz. **poz. 1 – 10^{00}, poz. 2 – 10^{30}, poz. 3 – 11^{00}, poz. 4 – 11^{30}, poz. 5 – 12^{00}.**

Wadium w wysokości określonej w „Specyfikacji" należy wpłacić na konto Spółdzielni najpóźniej w dniu składania ofert.

Zamawiająca zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Koszt publikacji ogłoszenia wyniesie 500 zł netto plus należny podatek VAT. Należność zostanie przekazana na konto nr 75 1090 0004 6224 0000 0023 5682 prowadzone w banku Santander Bank Polska S.A. na podstawie poprawnie wystawionej faktury Proforma przesłanej na adres e-mail: biuro@rsmursus.pl.

Warszawa/34430345

ZAWIADOMIENIE
o przetargu na sprzedaż lokalu mieszkalnego w WSM „Ochota"

WSM „Ochota"

zawiadamia,

że **w dniu 21.05.2026 r. o godz. 11.00** w Biurze Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota", ul. Pruszkowska 17 w Warszawie, odbędzie się przetarg na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego **nr 15 położonego w Warszawie przy ul. Baleya 6, o powierzchni użytkowej 26,9 m², znajdującego się na parterze.**

Z osobą, która nabędzie lokal w przetargu zostanie zawarta umowa ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia jego własności, w formie aktu notarialnego.

Cena wywoławcza lokalu wynosi **352 467,00 zł** (słownie: trzysta pięćdziesiąt dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt siedem zł). Wycena lokalu mieszkalnego dokonana przez rzeczoznawcę majątkowego jest do wglądu w Biurze Zarządu Spółdzielni (ul. Pruszkowska 17; p.112; tel. 22 572-89-05, 22 572-89-07, 22 572 89 10), po wcześniejszym telefonicznym umówieniu wizyty.

Każda osoba biorąca udział w przetargu powinna zapoznać się z Regulaminem przetargu na lokale, co do których wygasło spółdzielcze prawo do lokalu, bądź przeszło na własność Spółdzielni, na podstawie Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz Statutu WSM „Ochota", który udostępniony jest na stronie Spółdzielni: www.wsmochota.com.pl lub w Biurze Spółdzielni, ul. Pruszkowska 17.

Ww lokal mieszkalny będzie udostępniony do obejrzenia od dnia **06.05.2026 r**. Zamiar obejrzenia lokalu należy zgłosić w Administracji Osiedla Gorlicka, ul. Gorlicka 1 nr tel. 22 658 28 10 lub 603 363 808.

Ofertę z ceną składa się pisemnie w zamkniętej kopercie z napisem „**PRZETARG na lokal nr 15 przy ul. Baleya 6 w Warszawie"** w Biurze Podawczym Zarządu Spółdzielni,

ul. Pruszkowska 17 – II piętro, **do dnia 21.05.2026 r., do godz. 9^{00}.** Do oferty powinno być dołączone oświadczenie o zapoznaniu się z Regulaminem przetargu oraz wyrażenie zgody w formie pisemnej na przetwarzanie danych osobowych przez WSM „Ochota". Druki powyższego oświadczenia i zgody są dostępne w Biurze Podawczym Zarządu Spółdzielni lub w Sekcji ds członkowsko-mieszkaniowych WSM „Ochota" (pok.112), przy ul. Pruszkowskiej 17, lub na stronie Spółdzielni: www.wsmochota.com.pl

W przetargu mogą brać udział osoby, które wpłaciły na konto Spółdzielni **(nr konta 08 1020 1156 0000 7802 0011 3167)** wadium w wysokości 1/10 ceny lokalu.

Wadium oferenta, który wygrał przetarg zalicza się na poczet wartości lokalu. Osoby zamierzające nabyć lokal przy pomocy kredytu bankowego, do oferty dołączają zaświadczenie z banku o wydaniu przyrzeczenia udzielenia kredytu.

Pełnomocnicy oferentów muszą przedłożyć pełnomocnictwo notarialne do zawarcia umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia jego własności.

Po otwarciu kopert i zreferowaniu treści złożonych ofert przetarg odbywa się dalej ustnie. Postąpienie może wynosić nie mniej niż 1.000,00 zł (słownie: jeden tysiąc zł). Zaoferowana cena przestaje wiązać, gdy biorący udział w przetargu licytant zaoferował cenę wyższą. Przewodniczący Komisji ogłasza, który z oferentów wygrał przetarg oferując najwyższą cenę, podaje jej wysokość, a następnie zamyka przetarg.

Nabywca lokalu po zakończeniu przetargu winien w ciągu 21 dni wpłacić na konto Spółdzielni w całości kwotę odpowiadającą wartości lokalu uzyskaną w przetargu.

Jeżeli nabywca nie wykona w terminie warunków przetargu co do zapłaty ceny, traci wadium, a skutki wygranego przetargu wygasają.

Osobom, które nie wygrały przetargu wadium zwracane jest na wskazane konto w ciągu 3 dni roboczych od dnia zamknięcia przetargu.

WSM „Ochota" zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

ZARZĄD
WSM „OCHOTA"

Warszawa/34430152

ZAWIADOMIENIE
o przetargu na sprzedaż lokalu mieszkalnego w WSM „Ochota"

WSM „Ochota"

zawiadamia,

że **w dniu 21.05.2026 r. o godz. 12.00** w Biurze Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota", ul. Pruszkowska 17 w Warszawie, odbędzie się przetarg na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego **nr 29 położonego w Warszawie przy ul. Komitetu Obrony Robotników 34B, o powierzchni użytkowej 18,0 m², znajdującego się na III piętrze.**

Z osobą, która nabędzie lokal w przetargu zostanie zawarta umowa ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia jego własności, w formie aktu notarialnego.

Cena wywoławcza lokalu wynosi **245.317,00 zł** (słownie: dwieście czterdzieści pięć tysięcy trzysta siedemnaście zł). Wycena lokalu mieszkalnego dokonana przez rzeczoznawcę majątkowego jest do wglądu w Biurze Zarządu Spółdzielni (ul. Pruszkowska 17; p.112; tel. 22 572-89-05, 22 572-89-07, 22 572 89 10), po wcześniejszym telefonicznym umówieniu wizyty.

Każda osoba biorąca udział w przetargu powinna zapoznać się z Regulaminem przetargu na lokale, co do których wygasło spółdzielcze prawo do lokalu, bądź przeszło na własność Spółdzielni, na podstawie Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz Statutu WSM „Ochota", który udostępniony jest na stronie Spółdzielni: www.wsmochota.com.pl lub w Biurze Spółdzielni, ul. Pruszkowska 17.

Ww lokal mieszkalny będzie udostępniony do obejrzenia od dnia **06.05.2026 r**. Zamiar obejrzenia lokalu należy zgłosić w Administracji Osiedla Gorlicka – Okęcie, ul. Żwirki i Wigury 3A nr tel. 22 846 02 71 lub 603 330 059.

Ofertę z ceną składa się pisemnie w zamkniętej kopercie z napisem „**PRZETARG na lokal nr 29 przy ul. Komitetu Obrony Robotników 34B w Warszawie"** w Biurze Podawczym Zarządu Spółdzielni, ul. Pruszkowska 17 – II piętro, **do dnia 21.05.2026 r., do godz. 9^{00}.** Do oferty powinno być dołączone oświadczenie o zapoznaniu się z Regulaminem przetargu oraz wyrażenie zgody w formie pisemnej na przetwarzanie danych osobowych przez WSM „Ochota". Druki powyższego oświadczenia i zgody są dostępne w Biurze Podawczym Zarządu Spółdzielni lub w Sekcji ds członkowsko-mieszkaniowych WSM „Ochota" (pok.112), przy ul. Pruszkowskiej 17, lub na stronie Spółdzielni: www.wsmochota.com.pl

W przetargu mogą brać udział osoby, które wpłaciły na konto Spółdzielni **(nr konta 08 1020 1156 0000 7802 0011 3167)** wadium w wysokości 1/10 ceny lokalu.

Wadium oferenta, który wygrał przetarg zalicza się na poczet wartości lokalu. Osoby zamierzające nabyć lokal przy pomocy kredytu bankowego, do oferty dołączają zaświadczenie z banku o wydaniu przyrzeczenia udzielenia kredytu.

Pełnomocnicy oferentów muszą przedłożyć pełnomocnictwo notarialne do zawarcia umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia jego własności.

Po otwarciu kopert i zreferowaniu treści złożonych ofert przetarg odbywa się dalej ustnie. Postąpienie może wynosić nie mniej niż 1.000,00 zł (słownie: jeden tysiąc zł). Zaoferowana cena przestaje wiązać, gdy biorący udział w przetargu licytant zaoferował cenę wyższą. Przewodniczący Komisji ogłasza, który z oferentów wygrał przetarg oferując najwyższą cenę, podaje jej wysokość, a następnie zamyka przetarg.

Nabywca lokalu po zakończeniu przetargu winien w ciągu 21 dni wpłacić na konto Spółdzielni w całości kwotę odpowiadającą wartości lokalu uzyskaną w przetargu.

Jeżeli nabywca nie wykona w terminie warunków przetargu co do zapłaty ceny, traci wadium, a skutki wygranego przetargu wygasają.

Osobom, które nie wygrały przetargu wadium zwracane jest na wskazane konto w ciągu 3 dni roboczych od dnia zamknięcia przetargu.

WSM „Ochota" zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

ZARZĄD
WSM „OCHOTA"

Warszawa/34430154

OBWIESZCZENIE

Prezydent Miasta Białegostoku

zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024. 311), zawiadamia, że w dniu 14.04.2026 r., została wydana decyzja Nr 141/2026, znak: DAR-III.6740.2.3.2026 udzielająca Prezydentowi Miasta Białegostoku zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na:

– **budowie drogi gminnej ul. Długiej w Białymstoku** w zakresie budowy: jezdni, dróg dla pieszych, zjazdów, poboczy gruntowych, sieci kanalizacji deszczowej z przykanalikami i wpustami, oraz wylotem do rzeki Białej, kablowej elektroenergetycznej sieci oświetleniowej nN, kablowych linii (sieci) elektroenergetycznych nN, kanału technologicznego, kanalizacji kablowej, sieci gazowej średniego ciśnienia,

na działkach o numerach ewidencyjnych: 1467/4, 1684/19, 1599/6, 1526/15 (z podz. dz. 1526/12), 1528/4 (z podz. dz. 1528/2), 1534, 1571, 1513/10 (z podz. dz. 1513/3), 1537/9, 1575/3, 1576/3, 1576/8 (z podz. dz. 1576/6), 1577/27, 1577/28, 1577/29, 1577/30, 1577/31, 1577/32, 1577/39 (z podz. 1577/8), 1577/41 (z podz. 1577/18), 1578/11, 1579/6, 1579/10 (z podz. dz. 1579/7), 1357, 1353/3, 1352/3, 1351/3, 1350/3, 1349/5 (z podz. dz. 1349/3), 1349/7 (z podz. dz. 1349/4) obręb 0002 – Wysoki Stoczek w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania linią przerywaną koloru fioletowego,

na działkach innych dróg publicznych oraz nieruchomościach z których korzystanie będzie ograniczone, tj.:

– obręb 0002 – nr ewid. 1536 – przebudowa ul. Rzemieślniczej w zakresie budowy: jezdni (pow. 95,10 m²) dróg dla pieszych (pow. 50,16 m²), kanału technologicznego ze studnią (długość 7,85 m, głębokość 0,8m), kablowej elektroenergetycznej sieci oświetleniowej nN (długość 24,5 m, głębokość 0,8 m);
– obręb 0004 – nr ewid. 1045/1 – budowa kablowej elektroenergetycznej sieci oświetleniowej nN (długość 28,15 m, głębokość 0,9 m);
– obręb 0002 – nr ewid. 1684/14 – budowa kablowej elektroenergetycznej sieci oświetleniowej nN (długość 10,6 m, głębokość 0,8 m);
– obręb 0002 – nr ewid. 1684/16 – budowa kablowej elektroenergetycznej sieci oświetleniowej nN (długość 31,4 m, głębokość 0,8 m);
– obręb 0002 – nr ewid. 1349/8 (z podz. dz. 1349/4) – budowa sieci kanalizacji deszczowej (długość 12,2 m, głębokość 2,24 m);

w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania terenu przerywaną linią koloru niebieskiego.

Na działce poza projektowanym pasem drogowym, w stosunku do której inwestor jest uprawniony do jej nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji inwestycji, terenów wód płynących – art. 20a ustawy ZRID:

– obręb 0003 – nr ewid. 371 – budowa sieci kanalizacji deszczowej (długość 4,0 m, głębokość 0,94 m); budowa urządzenia wodnego (wylot kanalizacji deszczowej W1)

w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania terenu przerywaną linią koloru granatowego**.**

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Wykaz nieruchomości objętych inwestycją:
Gmina Białystok, obręb:
– 0002 – Wysoki Stoczek,
– 0004 – Starosielce Płn., obręb 0003 – Antoniuk

Działki będące pasem drogowym w całości pod inwestycję
1467/4, 1599/6, 1357, 1351/3, 1534, 1353/3, 1684/19 – obręb 0002

Działki niebędące pasem drogowym w całości pod inwestycję
1352/3, 1350/3, 1577/28, 1577/29, 1577/30, 1577/31, 1577/32, 1571, 1537/9, 1575/3, 1576/3, 1577/27, 1578/11, 1579/6 – obręb 0002

Działki ulegające podziałowi (nr działek po podziale tłustym drukiem – przeznaczone pod inwestycję):

1) 1526/12 dzielona na działki: **1526/15 o pow. 0,0172 ha (przeznaczona pod drogę)**, 1526/16 o pow. 0,0300 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0002,
2) 1528/2 dzielona na działki: **1528/4 o pow. 0,0055 ha (przeznaczona pod drogę)**, 1528/5 o pow. 0,0021 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0002,
3) 1513/3 dzielona na działki: **1513/10 o pow. 0,0085 ha (przeznaczona pod drogę)**, 1513/11 o pow. 0,1009 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0002,
4) 1576/6 dzielona na działki: **1576/8 o pow. 0,0013 ha (przeznaczona pod drogę)**, 1576/9 o pow. 0,0616 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0002,
5) 1577/8 dzielona na działki: **1577/39 o pow. 0,0003 ha (przeznaczona pod drogę)**, 1577/40 o pow. 0,0211 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0002,
6) 1577/18 dzielona na działki: **1577/41 o pow. 0,0027 ha (przeznaczona pod drogę)**, 1577/42 o pow. 0,0351 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0002,
7) 1579/7 dzielona na działki: **1579/10 o pow. 0,0079 ha (przeznaczona pod drogę)**, 1579/11 o pow. 0,2075 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0002,
8) 1349/3 dzielona na działki: **1349/5 o pow. 0,0100 ha (przeznaczona pod drogę)**, 1349/6 o pow. 0,4678 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0002,
9) 1349/4 dzielona na działki: **1349/7 o pow. 0,0312 ha (przeznaczona pod drogę)**, 1349/8 o pow. 0,1044 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0002.

Działki poza pasem drogowym (czasowe zajęcie terenu):
1536, 1684/14, 1684/16, 1349/8 (z podziału działki 1349/4) – obręb 0002
1045/1 – obręb 0004

Działki poza pasem drogowym (zgodnie z art. 20a specustawy)
371 – obręb 0003

Jednocześnie informuję, że strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Urzędzie Miejskim w Białymstoku, Departamencie Architektury, ul. Słonimska 1, po uprzednim kontakcie telefonicznym pod nr tel. 085 8696094.

Zawiadomienie oraz doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia w prasie, na stronie internetowej bip, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku na parterze budynku przy ul. Słonimskiej 1 oraz na terenie lokalizacji wnioskowanej inwestycji to jest do dnia 05.05.2026 r.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Podlaskiego w Białymstoku, za pośrednictwem organu wydającego decyzję, w terminie 14 dni od jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Dzień publicznego ogłoszenia: 21.04.2026 r.

Białystok/34430716

eprasa.pl 566339768a

ZAWIADOMIENIE
o przetargu na sprzedaż lokalu mieszkalnego w WSM „Ochota”

WSM „Ochota”

zawiadamia,

że **w dniu 21.05.2026 r. o godz. 13.00** w Biurze Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota”, ul. Pruszkowska 17 w Warszawie, odbędzie się przetarg na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego **nr 21 położonego w Warszawie przy ul. Zarankiewicza 6A, o powierzchni użytkowej 17,5 m², znajdującego się na II piętrze.**

Z osobą, która nabędzie lokal w przetargu zostanie zawarta umowa ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia jego własności, w formie aktu notarialnego.

Cena wywoławcza lokalu wynosi **241 830,00 zł** (słownie: dwieście czterdzieści jeden tysięcy osiemset trzydzieści zł). Wycena lokalu mieszkalnego dokonana przez rzeczoznawcę majątkowego jest do wglądu w Biurze Zarządu Spółdzielni (ul. Pruszkowska 17; p.112; tel. 22 572-89-05, 22 572-89-07, 22 572 89 10), po wcześniejszym telefonicznym umówieniu wizyty.

Każda osoba biorąca udział w przetargu powinna zapoznać się z Regulaminem przetargu na lokale, co do których wygasło spółdzielcze prawo do lokalu, bądź przeszło na własność Spółdzielni, na podstawie Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz Statutu WSM „Ochota”, który udostępniony jest na stronie Spółdzielni: www.wsmochota.com.pl lub w Biurze Spółdzielni, ul. Pruszkowska 17.

Ww lokal mieszkalny będzie udostępniony do obejrzenia od dnia **06.05.2026 r.** Zamiar obejrzenia lokalu należy zgłosić w Administracji Osiedla Gorlicka – Okęcie, ul. Żwirki i Wigury 3A nr tel. 22 846 02 71 lub 603 330 059.

Ofertę z ceną składa się pisemnie w zamkniętej kopercie z napisem „**PRZETARG na lokal nr 21 przy ul. Zarankiewicza 6A w Warszawie”** w Biurze Podawczym Zarządu Spółdzielni,

ul. Pruszkowska 17 – II piętro, **do dnia 21.05.2026 r., do godz. 9⁰⁰.** Do oferty powinno być dołączone oświadczenie o zapoznaniu się z Regulaminem przetargu oraz wyrażenie zgody w formie pisemnej na przetwarzanie danych osobowych przez WSM „Ochota”. Druki powyższego oświadczenia i zgody są dostępne w Biurze Podawczym Zarządu Spółdzielni lub w Sekcji ds członkowsko-mieszkaniowych WSM „Ochota” (pok.112), przy ul. Pruszkowskiej 17, lub na stronie Spółdzielni: www.wsmochota.com.pl

W przetargu mogą brać udział osoby, które wpłaciły na konto Spółdzielni **(nr konta 08 1020 1156 0000 7802 0011 3167)** wadium w wysokości 1/10 ceny lokalu.

Wadium oferenta, który wygrał przetarg zalicza się na poczet wartości lokalu. Osoby zamierzające nabyć lokal przy pomocy kredytu bankowego, do oferty dołączają zaświadczenie z banku o wydaniu przyrzeczenia udzielenia kredytu.

Pełnomocnicy oferentów muszą przedłożyć pełnomocnictwo notarialne do zawarcia umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia jego własności.

Po otwarciu kopert i zreferowaniu treści złożonych ofert przetarg odbywa się dalej ustnie. Postąpienie może wynosić nie mniej niż 1.000,00 zł (słownie: jeden tysiąc zł). Zaoferowana cena przestaje wiązać, gdy biorący udział w przetargu licytant zaoferował cenę wyższą. Przewodniczący Komisji ogłasza, który z oferentów wygrał przetarg oferując najwyższą cenę, podaje jej wysokość, a następnie zamyka przetarg.

Nabywca lokalu po zakończeniu przetargu winien w ciągu 21 dni wpłacić na konto Spółdzielni w całości kwotę odpowiadającą wartości lokalu uzyskaną w przetargu.

Jeżeli nabywca nie wykona w terminie warunków przetargu co do zapłaty ceny, traci wadium, a skutki wygranego przetargu wygasają.

Osobom, które nie wygrały przetargu wadium zwracane jest na wskazane konto w ciągu 3 dni roboczych od dnia zamknięcia przetargu.

WSM „Ochota” zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

ZARZĄD
WSM „OCHOTA”

Warszawa/34430151

ZAWIADOMIENIE
o przetargu na sprzedaż lokalu mieszkalnego w WSM „Ochota”

WSM „Ochota”

zawiadamia,

że **w dniu 21.05.2026 r. o godz. 10⁰⁰** w Biurze Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ochota”, ul. Pruszkowska 17 w Warszawie, odbędzie się przetarg na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego **nr 19 położonego w Warszawie przy ul. Hynka 9, o powierzchni użytkowej 36,5 m², znajdującego się na IV piętrze.**

Z osobą, która nabędzie lokal w przetargu zostanie zawarta umowa ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia jego własności, w formie aktu notarialnego.

Cena wywoławcza lokalu wynosi **467.000,00 zł** (słownie: czterysta sześćdziesiąt siedem tysięcy zł). Wycena lokalu mieszkalnego dokonana przez rzeczoznawcę majątkowego jest do wglądu w Biurze Zarządu Spółdzielni (ul. Pruszkowska 17; p.112; tel. 22 572-89-05, 22 572-89-07, 22 572 89 10), po wcześniejszym telefonicznym umówieniu wizyty.

Każda osoba biorąca udział w przetargu powinna zapoznać się z Regulaminem przetargu na lokale, co do których wygasło spółdzielcze prawo do lokalu, bądź przeszło na własność Spółdzielni, na podstawie Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz Statutu WSM „Ochota”, który udostępniony jest na stronie Spółdzielni: www.wsmochota.com.pl lub w Biurze Spółdzielni, ul. Pruszkowska 17.

Ww lokal mieszkalny będzie udostępniony do obejrzenia od dnia **06.05.2026 r**. Zamiar obejrzenia lokalu należy zgłosić w Administracji Osiedla Gorlicka – Okęcie, ul. Żwirki i Wigury 3A nr tel. 22 846 02 71 lub 603 330 059.

Ofertę z ceną składa się pisemnie w zamkniętej kopercie z napisem „**PRZETARG na lokal nr 19 przy ul. Hynka 9 w Warszawie”** w Biurze Podawczym Zarządu Spółdzielni, ul. Pruszkowska 17 – II piętro, **do dnia 21.05.2026 r., do godz. 9⁰⁰.** Do oferty powinno być dołączone oświadczenie o zapoznaniu się z Regulaminem przetargu oraz wyrażenie zgody w formie pisemnej na przetwarzanie danych osobowych przez WSM „Ochota”. Druki powyższego oświadczenia i zgody są dostępne w Biurze Podawczym Zarządu Spółdzielni lub w Sekcji ds członkowsko-mieszkaniowych WSM „Ochota” (pok.112), przy ul. Pruszkowskiej 17, lub na stronie Spółdzielni: www.wsmochota.com.pl

W przetargu mogą brać udział osoby, które wpłaciły na konto Spółdzielni **(nr konta 08 1020 1156 0000 7802 0011 3167)** wadium w wysokości 1/10 ceny lokalu.

Wadium oferenta, który wygrał przetarg zalicza się na poczet wartości lokalu. Osoby zamierzające nabyć lokal przy pomocy kredytu bankowego, do oferty dołączają zaświadczenie z banku o wydaniu przyrzeczenia udzielenia kredytu.

Pełnomocnicy oferentów muszą przedłożyć pełnomocnictwo notarialne do zawarcia umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia jego własności.

Po otwarciu kopert i zreferowaniu treści złożonych ofert przetarg odbywa się dalej ustnie. Postąpienie może wynosić nie mniej niż 1.000,00 zł (słownie: jeden tysiąc zł). Zaoferowana cena przestaje wiązać, gdy biorący udział w przetargu licytant zaoferował cenę wyższą. Przewodniczący Komisji ogłasza, który z oferentów wygrał przetarg oferując najwyższą cenę, podaje jej wysokość, a następnie zamyka przetarg.

Nabywca lokalu po zakończeniu przetargu winien w ciągu 21 dni wpłacić na konto Spółdzielni w całości kwotę odpowiadającą wartości lokalu uzyskaną w przetargu.

Jeżeli nabywca nie wykona w terminie warunków przetargu co do zapłaty ceny, traci wadium, a skutki wygranego przetargu wygasają.

Osobom, które nie wygrały przetargu wadium zwracane jest na wskazane konto w ciągu 3 dni roboczych od dnia zamknięcia przetargu.

WSM „Ochota” zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

ZARZĄD
WSM „OCHOTA”

Warszawa/34430153

OBWIESZCZENIE

Prezydent Miasta Białegostoku

zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamia, że w dniu 16.04.2026 r. została wydana decyzja Nr 147/2026, znak: DAR-III.6740.2.5.2026 udzielająca Prezydentowi Miasta Białegostoku zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie **ulicy Nadrzecznej – drogi gminnej** w Białymstoku w zakresie budowy: jezdni, utwardzonego pobocza, drogi dla pieszych, zjazdów, przykanalików sieci kanalizacji deszczowej wraz z wpustami deszczowymi, sieci kablowej elektroenergetycznej nN oświetlenia drogowego, kanalizacji kablowej na działkach o nr ewid.:629/4, 629/5, 633/4, 634/6, 631/25, 631/27, 631/29, 631/31, 635/9, 626/1 (z podz. dz. nr 626), 626/2 (z podz. dz. nr 626), 627/30 (z podz. dz. nr 627/6), 636/10 (z podz. dz. nr 636/3), 540/3 (z podz. dz. nr 540/2), 541/3 (z podz. dz. nr 541/2), 632/3 (z podz. dz. nr 632/1) – obręb 0001 – Bacieczki w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania linia przerywana koloru fioletowego, a także na działkach poza projektowanym pasem drogowym ulicy Nadrzecznej w ramach czasowego zajęcia pod budowę:

- 521/2 – obręb 0001 – przebudowa ul. Gen. Stanisława Maczka w zakresie budowy: jezdni (pow.57 m²), drogi dla pieszych (pow.43 m²), sieci kablowej elektroenergetycznej nN oświetlenia drogowego (na dł.18m i gł. 0,8m) oraz likwidacja rowu;
- 606 obręb 0001 – przebudowa ul. Gen. Stanisława Maczka w zakresie budowy: jezdni (pow.58 m²);
- 626/3 (z podz. dz..626) – obręb 0001 – budowa kanalizacji kablowej (na dł.1,0m i gł. 0,7m);
- 636/11 (z podz. dz..636/3) – obręb 0001 – budowa ul. Saturna w zakresie budowy: jezdni (pow.45m²), drogi dla pieszych (pow.158 m²), kanalizacji kablowej (na dł.21m i gł. 0,7m);
- 1444/1 – obręb 0001 – budowa ul. Saturna w zakresie budowy jezdni (pow.284 m²), drogi dla pieszych (pow.160 m²);
- 1444/2 – obręb 0001 – budowa ul. Saturna w zakresie budowy jezdni (pow.10 m²), drogi dla pieszych (pow.10 m²);

w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania terenu przerywaną linia koloru granatowego.

z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości.

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności

Wykaz nieruchomości objętych inwestycją:
Gmina Białystok obręb 0001 (Bacieczki)

Działki będące pasem drogowym pod inwestycję
629/4, 629/5, 633/4, 634/6,

Działki nie będące pasem drogowym w całości pod inwestycję
631/25, 631/27, 631/29, 631/31, 635/9

Działki ulegające podziałowi będące pasem drogowym (nr działek po podziale tłustym drukiem – przeznaczone pod inwestycję):

- 626 dzielona na działki: 626/3 o pow. 0,1900ha (w dotychczasowym władaniu), **626/1 o pow. 0,1464ha (przeznaczona pod ww. drogę), 626/2 o pow. 0,0051ha (przeznaczona pod ww. drogę)**
- 636/3 dzielona na działki: 636/11 o pow. 0,0203ha (w dotychczasowym władaniu), **636/10 o pow. 0,0166ha (przeznaczona pod ww. drogę)**
- 627/6 dzielona na działki: 627/31 o pow. 0,0010ha (w dotychczasowym władaniu), **627/30 o pow. 0,0206ha (przeznaczona pod ww. drogę)**

Działki ulegające podziałowi (nr działek po podziale tłustym drukiem – przeznaczone pod inwestycję):

- 540/2 dzielona na działki: 540/4 o pow. 0,1863ha (w dotychczasowym władaniu), **540/3 o pow. 0,0014ha (przeznaczona pod drogę)**
- 541/2 dzielona na działki: 541/4 o pow. 0,5030ha (w dotychczasowym władaniu), **541/3 o pow. 0,0177ha (przeznaczona pod drogę)**
- 632/1 dzielona na działki: 632/4 o pow. 0,1450ha (w dotychczasowym władaniu), **632/3 o pow. 0,0134ha (przeznaczona pod drogę)**

Działki poza pasem drogowym (czasowe zajęcie terenu)
521/2, 606, 626/3 (z podz. dz..626) , 636/11 (z podz. dz..636/3), 1444/1, 1444/2

Jednocześnie informuję, że strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Urzędzie Miejskim w Białymstoku, Departamencie Architektury, ul. Słonimska 1, po uprzednim kontakcie telefonicznym pod nr tel. 085 879 7453.

Zawiadomienie oraz doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia w prasie, na stronie internetowej bip, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku na parterze budynku przy ul. Słonimskiej 1 oraz na terenie lokalizacji wnioskowanej inwestycji to jest do dnia **05.05.2026 r.**

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Podlaskiego w Białymstoku, za pośrednictwem organu wydającego decyzję, w terminie 14 dni od jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Dzień publicznego ogłoszenia: 21 kwietnia 2026 r.

Białystok/34430724

eprasa.pl 566339768a

wyborcza

EUROPEJSKI KONGRES GOSPODARCZY

Wtorek, 21 kwietnia 2026 | Redaktor prowadzący **Przemysław Jedlecki** wyborcza.pl

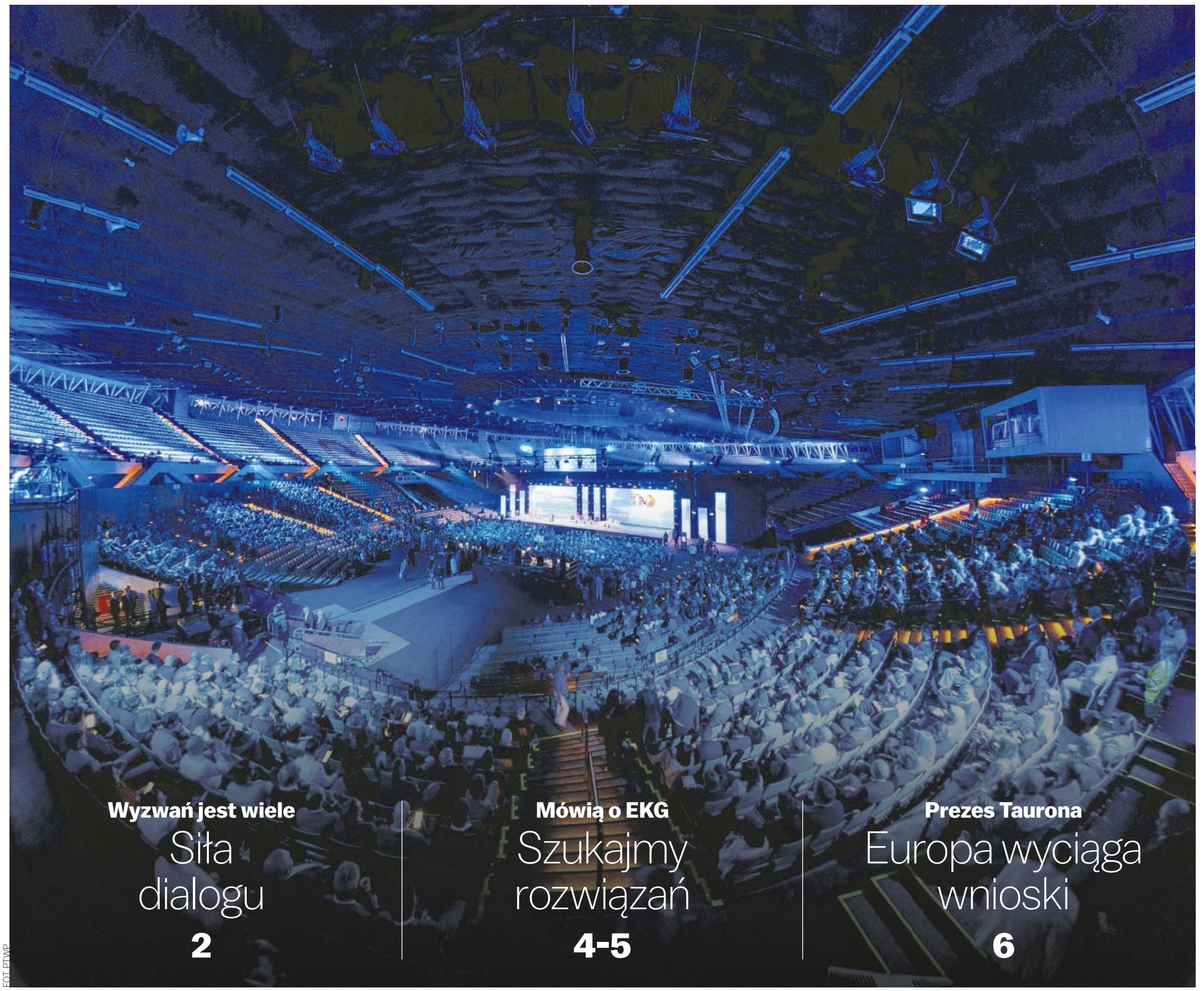

FOT. PTWP

Wyzwań jest wiele
Siła dialogu
2

Mówią o EKG
Szukajmy rozwiązań
4-5

Prezes Taurona
Europa wyciąga wnioski
6

REKLAMA 34430535

eprasa.pl 566339768a

Od 22 do 24 kwietnia w Katowicach

Siła dialogu, bo wyzwań jest wiele

Hasłem tegorocznego Europejskiego Kongresu Gospodarczego jest „Siła dialogu”. Goście będą rozmawiać o najważniejszych wyzwaniach stojących dziś przed Europą – od bezpieczeństwa i konkurencyjności, przez inwestycje i transformację energetyczną, po technologie.

Przemysław Jedlecki

Europejski Kongres Gospodarczy w Katowicach potrwa od 22 do 24 kwietnia.

– Europejski Kongres Gospodarczy od lat tworzy warunki do rozmowy, która wykracza poza doraźny komentarz do wydarzeń i koncentruje się na tym, co naprawdę przesądza o przyszłości gospodarki. Dziś szczególnie potrzebujemy dialogu prowadzonego ponad podziałami sektorowymi i instytucjonalnymi, bo tylko w taki sposób można odpowiedzialnie rozmawiać o konkurencyjności Europy, bezpieczeństwie, transformacji energetycznej, technologiach i inwestycjach. Tegoroczna agenda pokazuje skalę i złożoność wyzwań, ale też potrzebę wspólnego namysłu nad rozwiązaniami, które będą miały znaczenie w chwili obecnej oraz w dłuższej perspektywie – mówi Wojciech Kuśpik, prezes Grupy PTWP, inicjator i organizator Europejskiego Kongresu Gospodarczego.

Program 18. edycji wydarzenia został zbudowany wokół tematów, które dziś najmocniej wpływają na decyzje podejmowane przez biznes, administrację publiczną i instytucje europejskie.

Europa, geopolityka i bezpieczeństwo wspólnoty

Tegoroczna agenda wydarzenia jest mocno osadzona w pytaniach o pozycję Europy w świecie rosnącej rywalizacji politycznej, gospodarczej i technologicznej. W centrum debaty znajdą się kwestie geopolitycznej podmiotowości Unii Europejskiej, granic europejskiej solidarności, miejsca Polski i regionu w kształtującej się architekturze polityczno-gospodarczej, a także zagadnienia związane z bezpieczeństwem, odpornością państw i wspólną reakcją na kryzysy. W tym ujęciu gospodarka nie jest traktowana w oderwaniu od otoczenia międzynarodowego, lecz jako jeden z fundamentów europejskiej sprawczości, stabilności i zdolności do działania w warunkach narastającej niepewności.

Konkurencyjność gospodarki, przemysł i inwestycje

Istotną część programu zajmą rozmowy o przewagach rozwojowych Europy i Polski, budowaniu niezależności w kluczowych sektorach oraz wzmacnianiu konkurencyjności gospodarki w świecie zakłóconych łańcuchów dostaw i rosnących napięć handlowych. Agenda obejmuje zagadnienia związane z przemysłem, inwestycjami, eksportem, międzynarodową współpracą gospodarczą, finansami i zarządzaniem, a także z nearshoringiem, automatyzacją i innowacjami jako narzędziami wzrostu. To obszar debaty, w którym wyraźnie wybrzmiewa pytanie o to, jak łączyć ambicje modernizacyjne z realnymi warunkami prowadzenia biznesu i długofalowym bezpieczeństwem gospodarczym.

Transformacja energetyczna, klimat i środowisko

Jednym z najmocniejszych wymiarów tegorocznego kongresu pozostaje transformacja energetyczna rozumiana nie tylko jako proces technologiczny czy regulacyjny, ale również jako inwestycja w niezależność, odporność i przyszłą konkurencyjność gospodarki. Program obejmuje zarówno debatę o nowej energetyce, w tym odnawialnych źródłach energii, atomie, magazynowaniu i elastycznych systemach, jak i zagadnienia związane z kosztami energii, modyfikacją infrastruktury, klimatem oraz środowiskiem. Tak ujęta agenda pokazuje, że zmiana modelu gospodarczego jest dziś nierozerwalnie związana z bezpieczeństwem surowcowym, efektywnością, odpowiedzialnością środowiskową i zdolnością do prowadzenia długoterminowej polityki rozwojowej.

Technologie, cyfryzacja i nowe modele rozwoju

Silnie reprezentowanym nurtem będą również technologie, dane i cyfrowa transformacja, traktowane jako jeden z głównych filarów nowoczesnej gospodarki. W agendzie znalazły się tematy związane ze sztuczną inteligencją, automatyzacją, robotyzacją, cyberbezpieczeństwem, cyfryzacją przemysłu, energetyki i administracji, a także z wpływem technologii na rynek pracy i kompetencje przyszłości. Kongres stawia przy tym pytania nie tylko o tempo zmian, ale również o ich konsekwencje dla modeli zarządzania, produktywności, edukacji i zdolności państw oraz przedsiębiorstw do budowania trwałych przewag w gospodarce opartej na wiedzy.

Człowiek, usługi publiczne i społeczny wymiar transformacji

Program EEC 2026 wyraźnie podkreśla także, że gospodarcza i technologiczna zmiana, nie może być analizowana wyłącznie przez pryzmat wskaźników wzrostu, inwestycji czy produktywności. Dlatego ważne miejsce zajmują w nim zagadnienia dotyczące rynku pracy, edukacji, zdrowia, samorządów, jakości życia, demografii, migracji oraz społecznej spójności. Uzupełnieniem tego obrazu są ścieżki poświęcone handlowi, mediom i komunikacji, kulturze, stylowi życia, czy przemysłowi spożywczemu. Tak szerokie ujęcie potwierdza, że Europejski Kongres Gospodarczy pozostaje przestrzenią rozmowy nie tylko o gospodarce sensu stricto, ale także o warunkach rozwoju społecznego i jakości instytucji, od których zależy trwałość całego procesu zmian.

Mnóstwo gości

W gronie gości katowickiego kongresu są przedstawiciele biznesu, liderzy, wizjonerzy: Michał Bolesławski, prezes ING Banku Śląskiego; Mark Brzezinski, były ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, członek Rady Doradców Unimotu; Rafał Brzoska, założyciel i prezes InPostu; Mirosław Czekaj, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego; Ireneusz Fąfara, prezes zarządu ORLEN; Andrzej Przemysław Gdański, prezes Banku BNP Paribas; Agnieszka Kubera, prezes Accenture Polska; Sebastian Kulczyk, międzynarodowy inwestor; Grzegorz Lot, prezes Tauron Polska Energia; Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej; Szymon Midera, prezes PKO Banku Polskiego; Adam Mokrysz, prezes Mokate; Krzysztof Pawiński, prezes i współwłaściciel Grupy Maspex; Artur Popko, prezes Budimeksu; Anna Rulkiewicz, prezeska Grupy LUX MED, Michał Sołowow, przedsiębiorca, przemysłowiec, inwestor, właściciel Synthosu; Iwona Szylar, dyrektor Microsoftu w Polsce oraz Piotr Żabski, prezes Alior Banku.

Wśród prelegentów będą także przedstawiciele świata polityki i dyplomacji: Michał Baranowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii; Wojciech Balczun, minister aktywów państwowych; Maciej Berek, minister ds. nadzoru nad wdrażaniem Polityki Rządu; Wanda Buk, doradczyni Prezydenta RP; Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki; Aleksandra Gajewska, sekretarz stanu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej; Krzysztof Gawkowski, wicepremier i minister cyfryzacji; John Hannaford, przedstawiciel Premiera Kanady przy Unii Europejskiej; Michał Jaros, sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii; Katarzyna Anna Kacperczyk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia; Cynthia Kiang, wiceminister gospodarki Tajwanu; Marcin Kulasek, minister nauki i szkolnictwa wyższego; Maciej Lasek, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury; Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, minister funduszy i polityki regionalnej; Etienne de Poncins, Ambasador Francji w Polsce; Hannes Schreiber, ambasador Republiki Austrii w Polsce; Jan Sechter, wiceminister przemysłu i handlu Czech; Magdalena Sobkowiak-Czarnecka, pełnomocniczka rządu ds. Instrumentu na rzecz Zwiększenia Bezpieczeństwa Europy KPRM.

• **Europejski Kongres Gospodarczy odbywa się w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach** FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Dziś szczególnie potrzebujemy dialogu prowadzonego ponad podziałami sektorowymi i instytucjonalnymi, bo tylko w taki sposób można odpowiedzialnie rozmawiać o konkurencyjności Europy, bezpieczeństwie, transformacji energetycznej, technologiach i inwestycjach

WOJCIECH KUŚPIK

eprasa.pl 566339768a

34430495

eprasa.pl 566339768a

Mówią politycy i gospodarze EKG

Spierajmy się i szukajmy rozwiązań

– Wiele miejsca poświęcimy odporności i bezpieczeństwu, przyglądając się m.in. przemysłowi obronnemu i polskim inwestycjom w zbrojenia – zapowiada organizator Europejskiego Kongresu Gospodarczego.

Przemysław Jedlecki

Marcin Krupa
prezydent Katowic

Europejski Kongres Gospodarczy to wydarzenie, które bywa określane jako polska, a nawet europejska odpowiedź na Światowe Forum Ekonomiczne w Davos. To właśnie w Katowicach przedstawiciele Komisji Europejskiej, administracji rządowej, samorządów oraz eksperci z różnych dziedzin podejmują debatę na temat kluczowych wyzwań o charakterze globalnym – w tym gospodarki, zmian klimatycznych i rozwoju technologii. Wymiana doświadczeń oraz merytoryczna dyskusja są niezbędne dla budowania państwa i miast nowoczesnych, przyjaznych do życia i zrównoważonych. Katowice w ostatnich latach odnotowały znaczący rozwój – zarówno w wymiarze infrastrukturalnym, jak i pod względem jakości, liczby oraz rangi gości odwiedzających miasto. Konsekwentnie rozwijana turystyka biznesowa stanowi jeden z kluczowych filarów transformacji i rozwoju miasta, a Kongres jest istotnym elementem tej strategii. Przekłada się ona również na wymierne korzyści dla lokalnej gospodarki. Jak wskazują badania, w ubiegłym roku uczestnicy wydarzeń organizowanych w Katowicach wydali ponad 340 mln zł, co oznacza wzrost o niemal 20 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim.

Wojciech Saługa
marszałek województwa śląskiego

Za sprawą kolejnej edycji Europejskiego Kongresu Gospodarczego nasz region będzie jednym z najważniejszych miejsc na mapie Starego Kontynentu. Dziś jednak rozmowy o gospodarce mają zupełnie inny wymiar. Ukraina wciąż broni się przed rosyjskim agresorem i nadal nie widać nadziei na trwały pokój, z dnia na dzień stanęliśmy w obliczu kryzysu paliwowego będącego skutkiem relacji na linii USA – Iran. Te wszystkie wydarzenia rzutują na sytuację w Europie, zmuszają do podjęcia działań, które po prostu zabezpieczą nas na przyszłość.

Wracając zaś na nasze regionalne podwórko, musimy powoli redefiniować pojęcie transformacji. Do tej pory dyskutowaliśmy głównie o tym, w jaki sposób zagospodarować tereny po dawnych zakładach związanych z przemysłem ciężkim i kopalniach. Oczywiście, jest to temat ciągle aktualny, bo postindustrialna historia dostaje nowe życie i niemal w każdym, mniejszym czy większym mieście Województwa Śląskiego takie przykłady łatwo można znaleźć. Niemniej geopolityka wymusza poszukiwanie nowych dróg i rozwiązań. Takim jest rozwój przemysłu zbrojeniowego. W regionie mamy pięć spółek, zatrudniających trzy tysiące osób. A to zatrudnienie wciąż rośnie. Do tego wszystkie zakłady generują zysk przynosząc Polskiej Grupie Zbrojeniowej 2,5 miliarda złotych przychodu. Ogółem zaś ponad 1600 firm pracujących dla sektora zbrojeniowego skoncentrowanego tylko wokół tych pięciu podmiotów na Śląsku mogłoby na tym skorzystać – rozwijając przy tym swoją ofertę lub zupełnie przeobrażając profil produkcji. Te liczby mają znaczenie. Jeśli chcemy dyskutować obecnie o gospodarce, to właśnie czynnik oparcia jej części na przemyśle zbrojeniowym powinniśmy brać najbardziej pod uwagę. Prezydenckie weto dla programu SAFE nie pomaga, to jasne. Co jednak nie zamyka całkowicie drogi do jego realizacji. Zwłaszcza że Polska Grupa Zbrojeniowa mocno szykuje się do współpracy z Polską Grupą Górniczą, co finalnie może z korzyścią przełożyć się na przyszłość powoli wygaszanego już sektora wydobywczego. To jedna z wielu alternatyw. Każdy jednak dzień jest okazją, by znaleźć ich więcej. Liczę, że zbliżający się Europejski Kongres Gospodarczy gromadzący wiele autorytetów z każdej dziedziny życia społecznego takie odpowiedzi przyniesie. Dyskutujmy zatem, nawet spierajmy się w kluczowych kwestiach, ale niech zawsze ma to merytoryczne uzasadnienie. Szukajmy wspólnie takich rozwiązań, które nie tylko będą fundamentem dla regionu na następne dekady. Ale zapewnią nam jednocześnie spokój i bezpieczeństwo jego mieszkańców.

Europejski Kongres Gospodarczy to wydarzenie, które bywa określane jako polska, a nawet europejska odpowiedź na Światowe Forum Ekonomiczne w Davos

MARCIN KRUPA
prezydent Katowic

Kazimierz Karolczak
przewodniczący zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii

Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia znalazła w szczególnym punkcie na ścieżce swojego rozwoju. To moment, w którym ambitna wizja przyszłości spotyka się z narzędziami umożliwiającymi jej realizację. W ostatnich latach konsekwentnie budowaliśmy współpracę między 41 gminami, integrowaliśmy system transportowy, rozwijaliśmy nowoczesne usługi publiczne i wzmacnialiśmy potencjał gospodarczy regionu. Dziś jesteśmy gotowi, aby wykonać kolejny krok i wejść na kolejny etap transformacji – opartej na wiedzy, technologii i innowacjach.

Jednym z kluczowych kierunków naszych działań są starania o ulokowanie w Metropolii Centrum Technologicznego Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA). Traktujemy je jako naturalny efekt drogi, którą od lat konsekwentnie podążamy, budując ekosystem łączący przemysł, uczelnie, sektor badawczo-rozwojowy oraz samorządy. Nasz region od dekad posiada silne zaplecze inżynieryjne i przemysłowe, które dziś coraz skuteczniej znajduje zastosowanie w nowych, zaawansowanych sektorach gospodarki. Obecność ESA byłaby impulsem do dalszego rozwoju technologii, transferu wiedzy i tworzenia wysokiej jakości miejsc pracy, a także wzmocnienia pozycji Polski w europejskim sektorze kosmicznym.

Równolegle rozwijamy kompetencje w obszarze sztucznej inteligencji. W ubiegłym roku GZM została uznana przez Ministerstwo Cyfryzacji za jednym z wiodących ośrodków wdrażania polityk AI. Traktujemy to nie jako wyróżnienie, ale zobowiązanie do dalszych działań. Oznacza to inwestycje w cyfryzację usług publicznych, rozwój infrastruktury danych, budowanie kompetencji cyfrowych mieszkańców oraz ścisłą współpracę z uczelniami i biznesem.

Na współpracę z uczelniami stawiamy nie tylko w kontekście rozwoju technologii. Każdy absolwent opuszczający mury uczelni zasila rynek pracy. Dlatego aktywnie wspieramy uczelnie w podnoszeniu jakości ofert kształcenia i promujemy się jako Kampus GZM – atrakcyjne miejsce do studiowania, dające dostęp do unikalnej infrastruktury, 25 uczelni, setek kierunków i specjalizacji. Inwestujemy w naukę, bo nauka to nasz nowy przemysł i korzyści dla gospodarki.

Rok 2026 może być dla Metropolii przełomowy również z powodów legislacyjnych. Przez ostatnie 9 lat nie tylko udowodniliśmy, że formuła naszego działania sprawdza się tam, gdzie mamy jasno określone kompetencje, to również baza naszych doświadczeń stała się podstawą do utworzenia drugiej metropolii w Polsce, tym razem na Pomorzu. Procedowana w tej chwili ustawa znacząco poszerzy również nasze kompetencje, zwiększając możliwości realizacji inwestycji ważnych z punktu widzenia mieszkańców. Wśród nowych obszarów działania znajdą się m.in. gospodarka komunalna, w tym gospodarka odpadami, rynek pracy czy kultura. To bardzo konkretna zmiana, która w praktyce pozwoli nam działać szybciej, bardziej spójnie i z większą odpowiedzialnością za rozwój całego obszaru metropolitalnego, który jest zdolny do konkurowania z największymi ośrodkami europejskimi.

2 RP

eprasa.pl 566339768a

• **Europejski Kongres Gospodarczy** FOT. MAT.PRASOWE

Wierzymy, że przyszłość należy do silnych, dobrze zarządzanych metropolii, które potrafią łączyć odpowiednią skalę działania z wysoką jakością życia. Europejski Kongres Gospodarczy to właściwe miejsce, aby podkreślić, że GZM ma dziś zarówno ambicje, jak i realne narzędzia, aby odgrywać istotną rolę w transformacji technologicznej i gospodarczej Polski oraz regionu.

Wojciech Kuśpik
prezes Grupy PTWP, inicjator Europejskiego Kongresu Gospodarczego

Europejski Kongres Gospodarczy od osiemnastu lat łączy różne perspektywy, doświadczenia i interesy, których wspólnym mianownikiem pozostaje odpowiedzialna rozmowa o przyszłości gospodarki. Znaczenie tej rozmowy postanowiliśmy podkreślić w haśle przewodnim tegorocznego kongresu: The power of dialogue – Siła dialogu. W kontekście ogromnej niepewności, z którą mierzymy się dzisiaj, przetasowań geopolitycznych i toczących się na świecie konfliktów, ale też przyspieszenia technologicznego czy zmian cywilizacyjnych szczególnie potrzebujemy merytorycznej, ukierunkowanej na poszukiwanie skutecznych rozwiązań, debaty.

Przez lata zbudowaliśmy imponującą skalę kongresu, chcemy utrzymać frekwencję, która w ubiegłym roku sięgnęła już 18 tys. uczestników, ale jednocześnie mocno stawiamy na jakość i umiędzynarodowienie. Do Katowic przyjedzie aż 1300 prelegentów i prelegentek, wśród nich znane autorytety, wyraziste indywidualności, decyzyjni politycy, naukowcy, ludzie mediów – w tym reprezentacja korespondentów zagranicznych. Głos biznesu wybrzmi niezwykle mocno dzięki przedstawicielom dużych i średnich firm i korporacji, instytucji finansowych, największych banków. Jestem przekonany o tym, że kongres to największe i najważniejsze spotkanie biznesu w Polsce. Ale nie zabraknie też gości międzynarodowych, przedstawicieli Europy, w tym naszych najbliższych sąsiadów, których obecność jest szczególnie istotna dla definiowania na nowo miejsca Europy na arenie międzynarodowej. Obok forów współpracy gospodarczej Polski z Francją, Szwajcarią, Słowacją czy Niemcami, odbędą się także dwustronne spotkania z Tajwanem, Marokiem czy USA.

Przez trzy dni w Katowicach dyskutować będziemy o kluczowych dzisiaj wyzwaniach i zjawiskach, ujętych w aż 19 ścieżkach tematycznych, które wyrosły z pytania o to, co jest najistotniejsze dla budowania bezpiecznej i zrównoważonej gospodarki. Pochylimy się m.in. nad konkurencyjnością przemysłu, transformacją energetyczną, deregulacją, cyfryzacją i technologią, rynkiem finansowym, geopolityką i współpracą międzynarodową.

Wiele miejsca poświęcimy odporności i bezpieczeństwu, przyglądając się m.in. przemysłowi obronnemu i polskim inwestycjom w zbrojenia. Posłuchamy rekomendacji biznesu w zakresie m.in. local content, w tym deregulacji. W dyskusjach nie chcemy zapomnieć o zmianach cywilizacyjnych i perspektywie człowieka, który jest podmiotem transformacji gospodarczej i technologicznej. Stąd tematy takie, jak demografia i starzenie się społeczeństwa, rynek pracy, zdrowie psychiczne, nowe trendy w przestrzeni miejskiej, przyszłość mediów czy rola nauki.

Jestem przekonany, że tak szeroka i wielowątkowa agenda tegorocznej edycji stworzy przestrzeń do rozmów, które naprawdę mają znaczenie. Serdecznie zapraszam do udziału w Europejskim Kongresie Gospodarczym, miejscu, w którym ponad granicami, wspólnie wypracowujemy rozwiązania na miarę współczesnych wyzwań. Do zobaczenia w Katowicach. ●

Turystyka biznesowa

Oferta bogatsza, bo to się opłaca

Goście kongresów i wydarzeń biznesowych w Katowicach wydali tu w 2025 roku ponad 340 mln zł.

Goście wydarzeń organizowanych w Katowicach zostawiają w naszym mieście konkretne kwoty. W ubiegłym roku było to ponad 340 mln zł, czyli o niemal 20 proc. więcej niż w roku 2024 – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic. Dodaje, że Katowice już kilka lat temu postawiły na turystykę biznesową, ponieważ to się po prostu opłaca.

Goście Katowic wydają coraz więcej

Z raportu nt. rynku turystyki biznesowej w Katowicach, przygotowanego przez dra Krzysztofa Cieślikowskiego wynika, że średnie wydatki badanego delegata korzystającego z noclegu w Katowicach w 2025 r. wyniosły 1 373,29 zł. W 2024 r. było to 1 033,29 zł, co oznacza wzrost o niemal 33 proc. Poza rosnącymi cenami usług i towarów, istotnym czynnikiem determinującym ten trend było wydłużenie średniego czasu trwania konferencji i innych wydarzeń biznesowych. Przy ogólnej liczbie 5 779 wydarzeń 35,8 proc. trwało dwa dni lub dłużej. Całkowita liczba dni konferencyjnych w Katowicach wzrosła o 11,4 proc. rok do roku i wyniosła 8 695 dni (w 2024 roku były to 7 802 dni konferencyjne przy łącznej liczbie 5 995 wydarzeń). Średni czas trwania konferencji wyniósł 1,5 dnia (w 2024 roku było to 1,3 dnia). Całkowita liczba uczestników wydarzeń w 2025 roku wyniosła 733 849 osób.

Ubiegły rok przyniósł też dwa wydarzenia, które mogą zwiększyć liczbę wydarzeń w mieście. Pierwszym było otwarcie Areny Katowice – nowoczesnego obiektu sportowego z rozbudowanym zapleczem konferencyjnym. Drugim była decyzja władz Katowic o przejęcie pakietu akcji Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego, które zarządza Katowice Airport. – Silny i dobrze rozwijający się port lotniczy, to kluczowy element nowoczesnego miasta realizującego funkcje metropolitalne, jakim są Katowice. Mamy coraz bogatszą ofertę dla turystów, a jej dopełnienie stanowi transport, dlatego musimy dbać o dobro portu lotniczego – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic. Przypomina, że Katowice mają 21 proc. udziałów w spółce, co daje wpływ na jej rozwój. Z kolei województwo śląskie posiada ponad 60 proc. akcji lotniska.

Z kolei Arena Katowice to kompleks sportowy, w skład którego wchodzą stadion piłkarski o pojemności 15 tysięcy widzów oraz hala widowiskowo-sportowa mogąca pomieścić ponad 3 tysiące osób. Dodatkowo w obiekcie mieszczą się 4 w pełni wyposażone sale konferencyjne o powierzchni od 60 do 222 metrów kwadratowych, co w połączeniu z profesjonalnym zapleczem gastronomicznym i technicznym, a także dobrą dostępnością komunikacyjną stwarza dogodne warunki do organizacji różnych eventów.

Sposób na promocję miasta

Jak podkreślają autorzy raportu końcowy efekt gospodarczy spotkań biznesowych i konferencyjnych jest zdecydowanie większy niż tylko wydatki uczestników. – Wydarzenia tego typu to okazja do sieciowania lokalnych przedsiębiorców i instytucji z branżowymi partnerami z całego świata, pozwalająca nawiązywać kontakty biznesowe, wymieniać doświadczenia, inspirować siebie i innych do dalszego rozwoju – mówi dr Krzysztof Cieślikowski, autor raportu. Dodaje, że to także doskonała forma promocji miast i regionów. – Od jakości spędzonego tutaj czasu i wrażenia, jakie wywrze na nich miasto, będzie zależało, czy zechcą tu kiedyś wrócić. A jak wiemy z przeprowadzanych m.in. przeze mnie w ostatnich latach badań, w Katowicach te powroty, już w celach stricte turystycznych, zdarzają się coraz częściej – mówi. ●

Przemysław Jedlecki

• **Stoisko Katowic na Europejskim Kongresie Gospodarczym** FOT. SŁAWOMIR RYBOK / UM KATOWICE

Turystyka biznesowa w 2025 r.

8 695
• suma dni konferencyjnych (w 2024 r. – 7 802 dni)

5 799
• wydarzeń biznesowych i konferencji (w 2024 r. – 5 995 spotkań)

733 849
• liczba uczestników wydarzeń (w 2024 r. – 791 092 osoby)

1,5 dnia
• średni czas trwania konferencji (w 2024 r. – 1,28 dnia)

340 221 258,60 zł
• całkowita kwota wydatków uczestników wydarzeń biznesowych (w 2024 r. – 284,5 mln zł)

eprasa.pl 566339768a

Prezes Taurona:

Europa wyciąga wnioski z ostatnich lat

Prezes Taurona Grzegorz Lot zapowiada, że największym wyzwaniem dla spółki w nadchodzących latach będzie transformacja energetyczna połączona z utrzymaniem konkurencyjności polskiej gospodarki.

ROZMOWA Z
GRZEGORZEM LOTEM
prezesem zarządu Tauron Polska Energia

MICHAŁ HYRA: Europa kolejny raz w krótkim czasie doświadcza presji energetycznej... Co zrobić, żeby Europa stała się niezależna energetycznie?
GRZEGORZ LOT: Europa wie, co robić. Widać wyraźnie, że wyciąga wnioski z ostatnich lat. Niezależność energetyczna nie oznacza dziś jednego źródła czy jednego rozwiązania, oznacza dywersyfikację i odporność systemu. Po pierwsze potrzebujemy własnych, stabilnych źródeł energii, a więc przede wszystkim odnawialnych. Po drugie silnych, nowoczesnych sieci elektroenergetycznych, które są w stanie tę energię bezpiecznie przesyłać. Po trzecie realnej współpracy między państwami Unii, bo energetyka nie kończy się na granicach. Musimy szybciej inwestować w energetykę rozproszoną, magazyny energii i elastyczne moce wytwórcze. To one decydują dziś o tym, czy system jest odporny na kryzysy pogodowe, geopolityczne czy cenowe.

Tauron planuje ok. 25 mld zł inwestycji w woj. Śląskim w ciągu najbliższych 10 lat. Co to oznacza dla klientów spółki?
– Dla klientów na Śląsku te inwestycje oznaczają bardzo konkretną zmianę w codziennym korzystaniu z energii. Mówimy o regionie, w którym obsługujemy 2,3 mln odbiorców, dlatego aż 25 mld zł przeznaczonych na inwestycje w najbliższej dekadzie przekłada się bezpośrednio na bezpieczeństwo, wygodę i jakość usług. Największa część środków trafia do sieci dystrybucyjnej – około 16 mld zł. Oznacza to między innymi inteligentną sieć energetyczną dla Śląska, w tym budowę blisko 9,5 tys. kilometrów nowych linii, modernizację ponad 5 tys. kilometrów istniejących oraz oddanie do użytku 1 700 nowych stacji średniego i niskiego napięcia i modernizację kolejnych 2 200. Dzięki tym inwestycjom spada liczba awarii, a czas przerw w dostawach energii realnie się skraca.

Klienci odczują też wyraźnie postęp w cyfryzacji. Już dziś 42 proc. odbiorców korzysta z liczników zdalnego odczytu, a instalujemy ich około miliona rocznie, to jedno z największych takich wdrożeń w Polsce. Ponad połowa klientów wybiera elektroniczne formularze przyłączeniowe, dostępne 24 godziny na dobę, bez konieczności wizyty w oddziale. To zmiana, która oszczędza czas i upraszcza formalności.

Równolegle inwestujemy w ciepło i wytwarzanie, po 4 mld zł w każdym z tych obszarów. W przypadku ciepła oznacza to nowocześniejsze, bardziej efektywne i stabilne systemy dla miast, a w wytwarzaniu – źródła lepiej dopasowane do potrzeb regionu i transformacji energetycznej. Dochodzą do tego projekty przyszłościowe, jak rozwój infrastruktury pod elektromobilność czy pełna wymiana oświetlenia ulicznego na LED do 2035 roku.

Krótko mówiąc: dla klientów na Śląsku to nie są abstrakcyjne miliardy, tylko niezawodna energia, prostszy kontakt z operatorem i sieć, która nadąża za rozwojem regionu, od gospodarstw domowych po nowoczesny przemysł.

• **Grzegorz Lot** FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Energetyka i bezpieczeństwo narodowe są dziś ze sobą nierozerwalnie związane. Energochłonny przemysł – w tym obronny – wymaga stabilnych, pewnych i coraz częściej bezemisyjnych dostaw energii

GRZEGORZ LOT

Śląsk ma ogromny potencjał transformacyjny i chcemy, by nasi klienci realnie odczuli, że energetyka nie jest hamulcem, lecz akceleratorem rozwoju regionu.

Śląsk ma ambicje stać się hubem przemysłu obronnego. Czy Tauron uwzględnia to w swoich planach?
– Energetyka i bezpieczeństwo narodowe są dziś ze sobą nierozerwalnie związane. Energochłonny przemysł – w tym obronny – wymaga stabilnych, pewnych i coraz częściej bezemisyjnych dostaw energii. W naszych planach inwestycyjnych uwzględniamy rozwój odbiorców strategicznych, zarówno poprzez wzmocnienie infrastruktury sieciowej, jak i rozwój rozwiązań dedykowanych, np. lokalnych źródeł, magazynów energii czy umów długoterminowych. Transformacja Śląska musi iść w parze z bezpieczeństwem energetycznym.

Jednym z elementów konkurencyjnej gospodarki jest tania energia. Dziś w Polsce trwa debata jak obniżyć ceny energii dla firm, ale i dla prywatnych odbiorców. Czy są szanse, że prąd będzie tańszy?
– Tak, ale nie z dnia na dzień. Najtańszą energią w długim okresie jest energia z OZE, pod warunkiem, że towarzyszą jej magazyny energii i elastyczny system. Transformacja energetyczna jest najbardziej racjonalną drogą do stabilnych i niższych cen energii w przyszłości. Kluczowe jest tu ograniczenie kosztów paliw kopalnych, kosztów emisji CO2 i ryzyk geopolitycznych. To proces, który już trwa, choć jego efekty będą w pełni widoczne w kolejnych latach.

W cieniu dyskusji nad cenami energii pozostają ceny dystrybucji, które sukcesywnie wzrastają i stanową coraz większe obciążenie dla odbiorców. Czy w tym zakresie możliwe są spadki?
– Musimy być uczciwi: sieci wymagają ogromnych inwestycji, bo bez nich transformacja energetyczna się nie uda. Rosnąca liczba OZE, prosumentów czy samochodów elektrycznych oznacza, że sieć musi być inteligentna, odporna i elastyczna.

Jednocześnie dążymy do tego, by koszty były rozkładane możliwie efektywnie, a nowoczesne technologie – cyfryzacja, automatyzacja – w dłuższym horyzoncie pozwalały ograniczać presję kosztową. Długofalowo dobrze zaprojektowana sieć pomaga stabilizować koszty całego systemu.

Rząd ogłosił program local contentu, który rozpocznie się od energetyki. Jak spolonizować np. magazyny energii? Czy wpływa to na plany Taurona?
– Local content to szansa dla polskiego przemysłu. Widzimy realny potencjał w budowie krajowych kompetencji – od komponentów po systemy zarządzania energią. Już dziś współpracujemy z polskimi dostawcami tam, gdzie to możliwe. Jeśli program pomoże im skalować produkcję i obniżać koszty – skorzystają wszyscy: gospodarka, klienci i transformacja energetyczna. Obecnie około 70 proc. wartości zamówień w Grupie, a w segmencie Dystrybucji nawet do 90 proc., trafia do krajowych dostawców i wykonawców, co przekłada się na realne wsparcie polskiej gospodarki oraz rozwój kompetencji branżowych. Jednocześnie tworzymy sprzyjające warunki dla lokalnych wykonawców oraz aktywnie wspieramy rozwój krajowych technologii, w tym rozwiązań dla OZE i procesu cyfryzacji infrastruktury sieciowej. Ważnym elementem tego podejścia są nasze inwestycje, takie jak farma wiatrowa Miejska Górka, o mocy 191 MW. To projekt stanowiący istotny impuls dla rozwoju lokalnych firm uczestniczących w procesach budowlanych, serwisowych i dostawczych.

Jakie największe wyzwania stoją przed polską gospodarką w nadchodzących latach?
– Największym wyzwaniem jest połączenie transformacji energetycznej z utrzymaniem konkurencyjności gospodarki. Musimy jednocześnie inwestować, dekarbonizować i oferować firmom przewidywalne warunki rozwoju. Drugim kluczowym wyzwaniem jest dostęp do energii – stabilnej, przystępnej cenowo i coraz częściej lokalnej. Energia stanie się jednym z głównych czynników decydujących o tym, gdzie lokowane są inwestycje i miejsca pracy. Jeśli dobrze wykorzystamy ten moment, Polska, a Śląsk w szczególności, mogą stać się jednym z energetycznych i przemysłowych filarów Europy. ●

Rozmawiał Michał Hyra

2 RP

eprasa.pl 566339768a

PORT GDAŃSK

Ponad 40 mld zł rocznie dla budżetu, ponad 80 tys. miejsc pracy

Działalność Portu Gdańsk generuje średnio ponad 40 mld zł rocznych wpływów podatkowych do budżetu państwa związanych z obsługą ładunków — wynika z raportu firmy doradczej PwC Polska. To kwota, która nie tylko robi wrażenie, ale też jasno pokazuje, jak ogromne znaczenie dla polskiej gospodarki ma największy port morski w kraju.

Port Gdańsk zajmuje ok. 16 tys. ha, z czego akweny to 13,7 tys. ha. Obecnie użytkuje ok. 691 ha terenów lądowych.

Oddziaływanie Portu Gdańsk wykracza jednak daleko poza przeładunki i transport. Obejmuje też między innymi rynek pracy, dochody gospodarstw domowych i ich wkład w finanse publiczne.

Według analizy PwC Polska, wpływy z podatków od ładunków obsługiwanych w Porcie Gdańsk stanowią ważne źródło dochodów państwa. Tylko w 2024 roku wyniosły one **44,6 mld zł, czyli 6,5 proc. całkowitych wpływów do budżetu państwa**. Dla zobrazowania skali – kwota 44,6 mld zł to równowartość środków pozwalających na budowę około 100 tys. mieszkań komunalnych. To także ponad 70 proc. rocznego budżetu programu Rodzina 800+, którego koszt wynosi około 63 mld zł.

Wpływy do sektora finansów publicznych są też generowane z działalności gospodarczej prowadzonej w Porcie Gdańsk i w jego otoczeniu. W skali całej Polski w 2024 r. to około **8,8 mld zł**.

– *Port Gdańsk to organizm gospodarczy, ściśle powiązany z globalnym handlem, przynoszący realne korzyści dla mieszkańców Gdańska, Pomorza oraz całego kraju w wysokich corocznych wpływach do budżetu państwa. To środki, które wracają do obywateli na przykład w postaci usług publicznych, inwestycji czy programów społecznych, a jednocześnie dowód na to, że rozwój infrastruktury portowej to inwestowanie o strategicznym znaczeniu* – wyjaśnia **Dorota Pyć**, prezes Portu Gdańsk.

Ponad 83 tysiące miejsc pracy

Z najnowszego raportu opracowanego przez PwC Polska wynika też, że w Porcie Gdańsk zatrudnienie w podmiotach zajmujących się działalnością *stricte* portową i operacyjną znajduje około **16 tys. osób**. Najwięcej, bo ponad połowa zatrudnionych, mieszka w Gdańsku. Przedsiębiorcy działający w porcie zapewniają też miejsca pracy mieszkańcom okolicznych powiatów – głównie gdańskiego i kartuskiego, ale także z ościennego województwa warmińsko-mazurskiego.

Rzeczywisty wpływ Portu Gdańsk na zatrudnienie jest jednak znacznie większy niż liczba osób pracujących bezpośrednio w porcie. Jego działalność stymuluje popyt na inne usługi, w tym transport, co generuje kolejne miejsca pracy. W 2024 roku działalność Portu Gdańsk wygenerowała łącznie **83,7 tys.** miejsc pracy w całej gospodarce narodowej. Oznacza to, że **co trzecie miejsce pracy powiązane z działalnością portu powstaje poza jego bezpośrednim otoczeniem**. Co więcej, aż 5,7 proc. wszystkich pracujących w województwie pomorskim jest związanych z działalnością Portu Gdańsk – to co dwudzieste miejsce pracy w regionie.

Wpływ Portu Gdańsk na społeczeństwo wykracza też poza jego pracowników. Szacuje się, że działalność portu zapewnia utrzymanie dla ponad 209 tys. osób w Polsce – to liczba odzwierciedlająca zaludnienie dużego polskiego miasta, jak na przykład Częstochowa, Radom czy Toruń. Dochody związane z pracą w porcie trafiają do blisko 70 tys. gospodarstw domowych, w tym rodzin z dziećmi. W 2024 roku łączna wartość dochodów tych gospodarstw wyniosła **8,1 mld zł**. To ogromny impuls dla konsumpcji, który przekłada się na rozwój handlu, usług oraz gospodarki lokalnej i krajowej.

– *Działalność Portu Gdańsk to miejsca pracy nie tylko bezpośrednio w samym porcie, ale pośrednio w całym regionie i kraju. Setki tysięcy osób utrzymujących się z pracy naszego portu pokazują, jak istotnie wpisujemy się w funkcjonowanie lokalnych społeczności i gospodarki Pomorza oraz całej Polski* – dodaje Dorota Pyć.

Kluczowy filar rozwoju Pomorza

Raport PwC Polska obrazuje oddziaływanie portu w czterech kluczowych obszarach: rynku pracy, wartości dodanej i PKB, finansów publicznych oraz handlu zagranicznego. W badaniu wykorzystano model Leontiefa, który pozwolił uchwycić pełną skalę oddziaływania Portu Gdańsk na gospodarkę, szacując zarówno bezpośredni, jak i pośredni oraz indukowany wpływ działalności gospodarczej. Bezpośredni efekt to aktywność firm działających w porcie. Pośredni obejmuje ich dostawców, a indukowany wynika z wydatków pracowników, które napędzają konsumpcję i dalszy rozwój gospodarki.

– *Port Gdańsk to dziś znacznie więcej niż hub logistyczny – to jeden z filarów polskiej gospodarki. Jego działalność wzmacnia stabilność finansów publicznych, zwiększa dochody gospodarstw domowych i stymuluje rozwój lokalnych społeczności. To klasyczny przykład silnego efektu mnożnikowego – jedno ogniwo infrastruktury napędza zatrudnienie, dochody i rozwój w wielu sektorach gospodarki* – podsumowuje **Paweł Oleszczuk**, dyrektor w zespole analiz gospodarczych PwC Polska.

Port Gdańsk – często postrzegany jedynie jako miejsce przeładunku towarów – okazuje się jednym z fundamentów ekonomicznego bezpieczeństwa kraju.

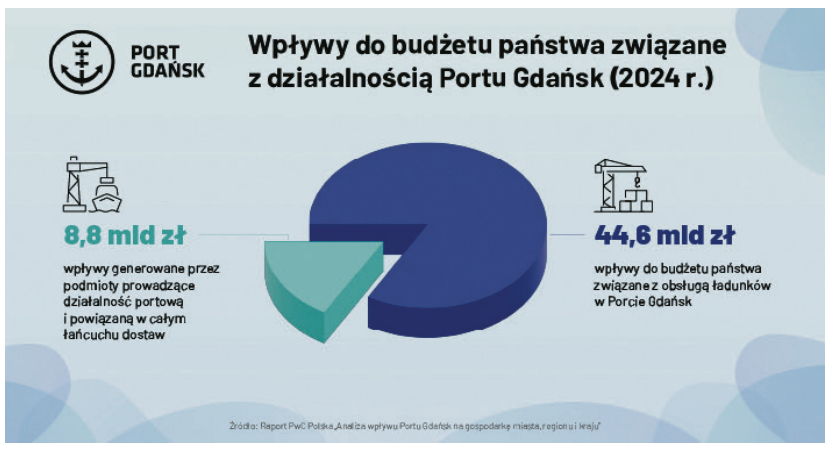

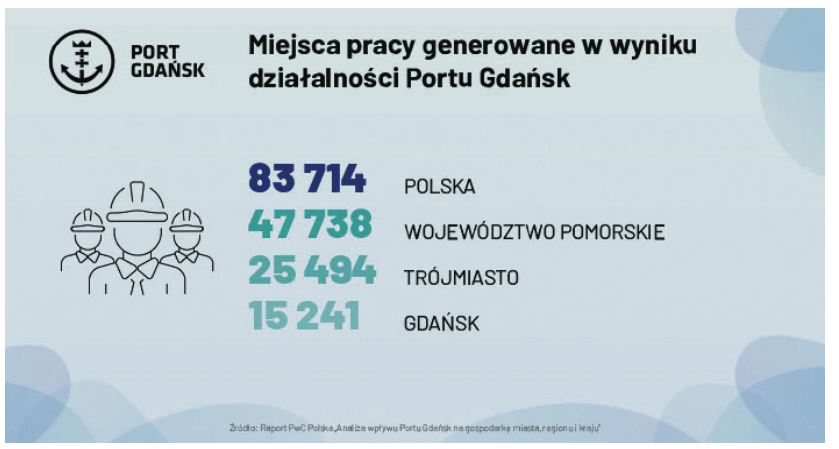

eprasa.pl 566339768a

Bezpieczeństwo państwa

Jak przegramy, to na nic nam czołgi i samoloty

Polska stoi przed wielkimi wyzwaniami związanymi z bezpieczeństwem. Zdaniem emerytowanego oficera Agencji Wywiadu ppłk. Marcina Falińskiego większy nacisk powinien być kładziony na cyberwojska i środki walki radioelektronicznej, bo w tej sferze wojna już trwa.

ROZMOWA Z
PPŁK. MARCINEM FALIŃSKIM
emerytowanym oficerem Agencji Wywiadu

MICHAŁ HYRA: W jakim miejscu jako Polska jesteśmy w tej chwili w dziedzinie bezpieczeństwa?
PPŁK MARCIN FALIŃSKI: Jako państwo jesteśmy w sytuacji permanentnej wojny hybrydowej prowadzonej przez Rosję. To są różne działania: wysyłanie migrantów – raz jest ich więcej, raz mniej i zawsze koreluje to z sytuacją na świecie. Teraz jest ich mniej, bo to taki ukłon Putina w kierunku Trumpa. Poza tym nie wiemy, czy Chińczycy nie nacisnęli na Białoruś, gdy Polska zamknęła granicę, co zablokowało transport towarów z Chin. Poza tym cały czas prowadzone są działania dywersyjne, sabotażowe, loty rosyjskich samolotów rozpoznawczych czy walka radioelektroniczna. Cały czas zdarzają się jakieś podpalenia i oczywiście działania w cyberprzestrzeni. Można powiedzieć, że jesteśmy w stanie konfliktu hybrydowego poniżej progu wojny.

Jak pan ocenia działania Polski wobec wyzwań hybrydowych?
– Polska wkłada bardzo duży wysiłek w tradycyjne rodzaje sił zbrojnych i bardzo dobrze. Zwiększamy możliwości w kosmosie, pojawiają się sygnały, że myślimy o broni wysokoenergetycznej do zwalczania dronów. Na to powinny iść pieniądze: na badania, na szukanie technologii, które będą odpowiadać na zagrożenia przyszłości, czyli na roje dronów. Nie da się przecież strzelać do drona wielkości laptopa albo mniejszego z rakiet i pocisków.

• **Podpułkownik Marcin Faliński**
FOT. ARCHIWUM MARCINA FALIŃSKIEGO

Jest duży postęp, jeśli chodzi o Ministerstwo Cyfryzacji, ale w porównaniu z nakładami np. na wojska rakietowe, nakłady na wojska walki radioelektronicznej (czyli walki, która już się toczy) czy na wywiad i kontrwywiad elektroniczny wciąż stanowią problem. Według mnie trzeba bardziej balansować te wydatki i przenosić środki, chociażby na cyberwojska, które muszą być zdecydowanie większe w stosunku do wydatków na sprzęt czysto bojowy. Bo jeśli przegramy tajną wojnę, przegramy każdą następną. Na nic nam wtedy czołgi, samoloty i rakiety – taka jest prawda.

Pojawiają się jednak pewne „jaskółki" zmian. Przy dyskusji o okrętach podwodnych, które kupujemy od Szwedów, zapomina się o ich zdolnościach rozpoznawczych czy działaniach grup dywersyjnych z ich pokładów – czyli o tym wszystkim, co znajduje się pod progiem wojny. U nas te-

REKLAMA 34430284

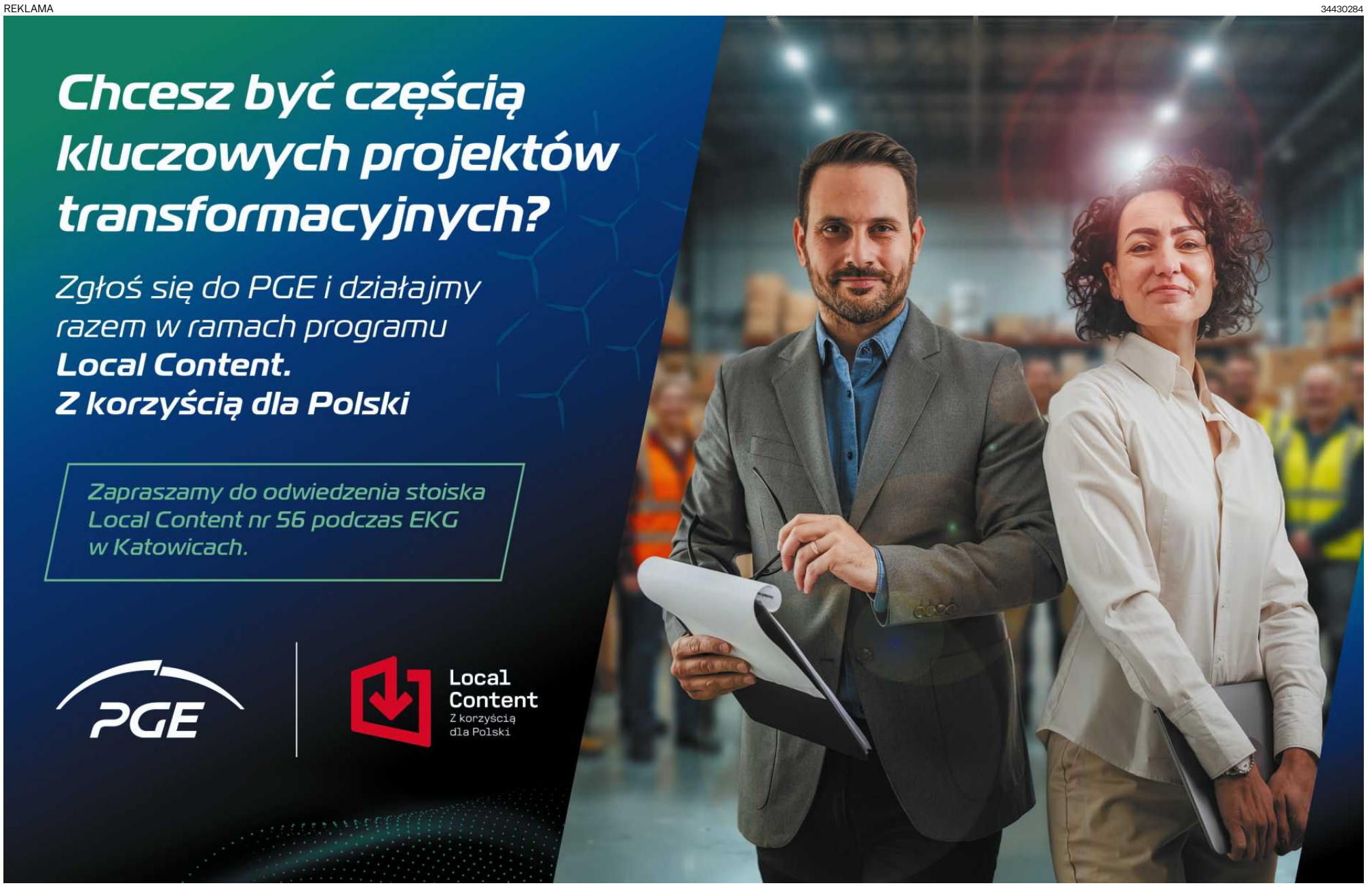

3 RP

eprasa.pl 566339768a

go się nie docenia, a to tam powinien być skierowany największy wysiłek, bo ta wojna już trwa. Oczywiście, te okręty będą mogły wystrzeliwać pociski manewrujące, które według mnie są game changerem.

Wyzwaniem pozostaje walka z dezinformacją, ale na horyzoncie czają się też nowe zagrożenia.
– To wojna prowadzona o serca i umysły Polaków w infosferze. Służby kontrwywiadowcze powinny być mocno wzmocnione właśnie w zakresie tych działań. Za chwilę, o czym też się nie mówi, pojawi się kwestia końca wojny na Ukrainie. My nie jesteśmy do tego przygotowani. Często powtarzam, że wyzwaniem będą np. mężowie wracający do Ukrainek żyjących w Polsce, które zdążyły już sobie ułożyć życie z kimś innym. Wyobraźmy sobie, jakie to zrodzi konflikty. Musimy być na to przygotowani prawnie. Mało tego, musimy już przygotowywać ośrodki psychiatryczne i psychologiczne dla ludzi, którzy po wojnie przyjadą do Polski.

Poważnym problemem będzie przemyt broni. Powinniśmy bardzo wzmacniać wszelki nadzór. Tarcza Wschód powinna obejmować te tematy powojenne w zakresie wywiadu, kontrwywiadu, działań policyjnych, Straży Granicznej, ale też medycznych. To będą setki osób z problemami, które dotąd rozwiązywali poprzez użycie broni. Konieczna jest rozbudowa zdolności Straży Granicznej.

Rząd zapowiedział 3 tysiące dodatkowych etatów.
– Nie wiem, czy 3 tysiące nowych strażników wystarczyłoby na samym Podkarpaciu. Poza tym – skąd weźmiemy tych ludzi? Moim zdaniem trzeba do tego podejść inaczej. Na bazie ludzi, którzy tam mieszkają – byłych żołnierzy, oficerów, funkcjonariuszy Straży Granicznej czy Policji – można by stworzyć zupełnie inne rozwiązania organizacyjne. Oni są na miejscu. Często są specjalistami w swoich dziedzinach, a państwo z nich w ogóle nie korzysta. Trzeba myśleć przyszłościowo o tym, czego będziemy potrzebować.

Wiele rzeczy, o których pan mówił, to elementy tzw. odporności państwa.
– Tak, ale odporność powinno się budować od edukacji młodzieży i społeczeństwa – ale nie samymi podręcznikami. Cały czas powtarzam, że przykład edukacji ekologicznej jest najlepszy. Obecni 20-latkowie mają już bardzo dużą świadomość ekologiczną, bo byli uczeni w szkole; przekazują to dalej swoim dzieciom, a nawet rodzicom. Z bezpieczeństwem i odpornością trzeba zrobić tak samo. Mądre, wyedukowane społeczeństwo będzie bardziej odporne nie tylko w zakresie militarnym.

Druga sprawa to samoorganizacja. Państwo powinno pomagać na poziomie nie tylko gmin, ale i osiedli. Czego nam potrzeba? Nie aplikacji ze schronami, tylko informacji, gdzie są np. prywatne spychacze. Ludzie muszą mieć kontakt, wiedzieć, gdzie są magazyny, gdzie ruszyć, kogo ratować.

Trzecia rzecz to odporność budowana odgórnie, czyli siły i środki służb, wojska oraz technologia. Myślę, że niedoceniane są możliwości kosmiczne, które nie dotyczą tylko wywiadu, ale i monitorowania pożarów, powodzi czy nadzoru nad liniami energetycznymi. Nasze satelity, które zaczynamy posiadać, dają nam takie narzędzia. Najważniejsza jest jednak edukacja.

A jak w kontekście bezpieczeństwa plasuje się kwestia zdolności przemysłowych?
– To jest sprawa zawalona przez poprzednią ekipę rządzącą. Widzieliśmy ministra Błaszczaka, który kupując sprzęt wojskowy, zachowywał się jak dziecko w sklepie z zabawkami. Wszystko fajne, wszystko chcę. Później okazuje się, że realia są inne, niż miały być.

Powinniśmy mieć własne zdolności przemysłowe i naukowe, bo to dla mnie jedność: potencjał intelektualny i produkcyjny. Tego jest wciąż za mało. Kupujemy armatohaubice z Korei, a świetne potrafimy wyprodukować sami – tylko nie mamy gdzie ich wytwarzać, bo brakuje nam sił wytwórczych. Przykład Jelcza jest tu najlepszy. Dlaczego ich nie eksportujemy? Nie dlatego, że nikt ich nie chce, ale dlatego, że nie mamy takich zdolności produkcyjnych. Teraz Jelcze będą powstawały w zakładach dawnego Rafako. To dobry kierunek: wykorzystanie starych zakładów, gdzie jest infrastruktura i kadra. Jako Polska mamy ludzi i technologie. W zasadzie moglibyśmy produkować wszystko poza zaawansowaną technologią lotniczą. Huta Częstochowa to kolejny przykład miejsca, gdzie można wejść w to, co już istnieje. Nie trzeba olbrzymich inwestycji od zera. Są ludzie, tereny i infrastruktura.

Pieniądze powinny iść na badania, na szukanie technologii, które będą odpowiadać na zagrożenia przyszłości, czyli na roje dronów

PPŁK MARCIN FALIŃSKI

Komandosi z Lublińca szukali firmy, która dostarczy im drukarki 3D. W specyfikacji było zastrzeżenie, że sprzęt nie może pochodzić m.in. z Chin i Rosji. Specyfikację zmieniono, bo firmy startujące w przetargu wykazały, że profesjonalne drukarki 3D można kupić praktycznie tylko w Chinach. Czy jesteśmy w stanie rozwijać przemysł, opierając się na komponentach chińskich?
– To wiąże się też z mikroprocesorami. Amerykanie jako pierwsi zauważyli ten problem i coś zaczęło się dziać. W Polsce też idziemy w tym kierunku. Mamy świadomość, że jest źle, ale proces ten przebiega zbyt wolno. Musimy mieć takie zdolności w Europie, a najlepiej w kraju.

Częstochowa jest dowodem na to, że oparcie się na dostawcach z Azji w kwestii stali bywa problematyczne. Gdy produkujemy własną stal, nie jesteśmy od nikogo uzależnieni. Podobnie jest z zakupami sprzętu w Korei Południowej. Musimy jak najszybciej zidentyfikować te zależności na poziomie polskim i europejskim. To jest nam dzisiaj najbardziej potrzebne.

Można wywnioskować, że obecna sytuacja otwiera szanse przed gospodarką.
– Zdecydowanie. Mając fundusze, środki unijne i kompetentnych ludzi, można tę szansę wykorzystać. Potrzeba jednak większych nakładów na naukę. Mamy możliwości intelektualne, trzeba je tylko skonsolidować i dofinansować. Inwestowanie w naukę to bezpośrednie zyski dla gospodarki narodowej. ●

Rozmawiał Michał Hyra

REKLAMA 34429956

eprasa.pl 566339768a

Jaka będzie śląska rola w europejskim sektorze space?

Kosmiczna gospodarka zamiast węgla

Globalna gospodarka kosmiczna dynamicznie rośnie i w ciągu dekady może potroić swoją wartość.

Przemysław Jedlecki

Jednym z regionów, który konsekwentnie buduje w tym obszarze kompetencje, jest województwo śląskie. Według raportu The Space Report 2025 Q2 przygotowanego przez Space Foundation wartość światowej gospodarki kosmicznej osiągnęła w 2024 roku rekordowe 613 mld dolarów, rosnąc o 7,8 proc. rok do roku. Prognozy wskazują, że do 2035 roku sektor może przekroczyć poziom 1,8 bln dolarów.

Space economy może w najbliższej dekadzie rosnąć niemal dwukrotnie szybciej niż światowe PKB. Rozwój sektora będzie napędzany przede wszystkim przez technologie satelitarne – komunikację, nawigację, pozycjonowanie oraz obserwację Ziemi.

Raport Metropolii

W Polsce impulsem dla rozwoju tej branży mogą być również planowane inwestycje związane z budową centrum technologicznego Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA). O ulokowanie takiej infrastruktury ubiegają się wspólnie Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia oraz województwo śląskie.

Metropolia opublikowała raport strategiczny „GZM2026: Gotowi do startu", który pokazuje, w jaki sposób region o silnych tradycjach przemysłowych może wykorzystać swoje zaplecze inżynieryjne i naukowe do rozwoju zaawansowanych technologii, w tym sektora kosmicznego. Dokument wskazuje, że Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia ma potencjał, by stać się jednym z nowych europejskich hubów technologii deep-tech opartych na danych, automatyce i sztucznej inteligencji.

Jak podkreślają przedstawiciele GZM, jest to pierwsze i obecnie jedyne tak kompleksowe opracowanie strategiczne przygotowane przez region ubiegający się o ulokowanie w Polsce centrum technologicznego ESA.

Polska rozwija sektor kosmiczny

Wraz z rozwojem globalnego rynku rośnie znaczenie nowych ośrodków technologicznych w Europie. Polska jest coraz częściej wskazywana jako kraj, który może stać się jednym z ważnych zapleczy technologicznych dla europejskiego sektora kosmicznego. Obecnie polski sektor kosmiczny obejmuje około 400–450 firm i instytucji zatrudniających około 15 tysięcy pracowników. Polskie firmy realizują obecnie ponad 540 projektów dla Europejskiej Agencji Kosmicznej o łącznej wartości około 190 milionów euro. Poziom tzw. geographical return wynosi około 94 proc., co oznacza, że zdecydowana większość polskiej składki do ESA wraca do krajowych firm i instytucji w postaci kontraktów technologicznych.

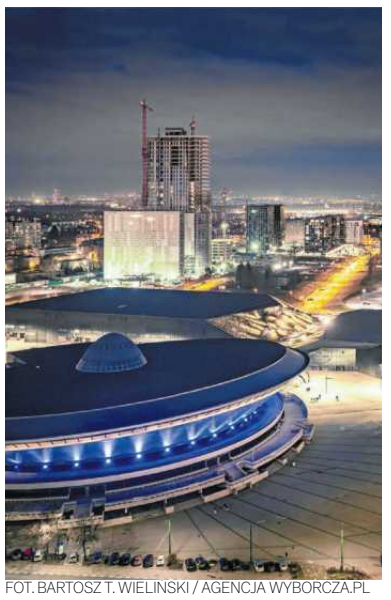
FOT. BARTOSZ T. WIELINSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Polskie firmy realizują obecnie ponad 540 projektów dla Europejskiej Agencji Kosmicznej o łącznej wartości około 190 milionów euro

Strategia rozwoju sektora zakłada, że do 2030 roku Polska może osiągnąć około 3-procentowy udział w europejskim rynku kosmicznym.

Szansa na centrum technologiczne ESA

Władze Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii wskazują, że naturalnym krokiem w rozwoju krajowego sektora kosmicznego mogłoby być ulokowanie w regionie centrum technologicznego Europejskiej Agencji Kosmicznej.

Region posiada szereg atutów, które mogą sprzyjać rozwojowi technologii kosmicznych. W GZM działa m.in. największe w Polsce Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne – Śląski Park Nauki, uznawane za jeden z najnowocześniejszych tego typu obiektów na świecie, wyposażone w nowoczesny sprzęt do badania kosmosu, a infrastruktura poprzemysłowa – w tym wyrobiska górnicze – może być wykorzystywana do prowadzenia eksperymentów technologicznych i laboratoriów związanych z technologiami kosmicznymi.

Eksperci wskazują, że rozwój sektora kosmicznego może przynieść Polsce szereg długofalowych korzyści – od tworzenia wysoko kwalifikowanych miejsc pracy po transfer zaawansowanych technologii do innych branż gospodarki.

Coraz więcej państw traktuje dziś sektor kosmiczny jako strategiczny obszar rozwoju wpływający na bezpieczeństwo, infrastrukturę cyfrową oraz konkurencyjność gospodarki. Według analiz World Economic Forum ponad 60 proc. wzrostu gospodarki kosmicznej będzie generowane przez sektory takie jak transport, handel, komunikacja cyfrowa czy przemysł obronny.

– Wykorzystanie potencjału technologicznego regionów takich jak Śląsk może wzmocnić pozycję Polski w rozwijającej się europejskiej gospodarce kosmicznej i uczynić z kraju ważne zaplecze technologiczne dla tego sektora – mówią w GZM.

REKLAMA 34430492

65 LAT
KGHM
Polska Miedź

STAWIAMY NA PARTNERSTWO Z KRAJOWYMI FIRMAMI

Inwestycje z udziałem rodzimych firm są impulsem do rozwoju całej polskiej gospodarki. Zwiększają bezpieczeństwo dostaw, skracają łańcuch, zmniejszają ślad węglowy i ryzyko geopolityczne.

- Ponad 2,1 tys. samojezdnych maszyn i urządzeń dla sektora górniczego dostarczyło KGHM ZANAM S.A.
- Za budowę nowych szybów górniczych KGHM: Retków, Gaworzyce i GG-2 „Odra" odpowiadają polskie spółki PeBeKa S.A. oraz Cuprum sp. z o.o., Centrum Badawczo-Rozwojowe
- Transport kolejowy rudy miedzi na trasach krajowych oraz na infrastrukturze należącej do Grupy KGHM zapewnia POL-MIEDŹ TRANS

MAMY POTENCJAŁ I WARTO Z NIEGO KORZYSTAĆ!

www.kghm.com

3 RP

eprasa.pl 566339768a

Charytatywna sztafeta biegowa

Pomaganie przez bieganie

Największa charytatywna sztafeta biegowa w Polsce powraca już po raz piętnasty. Bieg Poland Business Run, który od lat łączy aktywność fizyczną z pomocą osobom z niepełnosprawnościami.

Andrzej Ligocki

Zapisy na wydarzenie rozpoczną się 12 maja i potrwają do 10 czerwca. Organizatorem wydarzenia jest Fundacja Poland Business Run.

Poland Business Run narodził się z połączenia dwóch idei: niesienia pomocy oraz budowania relacji między pracownikami poprzez wspólne działanie i aktywność sportową. Koncepcja biegu zrodziła się w 2012 roku w Krakowie, podczas spotkania przedstawicieli rozwijającego się środowiska biznesowego z Agnieszką Pleti, zaangażowaną w działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Tak powstała charytatywna sztafeta, która dziś angażuje tysiące uczestników i przekłada się na konkretne wsparcie dla potrzebujących.

– Szukaliśmy formuły, która pozwoli nieść namacalną pomoc, a jednocześnie będzie dostępna dla każdego i zjednoczy ludzi wokół wspólnego celu. Bieganie okazało się najprostsze – nie wymaga specjalnych przygotowań ani doświadczenia. W Poland Business Run nie chodzi o wynik, tylko o to, żeby założyć buty i pokonać symboliczne 4 kilometry dla tych, którzy wracają do życia i aktywności po amputacjach czy poważnych urazach – mówi Agnieszka Pleti, która od 15 lat stoi na czele inicjatywy.

PBR to bieg bez presji i ograniczeń, otwarty dla każdego. Pracownicy firm i korporacji startują w pięcioosobowych drużynach. Każda osoba ma do pokonania 4-kilometrowy odcinek, po którym przekazuje pałeczkę kolejnemu zawodnikowi. Łącznie drużyna pokonuje 20 kilometrów, jednak indywidualny dystans pozostaje na tyle przystępny, że w sztafecie z powodzeniem mogą wziąć udział także osoby bez biegowego doświadczenia.

Uczestnicy 15. edycji Poland Business Run pobiegną m.in. po protezę dla Marty, 37-letniej mieszkanki Knurowa, która w wyniku choroby nowotworowej straciła nogę, a dziś jest reprezentantką Polski i brązową medalistką mistrzostw świata w Amp Futbolu. Wsparcie trafi także do 33-letniego Adama z województwa podkarpackiego, urodzonego bez wykształconej lewej stopy, który potrzebuje nowej protezy, by móc dalej rozwijać się zawodowo, oraz do Angeliki – 25-latki z Krakowa po wypadku komunikacyjnym, która wchodzi właśnie na rynek pracy i potrzebuje dofinansowania do nowoczesnej protezy zapewniającej komfort w codziennym funkcjonowaniu.

Poland Business Run wyrósł poza formułę jednego biegu – dziś to kilkudniowa inicjatywa, która łączy sport z pomaganiem i integracją środowiska biznesowego. Tegoroczna edycja rozpocznie się 30 sierpnia w Warszawie na Lotnisku Bemowo. Dzień później, 31 sierpnia, ruszy bieg w formule wirtualnej, do którego będzie można dołączyć z dowolnego miejsca na świecie. Uczestnicy będą mieli aż tydzień – do 6 września – by pokonać swój dystans, korzystając z aplikacji, zegarka sportowego lub bieżni.

Finał jubileuszowej, 15. edycji odbędzie się w Krakowie na Błoniach i w Parku Jordana. Ze względu na ogromne zainteresowanie wydarzeniem organizatorzy zdecydowali się podzielić starty na dwa dni – 5 i 6 września. Każdego dnia na trasie pojawi się nawet 9 tysięcy biegaczy.

– Jubileuszowa edycja to z jednej strony sprawdzone formaty, a z drugiej – nowe propozycje dla uczestników. Rozszerzamy PBR Walk, czyli integracyjny spacer dla tych, którzy nie chcą lub nie mogą biegać – w tym roku odbędzie się on zarówno w Krakowie, jak i w Warszawie. Odpowiadając na głosy uczestników, wydłużamy też PBR Kids do dwóch dni w Krakowie, a najmłodsi po raz pierwszy wystartują również w Warszawie. Przed nami także treningi biegowe, nowe atrakcje w miasteczku wydarzenia i wiele niespodzianek z okazji 15-lecia – mówi Kamil Bąbel, dyrektor projektu PBR.

Zgłoszenia drużyn przyjmowane są na stronie bieg.pbr.pl.

• **Agnieszki Pleti, prezeska Fundacji Poland Business Run** FOT. MATERIAŁY PRASOWE FUNDACJI POLAND BUSINESS RUN

REKLAMA

34430549

Poland Business Run 2026

ZAPISY DRUŻYN

12.05–10.06 2026

Więcej informacji na **www.pbr.pl**

Dołącz do 15. edycji
największej charytatywnej sztafety biznesowej w Polsce!

Organizator:
Fundacja Poland Business Run

1 RP

eprasa.pl 566339768a

34430584

eprasa.pl 566339768a

WYDAWNICTWO PROMOCYJNE KOWALSKI PRO-MEDIA

STRONY RYNKU

NR2 (84) 21 KWIETNIA 2026

Finansowanie stworzone dla cyfrowego konsumenta

Smartney Grupa Oney zdobył złoty Laur Konsumenta 2026, zajmując pierwsze miejsce w ogólnopolskim plebiscycie w kategorii pożyczek pozabankowych. O wyniku rankingu decydują wyłącznie głosy konsumentów, dzięki czemu zestawienie pokazuje rzeczywiste preferencje i doświadczenia klientów korzystających z usług finansowych.

Tomasz Głodowski, Dyrektor Marketingu i Sprzedaży, Smartney Grupa Oney

Wyróżnienie dobrze obrazuje, jak zmienia się sposób korzystania z usług finansowych. Coraz więcej codziennych spraw – od zakupów po bankowość – realizowanych jest dziś online, dlatego klienci oczekują rozwiązań przede wszystkim wygodnych, przejrzystych i dostępnych w pełni cyfrowo, bez zbędnych formalności.

Model oferowany przez Smartney Grupa Oney wpisuje się w te oczekiwania. Firma oferuje w pełni cyfrową pożyczkę gotówkową od 1 000 do 150 000 zł na okres do 120 miesięcy. Wniosek można złożyć przez Internet bez konieczności dostarczania dokumentów. Taki model realizuje filozofię organizacji „Da się" – eksperckie podejście do tworzenia usług finansowych, które realnie wspierają klientów.

– *W Smartney mamy pożyczanie w jednym palcu, dlatego wiemy, jak projektować finansowanie wygodne dla klienta. Cały proces stworzyliśmy tak, aby był prosty, intuicyjny i możliwy do przejścia na smartfonie, bez zbędnych formalności* – mówi Tomasz Głodowski, Dyrektor Marketingu i Sprzedaży w Smartney Grupa Oney.

Złoty Laur Konsumenta pokazuje, jak ważne dla klientów stają się proste i wygodne usługi finansowe dostępne online. Smartney odpowiada na te oczekiwania, co znajduje odzwierciedlenie również w ocenach użytkowników – średnia 4,9 w Google należy do najwyższych wśród instytucji pożyczkowych w Polsce.

CEWE – lider w branży foto po raz kolejny Pracodawcą Roku!

Firma CEWE już po raz drugi otrzymała tytuł Pracodawcy Roku – wyróżnienie przyznawane organizacjom spełniającym wysokie standardy w zakresie stosowanych rozwiązań HR oraz etyki pracy. To wynik konsekwentnego inwestowania w ludzi, kulturę organizacyjną oraz innowacje.

CEWE jest częścią CEWE Group, zatrudniającej ponad 4 000 osób w 21 krajach. Na polskim rynku istnieje już ponad 30 lat. Zatrudnia około 350 pracowników, a swoją siedzibę oraz zakład produkcyjny ma w Kędzierzynie-Koźlu. Posiada także biuro w centrum Warszawy oraz sieć salonów CEWE zlokalizowanych na terenie całego kraju.

Flagowym produktem CEWE jest uwielbiana w całej Europie CEWE FOTOKSIĄŻKA. Firma posiada także szeroką ofertę fotoproduktów, z którą można zapoznać się zarówno online, jak i stacjonarnie – w salonach CEWE i u partnerów biznesowych (m.in. Rossmann, dm, Auchan).

Istotnym elementem działalności CEWE jest zrównoważony rozwój. Firma posiada certyfikat FSC, korzysta z odnawialnych źródeł energii (m.in. energii słonecznej pozyskiwanej z blisko 1800 m2 paneli fotowoltaicznych umieszczonych na dachu hali produkcyjnej) i prowadzi działania z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu. Wśród nich znajduje się m.in. długofalowe wsparcie dla organizacji SOS Wioski Dziecięce. Pozycję CEWE w branży potwierdzają liczne nagrody i wyróżnienia, w tym TIPA World Awards, Superbrands i Great Place to Work®.

Spółka wyróżnia się na rynku pracy rozbudowanym systemem świadczeń pozapłacowych, którego uzupełnieniem jest szeroki zakres programów szkoleniowych dostępnych dla pracowników wszystkich szczebli. Organizuje ponadto liczne spotkania integracyjne oraz wydarzenia – m.in. coroczne Innovation Days, podczas których ponad tysiąc pracowników z całej Europy prezentuje nowe pomysły i kierunki rozwoju. Codzienna atmosfera pracy, oparta na różnorodności, zaufaniu oraz szacunku, znajduje odzwierciedlenie m.in. w wysokim średnim stażu zatrudnienia, który przekracza 9 lat. W CEWE regularnie świętowane są okrągłe jubileusze pracy. Aktualnie w firmie pracuje 19 osób z ponad 25-letnim stażem.

Dzięki połączeniu skali międzynarodowej, innowacyjności oraz dbałości o ludzi i środowisko, CEWE pozostaje jednym z kluczowych graczy na europejskim rynku fotografii.

Mozano – polska marka, która zmienia codzienność na lepsze

Marka Mozano to połączenie nowoczesnej elegancji, wysokiej jakości wykonania oraz świadomego podejścia do potrzeb współczesnych użytkowników. Od początku konsekwentnie rozwija ofertę, w której liczą się zarówno funkcjonalność, jak i estetyka oraz komfort codziennego użytkowania. Równowaga między jakością, dopracowanym designem a przystępną ceną sprawia, że produkty Mozano zyskują uznanie coraz szerszego grona odbiorców.

W ofercie marki znajduje się szeroki wybór produktów z kategorii małego AGD – do domu, jak i do kuchni. Mozano dostarcza rozwiązania, które realnie wspierają użytkowników w codziennych obowiązkach. Wśród nich znajdują się m.in. roboty planetarne, odkurzacze, frytkownice oraz inne urządzenia zaprojektowane z myślą o wygodzie i intuicyjnej obsłudze.

Każdy produkt odpowiada na konkretne potrzeby użytkowników, łącząc funkcjonalność z dopracowaną formą. Jednym z kluczowych wyróżników marki jest jakość wykonania. Mozano stawia na solidne materiały i precyzyjne wykończenie, dzięki czemu urządzenia są trwałe i niezawodne. Dbałość o detale widoczna jest na każdym etapie od konstrukcji, przez ergonomię, aż po końcowy wygląd produktu. Takie podejście przekłada się na wysoką trwałość sprzętów oraz satysfakcję użytkowników. Istotnym filarem filozofii Mozano jest również design. Projekty marki łączą ponadczasową elegancję z nowoczesnymi trendami. Subtelne linie, stonowana kolorystyka i przemyślane proporcje sprawiają, że produkty doskonale wpisują się w różnorodne przestrzenie, zarówno klasyczne, jak i współczesne, stanowiąc nie tylko funkcjonalny element wyposażenia, ale również estetyczne dopełnienie wnętrza.

Mozano nieustannie się rozwija, opierając swoje działania na dialogu z klientami. Analiza opinii użytkowników oraz obserwacja zmieniających się trendów pozwalają na systematyczne udoskonalanie produktów. Wprowadzane rozwiązania zwiększają wygodę użytkowania, poprawiają wydajność i podnoszą jakość doświadczenia, dzięki czemu oferta marki pozostaje aktualna i dopasowana do współczesnego stylu życia.

Potwierdzeniem rosnącego uznania dla marki jest wyróżnienie przyznane w ogólnopolskim plebiscycie – tytuł Laur Konsumenta Odkrycie Roku 2026. Nagroda ta stanowi wyraz zaufania ze strony użytkowników oraz dowód na to, że Mozano skutecznie łączy wysoką jakość, funkcjonalność i dopracowany design, odpowiadając na realne potrzeby współczesnych konsumentów.

REDAKTOR: **ROBERT KOWALSKI** • NIP: **634 247 79 84** • TEL. **(32) 205 55 90** • E-MAIL: **INFO@KPROM.PL** • **WWW.STRONYRYNKU.PL**

Wydawnictwo zawiera materiały promocyjne przygotowane przez: **Kowalski Pro-Media**

eprasa.pl 566339768a

Suplementy diety nie mogą być stosowane jako substytut (zamiennik) zróżnicowanej diety. Zrównoważona dieta i zdrowy tryb życia są istotne dla zachowania zdrowia.

Czujesz się solidnym pracodawcą?
Uważasz, że firma, w której pracujesz zasługuje na ten prestiżowy tytuł?

Zgłoś się do nas!

Tina Dej, Dyrektor Programu Solidny Pracodawca Roku
tel. 736-343-470 e-mail: t.dej@solidnypracodawca.pl
www.solidnypracodawca.pl

Tokachi – polska marka narzędzi z myślą o jakości

Tokachi to marka elektronarzędzi, która rozwija się w oparciu o jakość, rzetelne testowanie i potrzeby klientów. Każdy produkt powstaje w wyniku świadomej selekcji oraz wieloetapowej weryfikacji. Połączenie dopracowanych rozwiązań, trwałości i przystępnej ceny sprawia, że marka odpowiada na oczekiwania współczesnych użytkowników.

Tokachi rozwija swoją ofertę w sposób przemyślany, koncentrując się na dopracowanych produktach zamiast na ilości. Każde urządzenie powstaje w oparciu o realne potrzeby wszystkich użytkowników. Kluczowym elementem procesu jest dokładna weryfikacja: od testów wewnętrznych, przez sprawdzenie rozwiązań konstrukcyjnych, aż po współpracę z zewnętrznymi ekspertami.

W ofercie marki znajdują się m.in. elektronarzędzia, sprzęt ogrodowy oraz warsztatowy. Tokachi rozwija kategorie takie jak przyrządy miernicze, odkurzacze przemysłowe, myjki ciśnieniowe, kosiarki, szlifierki czy elektronarzędzia ręczne, odpowiadając na potrzeby użytkowników w różnych obszarach zastosowań. Każdy produkt projektowany jest z naciskiem na trwałość, funkcjonalność oraz wygodę użytkowania.

Istotnym filarem rozwoju marki jest stały dialog z klientami. Analiza opinii oraz obserwacja rynku pozwalają na stałe udoskonalanie produktów i wprowadzanie rozwiązań odpowiadających na zmieniające się potrzeby. Dzięki temu Tokachi buduje ofertę opartą na rzeczywistych doświadczeniach użytkowników. Celem marki jest zapewnienie dostępu do solidnego sprzętu w rozsądnej cenie. Tokachi konsekwentnie dąży do równowagi między jakością a dostępnością, dzięki czemu profesjonalne rozwiązania trafiają do szerokiego grona odbiorców.

Potwierdzeniem skuteczności tego podejścia jest wyróżnienie w ogólnopolskim plebiscycie Laur Konsumenta - tytuł Odkrycie Roku 2026 w kategorii jakość i innowacyjność produktów. Nagroda ta stanowi wyraz zaufania klientów oraz dowód na to, że konsekwentne stawianie na jakość i realne potrzeby użytkowników przynosi wymierne efekty.

Paru spraw w życiu

JESTEM PEWIEN

Mojej sprawdzonej błystki na okonie. Rad starych przyjaciół. I żeby codziennie pamiętać o Acardzie.

Acard®
Acidum acetylsalicylicum

Mam pewność

polpharma

Acard, Acard 150 mg. Skład i postać: Każda tabletka dojelitowa zawiera odpowiednio 75 mg (Acard) lub 150 mg (Acard 150 mg) kwasu acetylosalicylowego. **Wskazania:** Choroba niedokrwienna serca oraz wszelkie sytuacje kliniczne, w których celowe jest hamowanie agregacji płytek krwi: zapobieganie zawałowi serca u osób dużego ryzyka, świeży zawał serca lub podejrzenie świeżego zawału serca, niestabilna choroba wieńcowa (Acard 150 mg: po przebytym epizodzie niestabilnej choroby wieńcowej), prewencja wtórna u osób po przebytym zawale serca, stan po wszczepieniu pomostów aortalno-wieńcowych, angioplastyce wieńcowej, zapobieganie napadom przejściowego niedokrwienia mózgu (TIA) i niedokrwiennego udaru mózgu u pacjentów z TIA, po przebytym udarze niedokrwiennym mózgu u pacjentów z TIA, u osób z zarostową miażdżycą tętnic obwodowych, zapobieganie zakrzepicy naczyń wieńcowych u pacjentów z mnogimi czynnikami ryzyka, zapobieganie zakrzepicy żylnej i zatorowi płuc u pacjentów długotrwale unieruchomionych, np. po dużych zabiegach chirurgicznych jako uzupełnienie innych sposobów profilaktyki. Decyzję o rozpoczęciu leczenia kwasem acetylosalicylowym i stosowanej dawce powinien podjąć lekarz. **Podmiot odpowiedzialny:** Zakłady Farmaceutyczne Polpharma S.A. ChPL Acard: 2025.02.05. Acard 150: 2025.02.05. ACRD/2025/2157

TO JEST LEK. DLA BEZPIECZEŃSTWA STOSUJ GO ZGODNIE Z ULOTKĄ DOŁĄCZONĄ DO OPAKOWANIA I TYLKO WTEDY, GDY JEST TO KONIECZNE. W PRZYPADKU WĄTPLIWOŚCI SKONSULTUJ SIĘ Z LEKARZEM LUB FARMACEUTĄ.

Jeden z pierwszych plebiscytów konsumenckich
-
Jedno z najbardziej rozpoznawalnych godeł promocyjnych w Polsce
-
Od lat wspiera konsumentów

eprasa.pl 566339768a

Solidny Pracodawca – polityka personalna przekłada się na jakość produktów i usług

Rozmowa z Tiną Dej, Dyrektor Programu Solidny Pracodawca Roku

– Czym jest projekt Solidny Pracodawca Roku.

– Nasz projekt jest jednym z najstarszych tego typu przedsięwzięć w Polsce. Od lat weryfikujemy tysiące podmiotów gospodarczych pod względem prowadzonej polityki personalnej. Nasze działania to nie tylko research w lokalnym środowisku, ale również wewnętrzna weryfikacja. Nie przesadzę jeśli powiem, że firmy, którym udało się przejść proces pozytywnie, znalazły się w elitarnym gronie podmiotów wiodących prym na naszym rodzimym rynku pracy. Celem programu Solidny Pracodawca Roku jest wyłonienie najlepszych pracodawców w Polsce, szczególnie tych, którzy w swojej działalności promują najciekawsze rozwiązania z zakresu HR, a przy tym dzielą się własnymi doświadczeniami na łamach ogólnopolskiej prasy.

– Jaki jest cel tej inicjatywy?

– Tak jak wcześniej wspomniałam, celem projektu jest wyłonienie oraz wsparcie medialne podmiotów, których działania w zakresie HR są godne naśladowania. Nadrzędną cechą jest potwierdzenie rzetelności, odpowiedzialności, a przede wszystkim solidności danej organizacji. Wyróżnienie tytułem Solidnego Pracodawcy Roku daje jasny przekaz o tym, że dana firma jest liderem w dziedzinie zarządzania najistotniejszym kapitałem każdej organizacji, czyli ludźmi. W konkurencyjnym otoczeniu nie ma istotniejszej cechy niż solidność. Świadomość, że dany podmiot uzyskał takie wyróżnienie utwierdza w przekonaniu, że będzie on nie tylko świetnym pracodawcą, ale również partnerem biznesowym.

– Jakie korzyści przynosi pracodawcy udział w tym projekcie?

– Wiemy, jak ważny w dzisiejszych czasach stał się employer branding, szczególnie w dobie rynku pracy, który – jak to się zwykło już mówić – należy do pracowników. Wymaga on od pracodawców takich działań, które pozwolą w pełni wykorzystywać potencjał całego przedsiębiorstwa. W konkurencyjnym otoczeniu przedsiębiorstwom coraz trudniej wyróżnić się na tle pozostałych podmiotów, tym samym pozyskanie specjalistów wymaga od nich dodatkowych działań. Firmy chcą zatrudniać rzetelnych pracowników, ale też takich, którzy zostaną w ich strukturach na lata. W związku z tym podejmują działania zmierzające do uzyskania cech unikatowych, którymi przekonają potencjalnych kandydatów do tego, by stali się częścią ich organizacji.

– Czy zauważyła Pani na przestrzeni lat zmiany w organizacji i zarządzaniu firm w Polsce?

– Tak, oczywiście. Rynek pracy w Polsce oraz kultura zarządzania organizacjami są bardzo dynamiczne, a ich zmiany idą ze sobą w parze. Kwestie płacowe to niezwykle istotny element dla każdego pracownika i to pewnie nigdy się nie zmieni z logicznych względów. Jednak istotną wartością stały się rozbudowane działania dotyczące polityki personalnej, takie jak możliwość podnoszenia kwalifikacji, awansu czy realizacji ambicji oraz planów nie tylko zawodowych. Dziś pracownik chce być postrzegany jako część organizacji. Ukierunkowany jest na rozwój, a działania, takie jak inicjatywy pracownicze, wolontariaty, imprezy integracyjne sprawiają, że czuje się on częścią tej struktury. Jednostką, która ma realny wpływ na funkcjonowanie firmy, w której jest zatrudniona.

– Firma zdobyła wyróżnienie. I co teraz?

– Przedsiębiorstwa wyróżnione w projekcie Solidny Pracodawca Roku nadążają za zmianami i potrzebami dynamicznego rynku pracy w Polsce. Wychodzą naprzeciw oczekiwaniom oraz głośno to komunikują. A my im w tej komunikacji pomagamy poprzez media, które wspierają nasz projekt. Myślę, że czołowe i opiniotwórcze dzienniki są do tego doskonałą platformą. Dzięki nim potencjalny pracownik szukający dla siebie właściwego miejsca zatrudnienia, a zarazem znający swoją wartość, może bardziej świadomie podejmować decyzję. Jeśli wiemy, że dany podmiot został zweryfikowany pozytywnie przez organizację godną zaufania, to znak, że takie przedsiębiorstwo zasługuje na naszą uwagę.

eprasa.pl 566339768a

PRO-VENT z najwyższym uznaniem. Złoty Medal Laur Konsumenta dla polskiego eksperta w dziedzinie wentylacji

W świecie nowoczesnego budownictwa, gdzie komfort mieszkania spotyka się z dbałością o zdrowie i ekologię, rzetelność producenta staje się wartością nadrzędną. Firma PRO-VENT, polski pionier w dziedzinie technologii wentylacyjnych, ma zaszczyt poinformować o otrzymaniu prestiżowego Złotego Medalu w ogólnopolskim plebiscycie „Laur Konsumenta".

Głos, który ma znaczenie

Program Laur Konsumenta to od lat jeden z najbardziej miarodajnych certyfikatów popularności produktów oraz usług na polskim rynku. Jego unikalność polega na tym, że to sami użytkownicy decydują o przyznaniu wyróżnienia. W tegorocznej edycji tysiące respondentów wskazało markę PRO-VENT jako tę, która cieszy się największym zaufaniem, oferuje najwyższą jakość i buduje najlepsze relacje z rynkiem. Złoty Medal jest zatem dla nas nie tylko nagrodą branżową, ale przede wszystkim dowodem na autentyczną więź z naszymi klientami oraz potwierdzeniem, że polska myśl techniczna stoi na najwyższym poziomie.

PRO-VENT – architekci zdrowego powietrza

Dla wielu z nas pojęcie „rekuperacji" wciąż brzmi enigmatycznie, jednak firma PRO-VENT od ponad dwóch dekad udowadnia, że za tym technologicznym terminem kryje się po prostu zdrowy dom.

Nasze przedsiębiorstwo, obecne na polskim rynku od 2001 roku, specjalizuje się w projektowaniu i produkcji nowoczesnych systemów wentylacyjnych z odzyskiem ciepła. Czym w praktyce zajmuje się PRO-VENT?

Tworzy optymalny mikroklimat: nasze urządzenia (rekuperatory) dbają o to, aby w domach zawsze znajdowało się świeże, przefiltrowane powietrze – wolne od smogu, pyłków i nadmiaru wilgoci.

Generuje realne oszczędności: dzięki zaawansowanym wymiennikom ciepła, systemy te pozwalają odzyskać energię z powietrza wywiewanego, co wymiernie obniża koszty ogrzewania budynku.

Wyznacza nowe kierunki: flagowym rozwiązaniem firmy są m.in. gruntowe wymienniki ciepła, które wykorzystują naturalną energię zgromadzoną w ziemi do uzdatniania powietrza, zanim trafi ono do wnętrza pomieszczeń.

Wyróżnienie Złotym Medalem potwierdza, że PRO-VENT skutecznie łączy zaawansowaną inżynierię z intuicyjną obsługą, czyniąc nowoczesną technologię przyjazną dla każdego domownika.

Jakość jako fundament

Przyznany Laur Konsumenta to dla całego zespołu PRO-VENT impuls do dalszego rozwoju. W dobie rosnącej świadomości ekologicznej i powszechnej troski o jakość powietrza wybór sprawdzonych, rodzimych rozwiązań staje się bezpieczną inwestycją na lata.

Wierzymy, że sukces biznesowy należy budować na fundamencie etyki, rzetelności i uważnego wsłuchiwania się w potrzeby użytkowników. Składamy serdeczne podziękowania wszystkim klientom i kontrahentom za zaufanie, jakim obdarzyli Państwo naszą markę. To Państwa głosy są dla nas największym wyróżnieniem.

Więcej informacji o nagrodzonych rozwiązaniach oraz pełnej ofercie firmy znajdą Państwo na oficjalnej stronie internetowej: **www.pro-vent.pl.**

Wydawnictwo zawiera materiały promocyjne przygotowane przez: **Kowalski Pro-Media**

eprasa.pl 566339768a